

DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

GAZETA MORSKA
DZIEŃ BYDGOSKI
DZIEŃ GRUDZIĄDZKI



GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok V

Redakcja i Administracja:
Toruń, Bydgoska 56
Filja Admin.: Szeroka 41

Telefony dzienne: 202, 747, 749
Telefon nocny: 749
Telefon Filji: 748
Konto czekowe P. K. O. 160-315

Nr. 254

Rząd przed Sejmem

Premier Jędrzejewicz i minister Zawadzki wygłosili wielkie przemówienia programowe

Warszawa, 4. 11. (PAT). Wczoraj od samego rana w Sejmie panował niecodzienny ruch i ożywienie.

O godz. 9 rozpoczęły się obrady szeregów klubów sejmowych.

Przed godz. 10 poczęli przybywać do Sejmu członkowie gabinetu z premierem Jędrzejewiczem na czele, zajmując miejsca na ławach rządowych. Na przeciwległych ławach zasiadł marszałek Senatu Racziewicz, prezes N. I. K. dr Krzemieński, podsekretarz stanu, liczni senatorowie oraz wyżsi urzędnicy państwowi. W loży prasowej zajęli miejsca liczni dziennikarze

i ism krajowych i zagranicznych.

O godz. 10,15 marszałek Sejmu Światłowski otworzył posiedzenie. Po załatwieniu spraw natury formalnej m. in. po zawiadomieniu, że od p. ministra Spraw Wewn. wpłynęło pismo o zezwolenie Sejmu na podjęcie do odpowiedzialności dyscyplinarnej posła Tadeusza Wróbla z Klubu Narod., marszałek wygłosił przemówienie, poświęcone pamięci zmarłych posłów Ignacego Boernerza (BBWR.), Stanisława Krzyżowskiego (Ch. D.), Franciszka Marjańskiego (KL Nar.), Jarosława Oleśnickiego (KL Ukr.).

Mówiąc o ś. p. Ignacym Boernerze, marszałek podkreślił m. in., że był on członkiem wolnym i niezależnym. Był wolnym pod wszystkimi zaborcami i pod wszelkimi okupacjami, ale niezależności swej myśli i dążeń bronił przez całe życie, niewolnikiem będąc jedynie swojej rzetelności i nie uznawanie żadnych odchyłań od sprawy, którą uznał i ukochał. Obecni przez powstanie złożyli hołd pamięci zmarłych posłów.

Następnie zabrał głos witalny burzliwym oklaskami na ławach BBWR. prezes Rady Ministrów Janusz Jędrzejewicz.

tyczna ich realizacja w codziennych naszych pracach i wysiłkach na terenie międzynarodowym dały ten rezultat, który stanowi najlepszą miarę ich słuszności i powodzenia. Podniosły one — mogą to bez przesady stwierdzić — SZACUNEK DLA NASZEGO SPOŁECZEŃSTWA.

Poprzednik mój na stanowisku szefa rządu b. Premier Prystor dał w swojej mowie w dn. 21 marca br. TRAFNĄ I REALNĄ OCENĘ SYTUACJI GOSPODARCZEJ POLSKI NA TLE SYTUACJI ŚWIATOWEJ. Punktem zasadniczym tej oceny było stwierdzenie, że wśród silnych wstrząsów gospodarczych, przechodzących przez poszczególne państwa świata. Polska nie może wiązać swoich nadziei z wielkimi generalnymi receptami ogólnej pomyślności, lecz musi liczyć tylko na własne siły oraz na skuteczność celowych i prostych środków, które remi osiąga się rezultaty powolne, lecz całkowicie realne. Minionych kilka miesięcy przyniosło potwierdzenie zarówno diagnozy, jak i recepty. W ciągu tych miesięcy byliśmy świadkami braku pozytywnych rezultatów, wysiłków i prób, podejmowanych na terenie międzynarodowym. Znalazło to swój wyraz w absolutnej nikłości wyników konferencji londyńskiej i w związku z tem wyraz w dalszym osłabieniu nadziei na system wielkiego międzynarodowego porozumienia. Potęgający się spadek dolara oraz zarządzenia ochronne niemieckie nie przyczyniły się do wytworzenia atmosfery stabilizacji oraz wzrostu zaufania gospodarczego na rynkach światowych.

Jesteśmy na drodze ku lepszemu jutru

Przemówienie p. Premiera Jędrzejewicza

„Wysoki Sejmie! Jeżeli zabieram głos, to czynię to dlatego, że w dniu dzisiejszym poraz pierwszy stałem przed Sejmem w charakterze szefa rządu. Pragnę więc omówić w najogólniejszych zarysach sytuację tak, jak ona w oczach rządu wygląda oraz KIERUNKU POLITYKI RZĄDOWEJ, na najbliższą zamierzoną przyszłość. Ułatwia mi zadanie fakt, że od czasu objęcia przeze mnie mojego urzędu upłynęło już pół roku, a więc dość czasu, aby rząd mógł wykazać w praktyce życiowej, jak rozumie swe zadanie.

Chodzi o to, aby określić dorobki pracy, które w roku ubiegłym zostały przez rząd w życiu zrealizowane, albo w najbliższym czasie zrealizowane zostaną. Jest rzeczą rządu dorobek ten zważyć i ocenić skutki tak, aby ludzie inaczej ustosunkowali się do całości poczynania rządu. Moją natomiast rzeczą jest ująć w systematyczny skrót te zagadnienia, przed którymi Polska stoi oraz wskazać na sposoby dalszego rozwoju.

Nim dojdę do tych zagadnień, muszę parę słów poświęcić OGÓLNEMU POŁOŻENIU ŚWIATOWEMU, by w tem dopiero zestawieniu sytuację Polski zarówno, jak i jej usiłowania we właściwym przedstawić światło. Albowiem kryzys znaczący nie tylko to, że gospodarstwo światowe uległo i ulega w dalszym ciągu głębokim perturbacjom. Gdybyśmy z tego punktu widzenia rozważali całe to zagadnienie, to dałoby się zauważyć pewną nieznaną poprawę.

Według mojego zdania, nie ta droga poprawy cechuje chwilę bieżącą. Cechuje ją raczej płynność zjawisk zasadniczych w życiu państw i narodów w skali tak wielkiej, jakie historia dotychczas chyba nie znała.

To nie tylko RÓWNOWAGA ZMIAN GOSPODARCZYCH została w świecie naruszona, w związku z tem przestała istnieć równowaga podaży i popytu, siły roboczej, skąd potworna klęska bezrobocia. Podstawy prawno-organizacyjne życie narodów doprowadzone do skali wprost absurdalnej. NIEOBLICZALNA DEMAGOGJA ŚWIĘCIĆ POCZĘŁA TRYUMFY. Sytuacja stała się tem bardziej ciężka, że gdy współczesna technika, zarówno rolna, jak i przemysłowa, ożywia w sposób niesłychany możliwość nieograniczonej wprost produkcji, jednocześnie kurczy się w sposób zatrważający konsumpcja, w rezultacie czego przemysł niema dla kogo pracować i rolnictwo upada pod ciężarem wyprodukowanych obiektów.

Punktem wyjścia zabiegów leczniczych musi

być RZECZYWISTOŚĆ OBECNA. I gdy się widzi wysiłki wybitnych mężów stanu wszystkich niemal narodów, NIE WOLNO TRACIĆ NADZIEI, że po wielu nieudanych próbach i eksperymentach zwycięży przecież zdrowy rozsądek i zrozumienie tej prostej prawdy w życiu państwa i narodów, tak samo jak w życiu jednostek muszą obowiązywać ZASADY WSPÓŁ-

PRACY, WSPÓŁDZIAŁANIA, że przewaga sił zyczna nie może usprawiedliwiać wyzysku politycznego i gospodarczego w stosunku do słabszych. Wreszcie, że z istniejącym układem stosunków politycznych w Europie należy się liczyć, pamiętając, że bez nowej wojny, której by nikt życzyć sobie nie powinien, ulec one zmianie nie mogą.

Polska na tle sytuacji światowej

Jak na tle, tak w praktyce zarysowanej sytuacji światowej wyglądają ZAGADNIENIA POLSKI, zagadnienia jej stosunków z innymi narodami świata i jej położenia wewnętrznego. Zjawiska, związane z kryzysem ekonomicznym wytworzyły tem większą komplikację w życiu międzynarodowym, że towarzyszy im osłabienie dotychczasowych systemów współpracy międzynarodowej.

Wytworzył się niewątpliwie głęboki kryzys form życia międzynarodowego, znajdujący swój jaskrawy wyraz w osłabieniu tych właśnie instytucji międzynarodowych, które dotychczas przynajmniej w Europie powszechnie uznawano. Jeżeli tak jest, to tem bardziej nie możemy się zgodzić tak łatwo i bez zastrzeżeń aby równocześnie z formą miała być dotknięta owym kryzysem również i sama treść współżycia międzynarodowego.

Nasza aktywność zagraniczna przyniosła konkretne rezultaty

Na tych prostych zasadach opiera się NASZA AKTYWNOŚĆ ZAGRANICZNA.

Polityka rządu dała już szereg konkretnych osiągnięć w dziedzinie stosunków z innymi pa-

dzynarodowego. Otóż RZĄD POLSKI NIE MOŻE ZRZEC SIĘ SWOJEJ AKTYWNEJ, OPARTEJ NA TWÓRCZYM REALIZMIE ROLI W DZIEDZINIE UTRWALENIA I WZMOCNIENIA ATMOSFERY POLITYCZNEJ. Atmosfera ta bowiem jest koniecznym warunkiem także i ekonomicznej odbudowy świata.

Nie mamy siły i środków na to, aby wystąpić z planami i propozycjami, mogącymi wprowadzić Europę z obecnymi trudnościami, środki nasze i siły natomiast muszą być wystarczające, aby uchwycić każdą nadarzącą się okazję dla urzeczywistnienia naszych zamierzeń konkretnych, zmierzających konsekwentnie do pogłębienia i utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa naszego państwa.

stami. Odnosi się to również w całej pełni do skryształowania naszego stanowiska w kwestiach ogólnej natury na międzynarodowych konferencjach. Założenia naszej polityki oraz prak-

Z wiarą w pomyślną przyszłość gospodarczą

Program ekonomiczny Rządu

Zbyt wierzymy w lepszą przyszłość gospodarczą Polski, byśmy mieli wybierać drogi niepewne i ryzykowne. ZASADNICZYM PUNKTAMI NASZEGO PROGRAMU są i pozostaną: 1) utrzymanie równowagi budżetowej jako podstawy ładu gospodarczego w państwie, 2) stałość i pewność pieniądza jako podstawy najszerszych procesów kapitalizacyjnych, stanowiących warunków sił gospodarczych kraju, 3) przywrócenie warunków zdrowej kalkulacji produkcyjnej przez usunięcie przerostu i odtworzenie równowa-

gi pomiędzy wielkimi działami produkcji w Polsce, 4) ożywienie obrotów gospodarczych przez popieranie zdrowej inicyjatywy społecznej i prywatnej, jak również przez skoordynowanie polityki gospodarczej rządu z wysiłkami i inicytywami społeczeństwa.

W dążeniu do ścisłego wypełnienia tego skrajnego może, lecz jedynie w naszych warunkach realnego programu zostały wprowadzone dalsze redukcje wydatków oraz droga odwołania się do społeczeństwa. Przez ogłoszenie Po-

zycki Narodowej został ZRÓWNOWAŻONY TEN GOROCZNY BUDŻET oraz położono trwałe i mocne podstawy równowagi budż. przyszłorocznego.

Praca dokonana

Muszę tu z całym naciskiem podkreślić obywatelskie głębokie zrozumienie i państwowe stanowisko istotnie wartościowych sił i mas społeczeństwa, uwidocznione w świetnym rezultacie subskrypcji Pożyczki Narodowej. Wynik ten nie (Ciąg dalszy na stronie drugiej).

zależnie od swego znaczenia gospodarczego jest **SWIADCTWEM ZNYSOCYPLINOWANIA SPOLECZENSTWA.**

WYSOKI STOPIEN OPROCENTOWANIA ja ko jeden z głównych ciężarów, uniemożliwiających wszelką zdrową kalkulację naszych warsztatów produkcyjnych i handlowych stanowi specjalną troskę rządu, który dąży konsekwentnie etapami i w miarę możliwości do jej obniżenia. Przywrócenie podstaw opłacalności poszczególnej warsztatów musi być związane z zastosowaniem całości naszego życia gospodarczego do zmiennych i obniżonych warunków przeżywanego okresu. W niektórych wypadkach dostosowanie to może nastąpić tylko poprzez silny i zdecydowany nacisk rządu. Dotyczy to w szczególności tych wypadków, w których proste kalkulacje handlowe zagrożone są przez kartele, usuwające czynnik zdrowej konkurencji, a tem samem dające danej gałęzi produkcji uprzywilejowane stanowisko. W tych wypadkach rząd zdecydowany jest nie cofnąć się przed najostrożniejszymi środkami. Wiosną obniżyliśmy ceny nawozów sztucznych i wyrobów monopolowych, oraz taryf dla przywozu towarów ze szczególnem uwzględnieniem taryf eksportowych. Obecnie przygotowujemy obniżenie taryfy osobowej kolejowej.

Mówiąc o sprawach gospodarczych, nie sposób pominąć ponownej **ZNIŻKI CEN ZBOŻA**, dochodzącej na rynkach światowych w porównaniu z rokiem ubiegłym do 50 proc. Doceniając należycie wielką wagę poziomu cen zboża dla całości życia gospodarczego, rząd walczył w ostatnim okresie z konsekwencjami tej niżki, ze wzmoczoną intensywnością, prowadząc akcję, mającą na celu zneutralizowanie wpływu ujemnych skutków światowej sytuacji dla cen zbożowych na rynku wewnętrznym.

Wysuwając program walki z trudnościami w oparciu o własne siły społeczeństwa, rząd nie rezygnuje ze zdrowych i na określone cele inwestycyjne przeznaczonych **KREDYTÓW ZAGRANICZNYCH.** W związku z tem rząd wyraził swoją zgodę na zaciągnięcie przez Min. Komunikacji kredytu zagranicznego w wysokości około 6 milionów złotych na przebudowę i elektryfikację węzła warszawskiego.

Z zadowoleniem stwierdzić należy dodatni wynik dotychczasowych doświadczeń stworzonego wiosną roku bież. **FUNDUSZU PRACY.** Ogółem suma udzielonych w tym roku kredytów na zatrudnienie wyniosła ponad 50 milionów. Suma ta utworzona w przeważającej części ze świadczeń, ponoszonych przez świat pracy pozwoliła na zatrudnienie około 70.000 robotników. Równocześnie zaś wykonanych zostało wiele prac o istotnym i pilnym znaczeniu.

Jedną ze stałych trosk rządu w ciągu ostatnich trzech miesięcy było utrzymanie w sprawach gospodarczych bezpośredniego kontaktu ze społeczeństwem. Znalazło to swój wyraz w zorganizowanym przy żywym i bezpośrednim współudziale rządu w **ZJEZDZIE GOSPODARCZYM W WARSZAWIE** oraz zjazdach regionalnych działaczy społecznych i gospodarczych poszczególnych terenów. Zjazdy te dały wiele sumień nie opracowanego materiału, przyczyniły się do zbliżenia projektów i zamierzeń gospodarczych rządu do potrzeb i oczekiwań społeczeństwa.

Zamierzenia Rządu na przyszłość

Przechodząc od prac wykonanych do zamierzeń i projektów rządu pragnę wymienić tylko kilka najważniejszych punktów, a więc ze szczególnością uwagą będziemy w najbliższej przyszłości zajmowali się **ZAGADNIENIAMI WSI**, przy czem zainteresowanie nasze obejmie zarówno omawiane już sprawy jak również zagadnienia zdrowych procesów społecznych w postaci wzmocnienia prac kompensacyjnych oraz rozszerzenia zahamowanej w latach kryzysu pracy nad utworzeniem racjonalnego gospodarstwa drobnej własności rolnej.

Do najważniejszych spraw najbliższego okresu zaliczam **KONIECZNOŚĆ KOORDYNACJI WYSILKÓW INWESTYCYJNYCH**, podjętych przez poszczególne ogniwa naszego aparatu państwowego, samorządowego i społecznego. W wielu dziedzinach dewalwa się pod tym względem lostrzec marnotrawstwo inicjatywy i środków. Wyrzekając się tego rodzaju niebezpiecznych środków walki ze skutkami kryzysu jak inflacja, czy dewaluacja, nie możemy jednak obojętnie przechodzić obok tak zasadniczej przemiany w stosunkach własności prywatnej, jaka była wynikiem zwykłej wartości pieniądza w latach ostatnich. Rezultatem tej zwykłej jest wytworzenie stanu faktycznego, przy którym znaczna część naszych warsztatów produkcyjnych jest zadłużona nadmiernie, a obsługa tego zadłużenia przekracza często możliwości dochodowe przedsiębiorstwa. Ze strony skarbu państwa zostały już zastosowane daleko idące ulgi w stosunku do zaległości podatkowych i innych ciężarów publicznych.

Jest rzeczą słuszną, by odpowiednie ulgi na-

stąpiły również ze strony wierzycieli prywatnych którzy winni zrozumieć, że zmniejszenie ciężarów, wynikających z zadłużenia może być często jedynym sposobem odzyskania bezpieczeństwa i pewności zwrotu.

Do rozszerzenia zasięgu naszych możliwości eksportowych przywiązujemy specjalne znaczenie. To też w związku z wprowadzeniem NO-

Położenie wewnętrzne Polski

Przechodząc do zagadnień **POLITYKI WENĘTEZNEJ**, znowu jak poprzednio w stosunku do sytuacji międzynarodowej pragnę w krótkiej syntezie dać obraz położenia Polski, tak, jak się ona przedstawia w sposób bardziej obiektywny. Trzeba stwierdzić, że zjawisko obniżenia standardu życiowego występuje na wszystkich stopniach drabiny społecznej. Specjalnie ciężkie brzemie spada na rzeszę bezrobotnych oraz na szerokie masy ludności wiejskiej, dające się również odczuć i inteligencji, rzemieślnikom, handlowcom i przemysłowcom, pośrednio, zaś i

Ciągłość pracy rządowej i stabilizacja stosunków

Na horyzoncie naszej myśli politycznej, **NIE ZARYSOWUJE SIĘ W OBECNEJ CHWILI MOŻLIWOŚĆ BLISKICH ZMIAN W UKŁADZIE SIŁ POLITYCZNYCH NARODU.** W szczególności trudno przewidzieć, aby ludzie, którzy od maja 1926 r. objęli władzę rządu byli w stanie komukolwiek innemu władzę tę przekazać. Innymi słowy: ciągłość, pracy rządowej wydaje się być zagwarantowaną na czas dłuższy, co rzecz prosta może się odbić tylko dodatnio na całości życia państwowego, dla którego nieobliczalnie fluktuacje przez siły rządowych musiałby oznaczać dodatkowe powiększenie trudności, a nawet daleko idące niebezpieczeństwo.

Obok stabilizacji politycznej podkreślić należy znacznie **ZŁAGODZENIE WALK SPOŁECZNYCH.** Jak na tak ciężki czas bezrobocia, jak na zubożenie warstwy robotniczej

WEJ TARYFY CELNEJ. W licznych rokowaniach handlowych dążyliśmy do uszlachetnienia i rozszerzenia naszego eksportu.

Wspominając o nowej taryfie celnej, pragnę bym podkreślić, że nie może ona i nie powinna odegrać roli ochrony cieplarnianej naszej produkcji, a winna gwarantować jedynie rzetelny rozwój naszego życia gospodarczego.

bezpośrednio odbija się na znaczeniu redukcji budżetu państwowego na ograniczeniu bardzo celowych i bardzo potrzebnych wydatków, co z kolei odbija się następczo na całości życia gospodarczego. Jesteśmy dotknięci trudnościami gospodarczymi narówni z innymi narodami świata ale **PRZEBIEG KRYZYSU JEST U NAS ŁAGODNIEJSZY, NIŻ GDZIEINDZIEJ.**

Jeżeli mimo wszystko łatwiej go znosimy, to tłumaczy się to zapewne naszą, względnie prostą strukturą gospodarczą.

ilość zatargów między kapitałem a pracą jest stosunkowo nieznaczna, co świadczy niewątpliwie o znacznej dojrzałości klasy robotniczej. W ten sposób walka społeczna nie marnuje niepotrzebnie i niecelowo sił, i energii ludzi. Natomiast rząd w miarę możliwości stara się wszelkimi siłami przyjąć ludność robotniczą z pomocą, oraz skutecznie interwenjuje w tych wypadkach, gdzie interesy pracy tego wymagają, a któremu to celowi ma służyć m. in. wspomniane już przezemnie rozporządzenie o przymusowym rozjemstwie.

Niewątpliwie jest **CIĘŻKIE POŁOŻENIE WSI**, ale i tu zrozumienie sytuacji ludności jest bardzo znacznie i poza lokalnymi wypadkami zamieszek, wywołanych przez partyjną demagogię trzeba konstatować spokój i rzetelną pracę, która napewno pozwoli przetrwać bieżące trudności lepiej, niż rozruchy.

Polska może być dumna z siebie za dzieło walki z kryzysem

P. minister Zawadzki o położeniu gospodarczym

Po krótkiej przerwie wszedł na trybunę minister Skarbu dr. Zawadzki, wygłaszając przemówienie, poświęcone budżetowi i sytuacji gospodarczej Rzplitej.

W przemówieniu swem min. Zawadzki przedstawił i nasświetlił wszystkie zagadnienia, zwią-

zane z działalnością jego resortu, które niewątpliwie interesuje i szeroka opinia publiczną, wobec czego w numerze następnym omówimy je szeroko.

Było również moim dążeniem — kończy p. minister Zawadzki — zachować słuszną mia-

W ostatnich czasach obserwujemy próby wicherzenia na terenach Małopolski Wschodniej. Próby te spotkały się już z wyraznym potępieniem ze strony społeczeństwa ukraińskiego. Nie będą one mogły zmienić polityki rządu w stosunku do ukraińskiej ludności małopolskiej, natomiast spotkają się ze zdecydowaną i surową postawą organów administracji państwowej.

Pragnąłbym zwrócić uwagę panów na te przukiwania, które są związane ze znalezieniem lepszych, rozumniejszych i skuteczniejszych **PODSTAW USTROJOWYCH** niż te, które nam daje dzisiejsze konstytucja, słusznie przez całe społeczeństwo krytykowana. Należy sądzić, że Sejm obecny znajdzie wyraz woli narodowej. Rząd niema zamiaru w tej sprawie narzucać swojego punktu widzenia i sąde, że tu przedstawicielstwo narodowe winno ująć inicjatywę w swoje ręce.

Wysoki Sejmie! Nie chcę widzieć Polski jako wymarzonego rajy na ziemi, którym ona napewno nigdy nie będzie. Widzę ją inaczej, mniej poetycznie, ale widzę ją krzepnącą w siły. Już dziś Polska posiada wszelkie dane, aby w oparciu o własne siły nasza potęga narastała coraz wydatniej. I gdy szukamy miejsca wśród narodów świata, to widzimy dla niej wśród nich jedno z naczelnich miejsc, jedno z czołowych w awangardzie, dążącą do lepszych przeznaczeń ludzkości. O tem, czy to nastąpi, zdecyduje nie co innego, jak nieustąpiwa twarda wola, umiejętność podporządkowania celów jednostek wspólnym celom zharmonizowania wysiłków w jednolitym kierunku. Jest to zadanie całego społeczeństwa, całego narodu, jest to również zadanie kierownicze rządu. Ze swej strony mogę stwierdzić, że prace rządu pójdą, jak i szły dotychczas w tym właśnie kierunku i śmiem zapewnić tę wysoką Izbo, że rządowi, któremu mam zaszczyt przewodniczyć woli, energii i decyzji w pracy, która przed nami stoi nie zbraknie.

Przemówienie premiera Jędrzejewicza było wielokrotnie oklaskiwane przez Izbę.

re obiektywizmu. Niech mi wolno będzie wskazać, że kryzys obecny sięga bardzo głęboko i narzuca wszystkim państwem konieczność walki o podstawy ich egzystencji. Kryterja dla wartościowania rządu i narodów zawarte są w odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób opanowują one elementy rozstroju, wnoszone przez kryzys. Śmiem twierdzić, że **POLSKA MOŻE ŚMIAŁO BYĆ DUMNA Z SIEBIE**, jeżeli chodzi o te zagadnienia. Kryzys nie zachwia materjalnymi podstawami naszej egzystencji. Jeżeli rządowi przypada w tem dziele zasługa, należy kierownictwu, zasługą naszego społeczeństwa jest niewątpliwie niezmierną. Zdolność wytworzenia celu walki, zrozumienie i pewność ofiar, składanych na rzecz zwycięstwa, to walory naszego społeczeństwa, które pozwalają nam z ufnością spojrzeć w przyszłość.

Polak prezesem międzynarodowej konferencji pracowników umysłowych

Genewa, 4. 11. (PAT). Wczoraj rozpoczęły się w gmachu międzynarodowego biura pracy obrady 11 kongresu międzynarodowej konferencji pracowników umysłowych. W obradach uczestniczą przedstawiciele związków pracowników umysłowych 9 krajów. Przedstawiciel Niemiec nie był na kongresie obecny.

Na propozycję delegata angielskiego przewodniczącym kongresu wybrano sekretarza generalnego unji związków zawodowych pracowników umysłowych Polski p. Kościńskiego. Tem samem p. Kościński wybrany został prezesem międzynarodowej konferencji pracowników umysłowych.

Fabrykanci złota

Donoszą z Nowego Jorku, że odbyło się tam zebranie organizacyjne związku amerykańskich producentów złota. Wzięło w niem udział 500 delegatów z 12 stanów, m. in. kilku członków Kongresu. Sfery finansowe uważają, że nowa organizacja przyczyni się w dużej mierze do uzdrowienia życia gospodarczego Ameryki, a w pierwszym rzędzie do ukrócenia spekulacji dolarem.

Klub BBWR w przededniu wznowienia prac nad naprawą ustroju Rzplitej

Przemówienie ptk. Sławka

(o) Warszawa, 4. 11. (tel. wł.). Wczoraj przed posiedzeniem Sejmu odbyło się zebranie klubu parlamentarnego BBWR, na którym prezes Sławek wygłosił przemówienie. W przemówieniu swem prezes Sławek zapoznał klub pokrótce z wynikami prac nad nowym ustrojem państwa, prowadzonym w czasie ferij sejmowej. Ze względu na wagę zagadnienia, prezes Sławek zapowiedział zwołanie osobnego posiedzenia klubu, poświęconego wyłącznie rozpatrzeniu projektu nowej konstytucji, zaakceptowanego w ogólnych zarysach przez prezydium i grupy konstytucyjne BBWR.

Prezes Sławek podkreślił, że głównym zadaniem klubu w czasie najbliższej sesji nie będzie tylko wypowiedzenie swego zdania i ostateczne ustalenie zasad nowego ustroju państwa ale również dotarcie do umysłów wszystkich ludzi w Polsce i wyjaśnienie społeczeństwu celów i podstaw mającej się dokonać reformy konstytucji.

Eskadra samolotów polskich w drodze do Moskwy

Warszawa, 4. 11. (PAT). Wczoraj o godz. 12.30 z lotniska wojskowego mokotowskiego wystartowała do Lidy eskadra złożona z 5 samolotów wojskowych, pod dowództwem szefa departamentu aeronautyki Min. Spr. Wojsk.

pułk. Rayskiego.

W dniu dzisiejszym w zależności od warunków atmosferycznych eskadra wystartuje do Moskwy.

Premier Francji Sarraut złożył deklarację rządową Izba gmin rozpoczęła dyskusję nad nią

Paryż, 4. 11. (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu izby deputowanych premier Sarraut wygłosił deklarację rządową. Mowa premiera była żywo oklaskiwana przez lewicę, centrum i prawicę.

Zasługuje na uwagę to, że deklaracja rządu w sprawie polityki zagranicznej powołuje się

jedynie na konieczność słusznego stosowania paktu Ligi Narodów nie wspominając ani słowa o pakcie czterech.

Nad deklaracją izba rozpoczęła dyskusję, zajmując się najpierw zagadnieniami ogólnymi i odkładając do czwartku politykę zagraniczną.

Przed dwoma laty na odcinku brunświckim

Tylko 50 ofiar...

W głośnym swem przemówieniu przedwyborczym w Sportpolasie, kanclerz Hitler, nazywając nasze Pomorze „jabłkiem niezgody” wysławiał równocześnie słodycz niemieckiej „rewolucji narodowej”, która wedle słów kanclerza Rzeszy „nie kosztowała więcej, niż 50 ofiar ludzkich, a i te ofiary to — lotry”.

Właśnie mamy przed sobą stary rocznik naszego pisma z przed dwóch lat i czytamy w nim, jak to akurat dwa lata temu w dniu 5 listopada 1931 odbywała się na odcinku Brunświku taka właśnie „pogodna, miła o podniosłym nastroju ducha rewolucyjka”. Czytamy tam mianowicie, co następuje:

„Reichsbanner” publikuje zeznania poszczególnych świadków, podając ich imiona i nazwiska. Wszystkie opowiadania świadczą o niesłychanej brutalności wojowników Trzeciego Reichu.

Jeden ze świadków widział, jak około 100 hitlerowców znęcało się nad pokrwawionym (!) nieszczęśliwcem, z którym obchodzono się jak ze zwierzęciem; inny podaje jak grupa hitlerowców rzuciła się na kobiety rozmawiające na rynku i ciągnąc je za włosy okładała gumowymi pałkami i batami! Niejakiego Fischera wlekli hitlerowcy ulicami miasta Brunświku, ugodzonego nożem w serce i jak dzikiem zwierzęciem poniewierano nim.

Pismo podaje fotografię zabitego i jego żony oraz trojga maleńkich dzieci. 90 hitlerowców napadło inną ofiarę i poraniło, nieszczęśliwy m. in. otrzymał z tyłu głowy ciężką ranę na 12 cm. głęboką.

W niedzielę nadszedł okropny dzień szaleństw. „Pamiętajcie, że Niemcy powstają!” (Merken sie dass Deutschland erwacht) wołali hitlerowcy wśród brutalnych swych wyczynów. „Psie kości do góry!” Pewien młody 23 letni szturmowiec, oskarżony o morderstwo i grabież, otrzymał list od narzeczonej, kończący się słowami: Dowidzenia mój słodki mały morderco! (Auf Wiedersehen mein süsser kleiner Mörder!).

„Czy można nazwać walką uliczną, to co się działo w ową niedzielę w Brunświku? — zapytuje pismo”. — Straszny widok roztaczał się przed oczami. Głośne krzyki napelniały ulice, hitlerowcy bili się z mieszkańcami miasta, pojedynczy mężczyźni musieli stawić czoła całym falangom. Brzęk tłuczonych szyb, zaciśnięte pięści, deski, żelazne drągi, kamienie, strzały rozbrzmiewające na ulicy — oto straszny obraz tej krwawej niedzieli. Wózki dziecięce leżały przewrócone na jezdni, dzieci krzyczały porzucone obok, kobiety

plakały, ranni walili się nieprzytomni na ziemi... Strzelano do okien domów mieszkalnych. Policję przyjęto okrzykami: pacholki żydowskie! Policjanci żydowscy!

Psy Seweringa! — wołano. Sfotografujcie oficera policji, niech się zamelduje nazwemu ministrowi Klagge'emu! Policja była w potężnych opałach, zanim nie nadjechały sikawki i nie ustudziły rozpalonych głów odnowiciele nowych Niemiec...

Strasliwe te memto, odsłaniające oblicze przyszłej Germanji i całą jej brutalność zwierzęcą”.

W Holandji o Pomorzu

Holenderskie pismo „Baarsch Nieuwsblad”, wychodzące w Baarn, zamieszcza obszerną recenzję książki K. Smogorzewskiego „La Pomeranie Polonaise” w tłumaczeniu esperanckim, dokonanej przez polskiego esperantystę Grenkampa-Kornfelda.

Autor obszernie przytacza te ustępy książki, które stwierdzają, iż problem „korytarza” istnieje również pomiędzy Holandją a Belgią, której gmina Baarle-Nassau znajduje się jako wyspa na terytorjum

holenderskiem. Wiele czynników — pisze Baarsch Nieuwsblad — zdecydowało, iż konferencja pokojowa oddała Pomorze Polsce. Należy dodać, że przeszło 90% ludności Pomorza stanowią Polacy oraz że Wilson, Clemenceau i Lloyd George po długich studiach wykazali, że oddanie Pomorza Polsce jest najwłaściwszym rozwiązaniem zagadnienia.

Książka K. Smogorzewskiego — kończy Baarsch Nieuwsblad — jest godną przestudjowania.

Mur Maginota - murem Daveza

Belgia wzmacnia front obrony

Na zebraniu partii liberalnej jeden z jej przywódców b. minister Bovesse wygłosił przemówienie na temat istniejącej dziś w Europie sytuacji. Po stwierdzeniu, iż Traktat Wersalski został przez Niemców pogwałcony i dziś z jego ducha i pierwotnej formy zostaje niewiele, mówca przedstawił niebezpieczeństwo wojny, które z dnia na dzień staje się coraz to groźniejsze. Ideal pacyfizmu zbankrutował — powiedział mówca — jesteśmy w przededniu wojny i to tak strasznej, iż słowo ludz-

kie nie jest w stanie tego opisać.

Mówca stwierdził konieczność natychmiastowego przyznania przez parlament żądanych przez ministra spraw wojskowych 750 milionów franków na obronę. Mur Maginota na wschodniej granicy francuskiej — powiedział mówca — musi być przedłużony przez Belgię murem ministra wojny Deweza. W tym stanie, w jakim się dziś Niemcy znajdują, niema czasu do stracenia.

Krażowniki, pancerniki i torpedowce w niemieckiej flocie wojennej

Traktat Wersalski ograniczył bardzo wydatnie siły zbrojne Niemiec nie tylko na lądzie, ale i na morzu. Podczas gdy przed wojną Niemcy miały jedną z największych flot wojennych na świecie (drugą po Anglii), obecnie wolno im posiadać tylko sześć pancerników po 10.000 ton każdy, sześć krażowników po 6.000 ton, oraz dwanaście torpedowców po 800 ton, w sumie 105.600 ton. Ponadto zabroniono Niemcom posiadać łodzie podwodne.

Mimo tych zakazów i ograniczeń Niemcy stworzyły sobie po wojnie wcale silną flotę. Na miejsce przestarzałych statków wojennych, które Rzesza Niemiecka posiadała w chwili podpisania traktatu pokojowego, weszły stopniowo w jej skład — i wchodzi nadal — nowe jednostki bojowe, zbudowane wedle najnowszych wymagań techniki i reprezentujące, mimo swoich małych rozmiarów, dużą wartość bojową.

Na sześć krażowników lekkich, jakie wolno posiadać Niemcom w myśl traktatu pokojowego, pięć jest nowych. Są to okręty: „Emden”, „Königsberg”, „Karlsruhe”, „Köln” i „Leipzig”; ten ostatni znajduje się jeszcze w budowie. „Emden” ma 5.400 ton, pozostałe po 6.000. Statki te są dobrze chronione pancernem grubości 75 do 100 milimetrów. Mają one po dziewięć dział 15-centymetrowych, w trzech potrójnych wieżyczkach, cztery działa 88-milimetrowe przeciwlotnicze i dwanaście miotaczy torped kalibru 50 cm. Szybkość ich dochodzi do 32 węzłów (około 60 km. na godzinę). Skombinowanie turbiny parowej z motorem Diesla pozwoliło wyposażyć te okręty w promień działania 15.500 mil morskich, co jest liczbą bardzo wysoką.

Na 6 pancerników, dozwolonych Niemcom według traktatu wersalskiego, 3 są

nowe. Mają one po 10.000 ton pojemności (jest to t. zw. typ „Deutschland”), uzbrojone są w sześć dział 28-centymetrowych, rozwijają szybkość 28 węzłów (około 52 km. na godz.) i mają promień działania 18.000 mil morskich.

Wreszcie torpedowce są wszystkie nowe. Zbudowano 12 kontr-torpedowców typu „Loopard” o wyporności 800 ton,

szybkości 34,3 węzłów (63 km. na godz.), uzbrojonych w 3 działa kalibru 10,5 cm.

Tak przedstawia się obecna flota niemiecka. O ile dla Anglii nie przedstawia ona poważniejszego niebezpieczeństwa, o tyle dla mniejszych potęg morskich — nawet dla Francji! — dzisiejsza marynarka niemiecka może być źródłem poważnego niepokoju.

Tak, albo nie?



Plebiscyt w Niemczech będzie bardzo uprzedzonym.



i my
wiemy że baterie anodowe
Centra
gwarantują bezpieczny i czysty odbiór!

Samorząd i państwo

Radjowe przemówienie ministra Pierackiego

Pan Minister Pieracki wypowie w niedzielę dnia 5. 11. o godz. 19.50 z rozgłośni warszawskiej szereg ciekawych uwag na temat „samorząd i państwo” z okazji 15-lecia Niepodległości.

Zawody wolne na Pożyczkę Narodową

Według dokonanych ostatnio ścisłych obliczeń statystycznych w subskrypcji Pożyczki Narodowej wzięło udział 30.605 przedstawicieli zawodów wolnych, subskrybując ogółem 9.499.050 zł.

Największą kwotę subskrypcji w tym dziale dała Warszawa, gdzie w okręgu grodzkiej izby skarbowej 4.891 osób subskrybowało 1.605.900 zł, a na terenie izby skarbowej okręgowej 1.362 osoby subskrybowały 360.350 zł. Na drugim miejscu znalazł się Poznań, gdzie 2.763 osoby subskrybowały — 1.771.900 zł., na trzecim zaś Łódź — 3079 subskrybentów za 1.077.750 złotych.

Dwudniowy zjazd przedstawicieli notariatu

W Łodzi odbył się dwudniowy zjazd przedstawicieli związków pracowników notariatu i hipoteki z całego terenu kraju. Zjazd zwołany został w celu zjednoczenia wszystkich organizacji pracowników notariatu i hipoteki w jeden związek.

W wyniku dwudniowych obrad statut nowej organizacji został uchwalony, poczem zjazd ustalił wytyczne dla swej przyszłej pracy i dokonał wyboru władz związku.

Olbrymie zakupy St. Zjedn. samochodów i samolotów

Departament wojny Stanów Zjednoczonych ogłosił, że zamierza zakupić w najbliższym czasie towarów i samochodów na sumę 10 milionów dolarów i samolotów na sumę 15 milionów dolarów. Wszystkie te zakupy uskutecznione zostaną tylko w tych przedsiębiorstwach które podporządkowały się zarządzeniom Roosevelta i przyjęły kodeksy pracy. Dlatego też zakłady Forda nie otrzymały od rządu żadnych zamówień na samochody i motory.

Upadłości w Niemczech

Według danych niemieckiego głównego urzędu statystycznego, ogłoszono na terenie całej Rzeszy w październiku r. b. 250 upadłości wobec 218 we wrześniu r. b.

Równocześnie wszczęto w październiku 77 sądowych postępowań ugodowych, gdy we wrześniu 89.

Kontyngenty na towary polskie we Francji

Na czwarty kwartał r. b. ustalono następujące kontyngenty na towary, przywożone z Polski: konie — 600 szt., barany — 1.200 szt., nierogacizna — 2.000 q przy imporcie do Francji oraz dla Zagłębia Saary: 900 q nierogacizny, baraniny 740 q, jaj 2.470 q, masła 1.530 q i jęczmienia 27.600 q.

Świat w zdarzeniach

Gdzie, co i jak?

Do Neapolu przybyła sowiecka dywizja morska, rewizytując flotę włoską.

W Besarabji zaaresztowano przybyłego z Niemiec studenta, agitatora hitlerowskiego.

Dekretem króla włoskiego 186 robotników otrzymano „gwiazdę za zasługi dla pracy“.

Sowiecki komisarz spraw zagranicznych przybędzie w niedzielę do Nowego Jorku.

Chłopi niemieccy na zjeździe w Oldenburgu uchwalili, że nie dopuszczą do powrotu rządów liberalnych.

Z Kantonu donoszą, że faszyci chińscy w niebieskich koszulach planują zamach stanu.

W Westfalji dokonano nowej oblawy na komunistów. W obozach koncentracyjnych osadzono 125 osób.

W Capetown (Aryka południowa) wielu wpływowych żydów otrzymało wyroki śmierci od tajnej organizacji.

Inżynierowie przystąpili już do badań związanych z budową tunelu pod Gibraltarem.

W Bazyli na pierwszej wystawie futurystycznej wystawiono 500 obrazów.

Prezydent Hindenburg przyjął posła Rzeszy niemieckiej w Warszawie von Moltkego.

Gwałtowny cyklon nawiedził południowe Filipiny. Ofiarą cyklonu padło 6-ciu zabitych i 9-ciu rannych.

W Bukareszcie po posiedzeniu rady wojennej nieznaną osobnik zranił kilkoma ciosami sztyleta komisarza królewskiego, płk. Caudiani.

W czasie zawodów motocyklowych w Sofji jeden z zawodników najechał na drugiego i wpadł na trybunę. 7 osób rannych.

Hamburskie obserwatorium odkryło nieznaną planetę; nadano jej nazwę „Centenaria“.

Na Balearach i w Maroku władze hiszpańskie zaobserwowały wzmoczoną akcję szpiegowską.

W Gzar Megiakir wzniesiono pomnik na cześć lotniczki włoskiej Angelini, która zginęła w 1932 r.

P. K. O. wprowadziło bezpośredni obrót przekazowy między Polską a St. Zjedn.

4800 dyplomów ukończenia wyższych uczelni w Polsce wydane w r. ub.



Kocia „pleśń bez słów“.

Uśmiechniesz się

Pawnej nocy wesłano lekarza do chorego. Rzuciwszy szybko okiem na chorego, lekarz odprowadza na bok jego żonę i mówi:
— Dlaczego mnie pani tak późno wezwała? Dla pani męta niema już żadnego ratunku. Niech pani spojrzy: ma już ręce sine.
— Ależ — odpowiada kobieta — ma sine ręce, bo jest z zawodu farbiarzem.
— Chyba! — odpowiada opanowany lekarz — to się szczęśliwie składa dla niego, bo, gdyby nie był farbiarzem, żeby umarł.

— Nie rozumiem, jak możesz być tak leniwy, mój Stasiu, dla mnie praca jest jedyną przyjemnością.
— Ależ, ojcze, wszak nie żyjemy tylko dla przyjemności.

— Zadzliwiająco, ile dowcipów pojawia się na temat pożyczania!
— Tak... to smutne... bo właśnie chciałem się ciebie zapytać, czy pożyczylbyś mi 20 zł.

Sto strzałów na minutę

z okrętu powietrznego

W Brough (Yorkshire) w Anglii ukończono budowę nowego wielkiego samolotu wojskowego, latającego statku, który zupełnie zrewo-lucjonizuje warunki walki powietrznej. Samolot ten zasługuje w zupełności na nazwę okrętu powietrznego.

Jest to pierwszy aeroplan, który posiada wśród swojego uzbrojenia armatę ciężkiego kalibru; Działo tego samolotu może oddawać sto strzałów na minutę, strzelając pociskami półto-

rafuntowemi. Donośność jego wynosi milę angielską. Będzie to straszliwa broń przeciwko innym samolotom, a zwłaszcza przeciw balonom sterowym.

Armata nowego płatowca angielskiego ułożona jest właściwie na 70 tonowej latającej platformie, która może się przesuwac z miejsca na miejsce z szybkością 132 mil na godzinę (około 200 kilometrów), w promieniu działania 1500 mil (przeszło 2 tysiące kilometrów).

Zwycięzca śmierci po śmierci

Dobroczynna szczepionka Calmetta

Zmarły przed kilku dniami wielki bakterjolog francuski prof. dr. Leon Karol Albert Calmette pozostawił najcenniejszą szczepionkę przeciwgruźliczą, którą Calmette sporządził wraz ze swym kolegą prof. Guerin.

Pracę nad tą szczepionką rozpoczęli obaj uczeni w roku 1908. Wyhodowany prątek gruźlicy, został użyty po raz pierwszy do szczepienia w roku 1921.

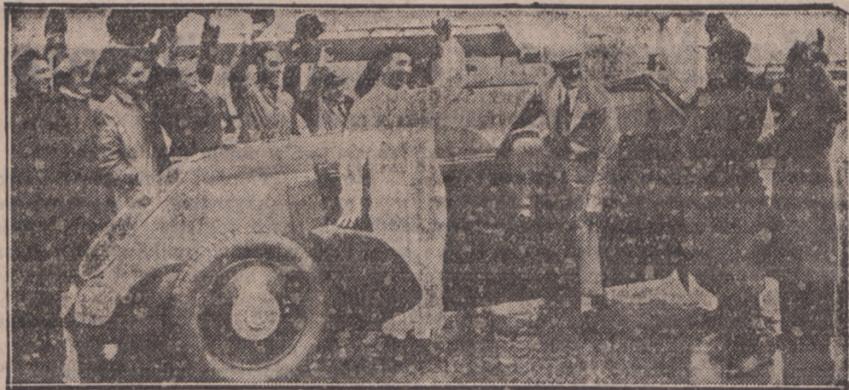
Szczepienie przeciwgruźlicze skuteczne jest przedewszystkiem u tych osób, które z prątkiem gruźliczym jeszcze się nie zetknęły.

Szczepionkę podaje się dzieciom w mleku lub słodzonej wodzie 6, 8 i 10 dnia po urodzeniu.

Liczba zaszczepionych w Francji wynosi od roku 1924 po dziś dzień przeszło pół miliona dzieci. W Polsce wyrabia szczepionkę wielkich Francuzów Państwowy Zakład Higieny w Warszawie.

Twierdzą, że gdyby przeprowadzono powszechnie stosowanie tej szczepionki — gruźlica znikłaby z powierzchni ziemi w przeciągu kilkudziesięciu lat.

103 mile na godzinę



Główny automobilista angielski Eyston ustawił nowy rekord 103 mil na godzinę.

W kostjumie na krze lodowej

Rekord głupoty konkursowej

„Kto wytrwa najdłużej siedząc w kostjumie kąpielowym na krze lodowej?“ Pod powyższym tytułem zamieścił jeden z dzienników angielskich następującą notatkę.

„Wiadomo, że Stany Zjednoczone są krajem najbardziej oryginalnych konkursów. Odbyły się już konkursy — najdłużej trwającego pocałunku, najdłuższego pobytu na szczyście masztu lub na gałęzi drzewa.

„Exchange Telegraph of Kansas City“ donosi

obecnie że w mieście Kansas zorganizowano konkurs najdłuższego siedzenia... na lodzie. — Zgłosiło się już kilkanaście par. Podczas konkursu obowiązuje kąpielowy strój zawodników którzy ubiegać się będą o nagrodę a maksimum wytrwałości w siedzeniu na lodzie.“

Dziwotagi amerykańskie są, jak widzimy, bezkonkurencyjne i beznadziejnie głupie. A ponadto w związku z tem, co dzieje się na drugiej półkuli — są prosto tragiczne.

Spichlerze na zimę

Zapasy roztopnego chomika

Zima zbliża się już szybkim krokiem. Przygotowały się już do niej zwierzęta. Wiewiórki, szczyry wodne, chomiki, myszy polne i leśne a nawet świstaki kończą obecnie ostatni przegląd zapasów, poczynionych na zimę.

Najroztropniej postępują chomiki. Gromadzą one zboże do kilku „spichlerzy“, ponieważ każdy zbiór czy to pszenicy, czy żyta, lub jęczmienia był „zebrany“ w innym czasie. Zapasy

chomika dochodzą nieraz do 50 kg.

Świstaki, których donośny gwizd ostrzegawczy tak często słyszymy w Tatrach, mają skromne wymagania. W ciągu lata ścinają trawę, suszą ją i siano gromadzą w swych kryjówkach.

W Mongolji tubylcy wykradają w zimie pewnemu gatunkowi świstaków zapasy suchej trawy, którą karmią wygłodzone owce.

Tańczący derwisze

nie będą występować publicznie

Sekta tańczących derwiszów, którzy posiadają w Egipcie własne klasztory, została mocno poszkodowana przez ostatnie rozporządzenie rządu, na mocy którego zakazane zostały tańce publiczne derwiszów. Zakaz motywuje rząd egipski tem, iż na utrzymanie klasztorów wydatkuje więcej, niż wynoszą wpływy z

obrzędów publicznych tańca religijnego.

Ponieważ w Egipcie mahometanizm jest religją państwową, przeto utrzymanie sekty religijnej, jaką są derwisze tańczący, przypada w udziale rządowi, a ministerstwo wyznań ponosi koszty utrzymania klasztorów.

Strój balowy wraca w Komedji Francuskiej

Przed wojną w Komedji Francuskiej obowiązywał uroczysty ceremoniał podczas przedstawień abonamentowych, tj. tych, które się odbywały dla stałych abonentów tego teatru. Publiczność obowiązywał w te dni strój balowy panie w sukniach balowych, panowie w frakach. Wielkie schody dekorowane były kwiatami a w hallu trzymał wartę honorową pluton

gwardji republikańskiej.

Ceremoniał ten został zaniedbany w czasie wojny, nie wznowiono go i po zawarciu pokoju. Obecnie administrator Komedji Francuskiej, Emil Fabry, postanowił przywrócić dawne obyczaje. Strój wieczorowy stał się znowu obowiązujący, a gwardziści trzymają jak ongi straż.

W kilku wierszach

We Florencji zmarł wybitny chirurg Henryk Burci, dyrektor kliniki chirurgicznej.

W karnym obozie sowieckim w Wołogdzie wybuchł krwawy strajk. Więźniowie zabili 30 urzędników więziennych.

Na Dunaju między Giurgiu i Ruszczukiem budują prom przystosowany do użytku kolejowego.

Jeden z dzienników alzackich podkreśla wspaniałe rezultaty polskiej Ligi Obrony Powietrznej.

W miejscowości Hohenau nieznaną sprawczy zbezczeszczył cmentarz żydowski.

3 listopada odbyła się inauguracja odnowionej absydy Katedry św. Jana w Tryjeście.

Od marca znalazło w Ameryce zatrudnienie 3.000.000 bezrobotnych, pozostaje bez pracy dziesięć milionów.

Ojciec Rosenberga, doradcy Hitlera, miał palarnię opium.

Ludność Tokio w ciągu roku zwiększyła się o ćwierć miliona, Hezy 5 i pół miliona mieszkańców.

Generał Weygend wyjechał do Marokko, gdzie na pograniczu wybuchły zamieszki.

Główny bokser czeski, amatorski mistrz Aubroń opuścił szeregi amatorskiego.

Wpływy podatkowe w St. Zjedn. wzrosły w stosunku do września 1932 r. o 108 milionów.

Sowiety przeprowadzają całkowitą elektryfikację Kołchozów. W budowie jest 86 nowych elektrowni.

Nowe znaczki pocztowe wydano z okazji Roku Jubileuszowego.

B. sekretarz Ligi Narodów, Drumond objął stanowisko ambasadora Wielkiej Brytanji przy Kwirynale.

Sąd Okręgowy w Warszawie uchylił częściowo konfiskatę pamiątek Zaremby.

W ostatnich dniach października wyjechało z Francji ogółem 752 robotników cudzoziemskich, w tem 221 polaków.

Francuz Ladoumagna zaatakował rekord światowy na 1500 mtr. Mimo że próba nie udała się, otrzymał 17 tys. franków.

„Lyceum“ we Florencji ogłosiło międzynarodowy konkurs na obraz i posąg Najświętszej Marji Panny.



Kocia „pleśń bez słów“.

gdy przeczytasz

- Mamo, musimy zaraz obudzić tatusia.
- Dlaczego?
- Zapomniał wziąć proszak na sen.

Ze względu na wysocę rozwinięta szpiegostwo domowe w jednej z berlińskich gazet czytamy:

„Zamożne małżeństwo poszukuje za wysokim wynagrodzeniem tylko absolutnie głauchoniemej służącej“.

Inspektor wizytuje szkołę powszechną. Zwraca się do czteroletniej dziewczynki:

— Powiedz mi, dziecinko, ile jest jeden plus jeden?

Małżeństwo zakłopotane milczy. Nauczycielka, chcąc je ratować pokazuje za plecami inspektora dwa palce.

Wówczas dziewczynka woła uradowana: — Panie inspektorze, a pani nauczycielko, to pjosł wyjść.

„Z nich utworzę święte bractwo“ 50-lecie Trylogii Henryka Sienkiewicza

„Ludzi niemasz“! — skarżył się przed 50 laty, słowami Jana Sobieskiego, Henryk Sienkiewicz, wychowawca naszego pokolenia — tego pokolenia co zdobyło Niepodległość, — ludzi niemasz prawdziwie Ojczyznę miłujących!

I tak mi było jakoby mi kto nóż w pierś wbił.

Aż raz pewnego... gdy was w 2000 posłał do ataku na 26 tysięcy ordy, a wyście na oczywistą śmierć na pewne jatki lecieli z takim okrzykiem i ochotą jakoby na wesele, przyszło mi nagle na myśl: a o wi moi żołnierze? I Bóg w jednej chwili zdjął kamień z serca: w oczach stało mi się jasno. Ci, — rzekłem — z czystej miłości dla matki, tam gina, ci nie pójdą do związku ani do zdraycy, z nich utworzę święte bractwo, z nich utworzę szkołę, w której młode pokolenia uczyć się będą. Ich przykład — ich kompanja podziła, przez nich ten naród nieszczęsny się odrodzi, prywaty próżen, swawoli niepomny i stanie jako lew okrutną moc w członkach czujący i świat zadziwi. Takie to bractwo z moich żołnierzy uczynię“.

„Ludzi niemasz“ — skarżył się Sienkiewicz przed 50 laty, gdy Polska była w niewoli i nie było toby „bractwo z żołnierzy polskich uczynił i szkołę dla młodego pokolenia“.

„Pograżycie nas Panie, odwróciłeś od nas oblicze Swoje i w moc sprośnemu tur czynowi nas podalesz. Niezbadane Twoje wyroki, lecz kto o Panie! opór mu teraz stawia“

Jakie wojska na kresach wojować go będą. Ty, dla którego nic nie jest w świecie za kryte, Ty wiesz najlepiej, że niemasz nad naszą jazdę! Która Ci Panie tak skoczy, jako nasza skoczyć potrafi? Takichże obrońców się pozbywasz, za których plecami całe chrześcijaństwo mogło wystawiać imię Twoje?“

„Ojciec dobrotliwy! nie opuszczaj nas, okaż miłosierdzie Twoje! Ześlij nam obrońcę! Ześlij sprośnego Mahometa pogromcę, niech tu przyjdzie, niech stanie między nami, niech podniesie upadłe serca nasze, ześlij go o Panie!“

„W tej chwili rum uczynił się przy drzwiach i do kościoła wszedł pan hetman Sobieski.“

„Oczy wszystkich zwróciły się ku niemu, dreszcz wstrząsnął ludźmi, a on szedł z brzękiem ostróg ku katafalkowi, wspinał się, z twarzą Cezara, ogromny.“

„Zastęp żelaznego rycerstwa szedł za nim.“

Lekarze polecają „Włosopolysk“, ponieważ neutralizuje on włosy po myciu głowy i utrzymuje je przy zdrowiu. „Włosopolysk“ dopakowany jest do każdej torebki szamponu „Czarnogłówka-Extra“.

„Salwator! — krzyknął w proroczym uniesieniu książd“.

Ustawiony przed katedrą szwadron honorowy sprezentował broń. P. Marszałek Piłsudski przeszedł przed frontem starszyny oficerskiej. Ubrany był w szaro-niebieski mundur z wielką wstęgą orderu Virtuti Militari.

P. Marszałek wkroczył do katedry na czele oddziału, złożonego z 24 generałów i wyższych wojskowych. Po przekroczeniu progu świątyni oddział dowodzony przez p. Marszałka Piłsudskiego skierował się do krypty i przeszedł na dół.

Nad sarkofagiem Jana Sobieskiego p. Marszałek Piłsudski złożył hołd prochom bohaterskiego króla.

Do 6 listopada wplacamy 2-gą ratę Pożyczki

Kasy wszystkich placówek subskrypcyjnych przyjmują już wpłatę następnej — drugiej raty Pożyczki Narodowej. Wpłacenie tej raty jest takim samym obowiązkiem obywatelskim, jakim było podpisanie pożyczki. Sam akt subskrypcji Pożyczki Narodowej i wpłacenie na poczet jej 1 raty nie wystarcza dla wypełnienia obowiązku wobec państwa.

Suma subskrybowana musi wpłynąć do kas państwowych w całości. Wtedy dopiero każdy obywatel, który w poczuciu patriotyzmu subskrybował pożyczkę, będzie mógł uważać, że obowiązek spełnił całkowicie.

Raty pożyczek wpłacać należy w tej samej instytucji, w której przystąpiło się do subskrypcji. Obywatele, posiadający dyplomy powinni przedstawić je przy wpłaceniu II raty, celem

otrzymania odpowiedniego stempla.

Jak wiadomo dalsza należność po wpłaceniu 1 raty — za Pożyczkę Narodową rozłożona została na 10 rat. Każdy subskrybent więc, który chce z tego przywileju skorzystać może wpłacić jako 2 ratę połowę sumy 1 raty. Takie wpłacenie automatycznie rozkłada obecną należność na rat dziesięć. Kto zaś wpłaci obecnie ratę w wysokości 1 raty, to znaczy 1/6 całej sumy subskrybowanej, będzie wpłacał do końca raty w tej wysokości czyli spłaci całą subskrybowaną kwotę w sześciu ratach.

Okres płatności 2 raty Pożyczki Narodowej trwający od 1 do 5 listopada rb. został jak wiadomo z powodu świąt, przypadających na krańcowe dni tego okresu rozszerzony do dnia 6 listopada włącznie.

Niemcy i Ukraińcy denerwują się czcią Ameryki dla Kościuszki Historja emisji znaczka Kościuszkowskiego przez Stany Zjednoczone

Dnia 13 października roku bieżącego ukazała się w Stanach Zjednoczonych emisja znaczka pocztowego z podobizną Tadeusza Kościuszki celem uczczenia 150-lecia zakończenia służby „Naczelnika w sukmanie“ dla Stanów Zjednoczonych. W związku z tą emisją prasa polsko-amerykańska podaje następujące szczegóły, obrazujące dzieje powstania znaczka. W r. 1931 Artur L. Waldo, prezes detro-

ickiego okręgu Stowarzyszenia Weteranów Armji Polskiej w Ameryce rozpoczął kampanję prasową celem wydania przez Stany Zjednoczone znaczka kościuszkowskiego. Popierany przez adw. I. Berwińskiego z South Bend. Ind. rozpoczyna szeroką akcję propagandową i przeprawa, że w tej sprawie 7 lutego 1931 r. senator Couzens wnosi odpowiednią rezolucję do Kongresu. W tym samym miesiącu poc-

miistrz Walter F. Brown zawiadamia Walde, że sprawa emisji będzie rozpatrzona. Waldo zwraca się do prezydenta Hoovera, prosząc o poparcie. W tym czasie pojawia się pierwszy protest Niemców zamieszkałych w New Jorku, należących do organizacji Deutsches Haus. W ślad za nimi występują z protestem pewne czynniki ukraińskie. Do marca r. 1932 czynione są starania, napływają do Kongresu rezolucje z osiedli polskich i ostatecznie następuje odmowna odpowiedź poczmistrza Farley'a. Pozostaje więc tylko najwyższa instancja. 9-go maja Waldo zwraca się do prezydenta Roosevelta, który obiecuje sprawę rozpatrzyć. Jakoż dnia 22-go lipca rb. w przededniu Dnia Polskiego na Wystawie Stulecia Postępu w Chicago poczmistrz generalny James Farley opublikował decyzję emitowania znaczka kościuszkowskiego.



JEDNA KOSTKA
1/4 LITRA BULJONU

Rokowania polsko-lotewskie

W dniu 3 bm. wznowione zostaną w Warszawie rokowania polsko-lotewskie w sprawie umownego uregulowania wzajemnych stosunków w dziedzinie opieki społecznej.

ALFRED BIRKENMAYER.

W słonecznym kraju Wrażenia z wycieczki polskich parlamentarzystów do Jugosławji

— „Krakowiaci i Górale“ — żartuje których z naszych.

Porównanie to nie jest bynajmniej dalekie od prawdy. Kiedy potem oglądaliśmy w skoplijskim Muzeum Etnograficznym bogato tam nagromadzone wzory ludowych ubiorów, raz poraz ze zdumieniem stawaliśmy wobec niektórych okazów, wykrzykując: — „Ależ to przecież zupełnie jak krakowska sukman!“ — albo: — „Popatrz, toż to wzory żywcem jak polskie!“ — Nawidok tego uderzającego podobieństwa motywów doprawdy niesposób jest opędzić się myśli, że to wszystko, tu w Jugosławji do dziś zachowane w żywej tradycji narodowej, a u nas w Polsce niestety już zamierające, musiało się kiedyś w przeszłości wywodzić przede wszystkim z pokrewnego, ale chyba jednego i tego samego pnia etnicznego, zanim ten jednolity pień został przez idące od Wschodu hordy późniejszych przybyszów rozszczępiony na północną i południową Słowiańszczyznę.

Dotyczy to nie tylko samego ubioru. Cały obyczaj ludowy przechował się tutaj w swojej pierwotnej krasie, sięgającej prastarych czasów. Przedmioty domowego użytku, jakie tu widzimy na targu rozłożone do kupna, zadziwiają nieraz swą archaiczną formą i przy-

19) mitywnym, choć kunsztownym sposobem wyrobu. Oto n. p. garncarz rozstawił swe misy, dzbany i dwojaki. Jest w ich kształcie i ornamentyce coś, co daleką reminiscencją przypomina zarys prasłowiańskich urn żalanych czy też ofiarniczych mis, znajdujących na naszych ziemiach w przedhistorycznych grobach. Obok leżą płasko na ziemi jakieś długie, bogato choć w naiwny wzór rzeźbione pręty z rozwidleniami lub krzyżową rozetą u jednego końca. W pierwszej chwili trudno się zorientować, do czego to może służyć. Ale zagadkę wyjaśnia siedząca przy nich wiejska sprzedawczyni, szeroka, starsza kobieta w płóciennej chuście ułożonej wokół głowy nakształt staroświeckiego kufu i w przepysznym haftowanych spódnicach i fartuchach. Trzyma w lewym ręku taki właśnie rzeźbiony przedmiot z namotaną u góry garścią lnianych pakul, a raz poraz zwilżając końcem języka palec prawej ręki przędzie z niesłychaną szybkością. Kiedy przejeżdżamy, podnosi ku nam twarz o ślicznym kolorze razowego chleba i dwoje łagodnych, niebieskich jak spłowiełe bławatki, oczu. Myślę, że tak zapewne musiała wyglądać Rzepicha, kiedy jeszcze jako żona prostego tylko kołodzieja siadywała nad Gopłem, sprzedając podczas jesiennych wiewów ubogie wyroby męzowskiego rzemieślnika. I gdyby nie to, że Piasta zwykliśmy sobie wyobrażać z długimi, na banki spadającymi włosami, można by przysiąc, że stojący opodal chłop o pogodnej twarzy i jasno-łnianych, postrzyżonych od dołu włosach, to właśnie jej mąż: — oczom bowiem własnym nie wierząc, widzimy przed nim rozstawione na ziemi drewniane, misternie wyciosane sochy, o doskonałym zresztą kształcie. Zdawałoby się, że ten przedziwny

sprzęt, w którym niema ani jednego kawałka żelaza, należy już chyba w Europie do zamierzchłej przeszłości. A jednak pozorny anachronizm dochowania się drewnianego pługa w powszechnym użyciu rolników nie jest w tych okolicach bynajmniej ani przypadkowy, ani też nie jest wynikiem „niskiego“ stopnia kultury. Żelaza w Jugosławji bynajmniej nie brak, a słoweńska produkcja narzędzi rolniczych ma swoją ustaloną markę nie tylko w samej Jugosławji. Ale tu — w górach, na płytkich kamienistych poletkach żelazny pług nie zdałby się na wiele, a w dolinach między górami błogosławiona ziemia jest tak żyzna i urodzajna, jaką zapewne kiedyś w Polsce była za piastowskich czasów. Lemiesz drewnianej, lekkiej sochy wystarczy do jej uprawy całkowicie.

I rzeczywiście rodzi ta ziemia bujnie i bogato, nawet mimo niezbyt wielkiej obfitości wody. W niskich koszarach, stojących rzędem wzdłuż targowych uliczek, grają wszystkimi barwami zwiezione produkty. Błyszące kule poustawianych w piramidy melonów zielenią się obok polyskliwego szkarlatu dojrzałych strąków papryki, olbrzymie płaskie cebule zlocą się obok całych stosów soczystych pomidorów i ogórków, a granat śliwek i rumiany aksamit brzoskwiń miesza się z całą gamą jasno seledynowych, różowych i fioletowych winogron. Na białych płachtach rozłożono istne góry żółtej, dostajej na słońcu kukurydzy. Obok, w szerokich a płasko wywiniętych workach stoi mąka, fasola i bób, dalej zaś w wysokich prostościennej beczkach ciemno-zielone oliwki.

(C. d. n.)

Dobra reforma uposażeń urzędniczych

Koniec chińszczyzny zasad tabel i tabeltek



Przed kilkoma dniami podaliśmy obszernie zasady i szczegóły reformy uposażeń urzędników państwowych i wojskowych, przeprowadzonej ogłoszonymi w dniu 31-y października r. b. dekretemi Prezydenta Rzeczypospolitej.

Obecnie zwróciliśmy się do kół miarodajnych z prośbą o oświetlenie tej reformy i jej znaczenia zarówno dla samych urzędników, jak i dla uregulowania doniosłego w gospodarce państwowej zagadnienia polityki finansowo-personalnej.

Wedle udzielonego nam oświadczenia, sprawa uregulowania stosunków uposażeniowych urzędników państwowych była oddawna uważana przez rząd, jako jedno z pilnych zagadnień stojących przed aparatem państwowym. Zagadnienie to ma dwa oblicza — jedno z nich to zasady i podstawy wymiaru uposażeń, a drugie — wysokość uposażeń.

Zmianom uległ tylko wymiar

Podstawy prawne uposażeń funkcjonariuszów państwowych nie były od 1923 r. zmieniane, poza wstrzymaniem automatycznego posuwania się w szczeblach uposażeniowych. Zmianom uległ tylko wymiar uposażeń drogą ich redukcji.

Obecnie rząd zdecydował się podać zasadnicze reformie obowiązujące dotąd zasady uposażeń. Nie przewidując w wyniku tej reformy żadnych oszczędności dla skarbu państwa, a więc pozostawiając bez zmiany globalną sumę, którą budżet państwa przeznaczają na uposażenie funkcjonariuszów — rząd przyjął nowe zasady idące — jego zdaniem — w kierunku unormowania stosunków stanu urzędniczego i wprowadzenia doń zdrowych i współczesnych podstaw.

4044 różnych uposażeń

Jak bardzo chaotycznym jest stan uposażeń dziś obowiązujących w państwie polskim, zobrazuje kilka tylko faktów: biorąc pod uwagę 16 dzisiejszych grup uposażenia, istnienie 7-miu szczebli uposażeniowych, dalej możliwość 13-tu skal mieszkaniowych i 6 różnych stanów rodzinnych otrzymujemy nieprawdopodobną cyfrę 4.044 różnych wymiarów uposażeń. Jeśli wziąć tylko jeden VII stopień służbowy — mamy w nim aż 468 różnych wymiarów uposażeń, przyczem urzędnik pozostający w tym samym VII st. służb. może pobierać najrozmaitsze uposażenia w skali od 308 zł. 69 gr. do 654 zł. 82 gr. brutto. Również 468 wymiarów uposażeń mamy w jednej tylko grupie „b” sędziów i prokuratorów, których wogóle jest zaledwie 1.500 osób, czyli, że średnio na terenie Polski jest zaledwie trzech sędziów pobierających jednakowe uposażenie. Nic dziwnego, że istnieją całe księgi zawierające tabele uposażeń, a jeżeli do tego chaosu dodamy kalkulacje rachunkowe, polegające na różnych metodach obliczania różnych dodatków i to określanych w procentach od tak zmiennego uposażenia, jeżeli dodać wreszcie, że od tych uposażeń potrącać trzeba stawki podatku dochodowego i składki emerytalnej — będziemy mieli w przybliżeniu obraz prawdziwej chińszczyzny zasad, tabel i tabeltek, na jakich oparte są w tej chwili polskie przepisy uposażeniowe.

Nowe dekrety kładą kres temu nieracjonalnemu stanowi rzeczy.

Z ogłoszonych już tabel widać, iż rozpiętość pomiędzy poszczególnymi grupami uposażeń została znacznie rozszerzona w porównaniu ze stanem dzisiejszym. To daje właściwe i zdrowe różnice w uposażeniu przy awansie urzędnika i zgodne jest z zasadą, że im ważniejszy odcinek pracy powierza się urzędnikowi, tem wyższe winno być jego uposażenie.

Dalsze zmiany

Dla zatrudnionych w stolicy i ewentualnie w innych, o specjalnych warunkach lokalnych miejscowościach. Rada Ministrów przyznać może specjalne dodatki, które wahać się będą w granicach około 15% uposażenia.

Przewiduje się ponadto dodatek funkcyjny za kierownictwo i dodatki służbowe, uzasadnione szczególnymi właściwo-

ściami służby (policja, straż graniczna, więzienna i t. p.).

Nie przewiduje się natomiast specjalnego dodatku ekonomicznego, który zresztą i w ustawie z 1923 r. był traktowany jako przejściowy. Rząd stoi na stanowisku, że w dzisiejszym układzie rzeczy uzależnienie płacy funkcjonariusza państwowego od jego stosunków rodzinnych nie jest uzasadnione. W związku z tem wydane zostaną niezwłocznie zarządzenia, któreby dały urzędnikowi te same prawa w przyjęciu do służby państwowej, które posiada jej mąż. Zniesiony więc zostanie nakaz zwalniania w pierwszym rzędzie żon funkcjonariuszów z tytułu zatrudnienia ich mężów.

Zasiłki i dodatek rodzinny

Urzędnicy, mający na utrzymaniu licznější rodzinę, mogą przy nowem zaszerogowaniu otrzymać niższy wymiar uposażenia, niż mają dzisiaj. Chcąc przyjść z pomocą w tego rodzaju sporadycznych wypadkach, a biorąc również pod uwagę wartość dla służby danego urzędnika przewiduje się ustawowo umieszczenie w budżecie państwa co roku odpowiednich kwot na zasiłki dla tego rodzaju urzędników.

W uposażeniu wojskowych uwzględniony jest dodatek rodzinny, który motywuje się specjalnym charakterem służby woj-

skowej, wprowadzającej daleko większą rozporządzalność osobą oficera

Całość uposażenia urzędnika wolna jest od podatku dochodowego, jak również od opłaty emerytalnej. Sumy uposażenia wypłacane będą przeto bez żadnych potrąceń z tych tytułów. Oczywiście jest oszczędność wydatków i pracy, jaka uzyskana będzie po skasowaniu skomplikowanych manipulacji potrąceń.

Podkreślić należy, że minimum uposażenia pracowniczego wedle nowych przepisów wynosi 100 zł. i jest wyższe od dziś obowiązującego minimum, które łącznie z dodatkiem mieszkaniowym wynosi 90 zł.

Podstawa wymiaru emerytury nie ulega zmianie w nowych przepisach ani dla tych, którzy ją otrzymują obecnie, ani też dla tych, którzy otrzymują ją według nowych stawek uposażeniowych. Dekrety przewidują również możliwość udzielania bezprocentowych zaliczek na uposażenie, utrzymują pomoc lekarską dla urzędnika, jego żony i dzieci, oraz ulgi w przejazdach państwowymi środkami komunikacji, wprowadzając również ulgi takie dla żon urzędników.

Awanse urzędnicze

Jak wspomniano już poprzednio, nie ma reforma uposażeń urzędniczych charakteru oszczędnościowego. Skarb państwa nic na urzędnikach nie zarobi, natomiast no-

we przepisy tworzą logiczne i proste normy, w jakich będą się oni posuwali naprzód w swej służbie urzędniczej. Toteż pierwszym rezultatem nowych dekrétów będą awanse urzędnicze, które rozpoczną się od końca 1934 r., jednak już w toku zaszerogowywania urzędników do nowych grup uposażeniowych — spodziewać się wolno poprawy sytuacji finansowej bardzo znacznej części pracowników państwowych.

Zmniejszenie ilości grup uposażeniowych daje większe rozpięcie w stawkach uposażenia. Innemi słowy: — warto awansować w odróżnieniu od niemoralnego stanu obecnej ustawy, gdzie awans często „nie opłacał się” — awansowany formalnie otrzymywał mniej przy awansie i w sztuczny sposób tę jego „krzywdę” naprawiano.

Z korzyścią dla urzędnika

Ważnym momentem przy wprowadzeniu w życie nowego rozporządzenia będzie sprawa zaszerogowania ze starych grup uposażeniowych do nowych. Nonsensem byłoby przypuszczać, iż np. st. st. X-y musi odpowiadać 10-ej grupie. Jako pierwsze kryterium zaszerogowania będzie porównanie sumy, jaką dziś bierze urzędnik z sumą najbardziej do niej zbliżoną z nowej tabeli. W ogromnej większości wydatków cyfry te będą bardzo do siebie podobne. W szeregu wypadków nowe uposażenie będzie większe od dzisiejszego. Urzędnik na tem zyska. W innych będzie mniejsze — urzędnik może stracić. Wówczas jednak, o ileby to miała być strata poważniejsza, wchodzi w grę ów fundusz, z którego urzędnik mógłby otrzymać stały zasiłek do czasu zmiany wymiaru uposażenia (awansu).

Dwanaście grup płacy

Jak wynika z ducha nowych dekrétów, dawny podział na stopnie służbowe zostaje całkowicie skasowany, znikają także szczeble uposażeniowe, a pozostają jedynie grupy płacy w liczbie 12-tu. Oczywiście — pozostają również tytuły, związane z pełnionymi funkcjami.

Jak widać ze wszystkiego, co wyżej powiedziano, nie należy przewidywać, by przy realizowaniu reformy uposażeń urzędnicy mogli być narażeni na straty.

Jeśli chodzi o nauczycieli, to rada ministrów określi warunki ich automatycznego awansu.

Uposażenie funkcjonariuszy przedsiębiorstw państwowych, lasów, P. K. P., poczty i t. p. będzie unormowane analogicznie.

Z dniem 1 marca 1934 r.

Te dekrety uposażeniowe wejdą w życie z dniem 1-y marca 1934 r. Z pewnych kół wysuwano argument, iż w okresie spłacania przez urzędników Pożyczki Narodowej nie należało zmieniać norm uposażeniowych. Argument ten nie jest słuszny, choćby z tego względu, że reforma obecna nie jest redukcją uposażeń. Wielu urzędników zyskuje na niej, a pozatem urzędnicy — spełniając swój obywatelski obowiązek subskrybowania Pożyczki Narodowej — liczyli się z tem, że będzie ona spłacona w sześciu ratach. Po spłaceniu jednej raty otrzymali ulgę w postaci rozłożenia pozostałych 5/6 subskrybowanych sum na 10 rat. Poza tem na mocy okólnika ministra skarbu odłożono na czas po spłaceniu rat Pożyczki Narodowej spłatę wszystkich pobranych zaliczek do dnia 1-go marca 1934 r. spłacone będą już 4 raty Pożyczki Narodowej, a pozostanie do spłacenia tylko 6 rat zmniejszonych. Nie może to stanowić trudności dla urzędnika w uregulowaniu zobowiązania, dającego mu przecież w gruncie rzeczy w ręce papier oszczędnościowy.

W nowych dekreтах o uposażeniach należy widzieć duży krok naprzód w zasadniczym unormowaniu podstaw egzystencji materialnej urzędnika. Liczne rzesze funkcjonariuszów państwowych, patrzące trzeźwo na istotny stan rzeczy, przywitają niewątpliwie tę reformę z całkowitem zrozumieniem i zadowoleniem.

Węglarze — bogacze poskąpili na Pożyczkę Narodową

Na Górnym Śląsku żyje aż trzech Donnersmarcków. Są to obywatele polscy narodowości niemieckiej. Jak różnie ustosunkowali się ci państwo do Państwa Polskiego w granicach które go żyją i zarabiają (i to dobrze) świadczy ich subskrypcje na Pożyczkę Narodową.

A więc najstarszy hr. Łazarz Henkel von Donnersmarck w Nakle zamiast przypadającej wg. ustalonej przez wolne związki zawodowe normy 6000 zł. subskrybował 25 tysięcy złotych zaznaczając że Pożyczka Narodowa jest bardzo celowem i mądrzem pociągnięciem rządu a więc zasługuje na wielkie poparcie.

Należąca do hr. Łazarza firma „The Henkel von Donnersmarck Beuthen Estates Limited“ w Tarnowskich Górach subskrybowała Pożyczkę Narodową wedle norm ustalonych dla przemysłu.

Natomiast zupełnie inaczej pojęli swe obowiązki wobec Państwa Polskiego dwaj pozosta-

li Donnersmarckowie: hr. Guidotto i Kraft Henckel von Donnersmarck w Świerkłańcu którzy jako właściciele przemysłowi, zgodnie z normami ustalonymi przez Lewiatan, winni byli subskrybować 334000 zł., a uwzględniając 60 proc. zwyżkę uchwaloną przez przemysł węglowy — ponad 500000 zł.

Subskrybowali tylko 200 tysięcy zł. a więc mniej niż 50 proc.

Panowie ci posiadają kilkaset miljonowy majątek w tem znaczne kapitały naturalnie ulokowane nie w Polsce.

Na domiar złego stosunek właścicieli firmy do Pożyczki Narodowej udzielił się i jej współpracownikom, którzy wprawdzie subskrybowali Pożyczkę ale znacznie poniżej norm ustalonych przez Ogólnopolski Komitet Pracowniczy; np. urzędnik pobierający 600 zł. miesięcznie subskrybował 100 zł.

Polski węgiel do gazowni jugosłowiańskich

Port gdyński opuścił grecki statek Adelfatis z ładunkiem 6.660 ton węgla i 300 ton koksu do jugosłowiańskiego portu Suszaku. Jest to pierwszy bezpośredni transport węgla, jaki odchodzi drogą wodną z Gdyni do Jugosławii. Węgiel jest przeznaczony dla gazowni jugosłowiańskich, które zakupiły polski węgiel przy ogłoszonym przed kilku miesiącami przetargu. Fakt zakupu węgla w Polsce stanowi duży sukces polskich kopalń, zważywszy, że dotychczas gazownie jugosłowiańskie zaopatrywały się w angielski, względnie niemiecki węgiel.

Kto wygrał?

Ciągnięcie prem. Pożyczki Dolarowej

Onegdaj odbyło się ciągnięcie 4 proc. premijowej pożyczki dolarowej (serji III).
Wygrały: dol. am. 12.000 — Nr. 439843.
Po 3.000 dol. — N-ry 750392 1144554.
Po 1.000 dol. — N-ry: 175955 941762, 528931 1206063, 107580, 817057, 1194598.
Po 500 dol. — N-ry: 504851, 1176778, 108245 140384, 380311, 1185436, 596151, 809710, 25690, 1472592.
Po 100 dol. — N-ry: 153277, 1108337, 251778 486347, 207316, 1118642, 554947, 48661 117089, 1073222, 292266, 375409, 576526, 1238754, 1320912

552340, 773546, 1468192, 1360208. 257651, 663395 79948, 919990, 1188933, 1317766. 1336781, 440750, 1257182, 161741, 317983 1009921 137804, 1221144, 893793, 728289, 923257. 69614, 85943, 184670, 691997, 1361282, 137241 418628, 1380583, 1305320, 697347, 1437679, 932330. 846968 647768, 1227410, 777668, 306728, 301165 1066861 1387872, 139442, 1321823, 1102474 735860, 46010 674837, 620119, 718537, 69795, 1355844, 1029668. 958520, 1161270, 1299575, 1494308. 1426278, 1371880, 1366037, 1078809.

Ciągnięcie 3 proc. prem. Pożyczki Budowlanej

W onegdajszym ciągnięciu 3 proc. premijowej pożyczki budowlanej wygrały:
Zł. 250.000 nr. 672858.
Zł. 50.000 nr. 627407.
Po zł. 10.000 nry: 856256, 273608, 63246, 877369, 432991, 9496, 750044, 137249, 525171, 634005.
Po zł. 1.000 — N-ry: 310619, 723869, 318929, 811621, 434179, 379128, 405407, 42*339, 910092, 521149, 399500, 351371, 442467, 78062, 358604, 576539, 501023, 153300, 47859, 799168, 75965 570879, 30706, 655553, 60780, 991340, 214800,

654117, 422179, 534610, 609758, 31510, 67153, 45873, 933263, 848129, 251010, 319288, 62839, 965503, 229721, 853481, 868037, 969251, 771508, 24906, 11634, 474029, 929419, 534500, 40460, 816589, 178880, 881898, 161078, 734618, 871695, 92827, 525183, 983182, 80299, 273253, 829578, 194740, 426866, 114021, 341581, 842037, 820207, 318725, 572089, 98540, 733708, 961280, 535170, 893850, 831186, 578609, 841316, 554550, 905037, 568189, 505022, 475059, 585516, 212949, 50441, 749468, 691087, 894178, 874841, 326800, 50257.

Tredowaty na okręcie!

Straszna noc na morzu - 125 ludzi czeka na wyrok komisji lekarskiej

Na małej wyspce Chamisbai od kilku dni powiewa żółta flaga. Między drewnianymi barakami wleczą się jakieś ludzkie cienie. Całymi godzinami wyczekują na brzegu spierając na burzliwe morze w kierunku skąd ma nadejść wybawienie lub... skazujący wyrok. Jeśli orzeczenie komisji lekarskiej wypadnie nieprzychylnie, wówczas 125 ludzi czeka dożywotnie zesłanie na wyspę tredowatych...

Żółta flaga na maszcie

Było to we wtorek — jak donosi „Codzienny Kurjer Argentyński” — Na małej wyspce wybuchła nagle panika. Co się stało? Oto dobiegał do brzegów wyspki wśród potężnych sygnalów ostrzegawczych elegancki, współcześnie urządzony okręt ładunkowy o pojemności 8.000 ton.

Wszystkie okręty uciekały od niego jak od miejsca pożaru. Robotnicy w doku stanęli jak wryci. Na najwyższym maszcie falowała pod wiatr żółta, ostrzegawcza flaga, która oznajmiała wszystkim:

— Nie zbliżać się!... Ostrożnie!... TRAD!...

Oddział policji portowej z lekarzami udał się na pokład. Strach ogarnął wszystkich ludzi, przebywających na okręcie. Zawsza wychylały się przerażone nawpółobłąkane twarze marynarzy i pasażerów. Wśród nich przerażona wymierzona potwórniem twarz kapitana C. Sackmana.

Tredowaty wśród bawełny i bananów

Z zeznań kapitana dowiedziano się o straszliwych wypadkach, które zamieniły „Glowing Star” w okręt grozy.

„Glowing Star” wiózł z Manili do Pancouver bawełnę i banany. Po drodze zatrzymał się tylko w Honolulu i udał się w dalszą drogę. Pierwszy oficer dozorował na pokładzie kapitańskim, gdy nagle rozległy się jakieś podejrzané dźwięki, coraz głośniejsze, coraz bardziej niesamowite, jak gdyby mordowano jakieś zwierzę. Po kilku minutach na pokład wypadło kilku marynarzy o białych, przerażonych twarzach.

Oficer o nic nie pytał, gdyż w tej samej chwili ujrzał przyczynę strachu marynarzy, niesamowitą postać ludzką, owiniętą w lachmany, z rozwianymi włosami.

— Tredowaty... — przemknęło od razu przez mózg oficera i wstrząsnął nim dreszcz grozy.

Tajemnicza postać wolnym krokiem posuwała się naprzód. Marynarze cofali się, a niektórzy z nich, nie mogąc nad sobą zapanować, krzyknęli histerycznie. Tredowaty zbliżył się do mostku kapitańskiego. Oficer również stracił zimną krew. Wyciągnął rewolwer i mierząc w nieuleczalnie chorego, zawał: — Ani kroku naprzód, bo strzelam!...

Ona nie żyje

Tredowaty przytrzymał się. Lzy spływały mu po kosturach pokrytych policzkami. Z zaciśniętych warg wydobywały się ciche jęki. Z urywanych jego zwierzeń wynikało, że poprzedniej nocy uciekł z obozu tredowatych na wyspę Pal-Wam obok Manili i pod osłoną nocy zakradł się na pokład okrętu „Glowing Star”. Nie uciekł sam, lecz z towarzyszką.

— Ona... nie... żyje... — szepotał nieprzytomnie. — Od dwóch dni leży wśród bananów... Zostawcie mnie na tym okręcie... Chcę wrócić do domu... mam matkę...

Oficer popchnął w tej chwili wielki błąd. Niepotrzebnie strzelił na postrach. Huk rewolwerowego strzału doprowadził tredowatego do wściekłego szału. Jak dzikie zwierzę biegł po całym pokładzie, tłukąc szczyby i wszczynając niesamowite wrzaski. Wszyscy pucielali. Oficer ze strachu wypuścił broń z ręki. Tredowaty

Liczba zatrudnionych w Ameryce spada

Według danych Federal Board, liczba zatrudnionych w przemyśle w okresie październikowy wykazała spadek. Od czasu rozpoczęcia przez Roosevelta kampanji o odpudowę gospodarczą i utworzenia NIRA zjawisko spadku zatrudnienia wystąpiło po raz pierwszy.

Kredyt amerykański dla Sowieć

Donoszą z Nowego Jorku, że prowadzone tam rokowania w sprawie udzielenia Rosji Sowieckiej kredytu w wysokości 500 milionów dolarów rozwijają się pomyślnie. Kredyt ten ma służyć głównie na zakup maszyn, wyrobów stalowych, bawełny, przędzy i bydła w Ameryce.

ty zdobył więc rewolwer i stał się panem okrętu. Pasażerowie w panicznym strachu zabarykadowali się w kajutach.

Śmierć przy towarzysze

Jedynie tylko koszyk z zimną krwią i nakazał poszukiwania tredowatego, który uspokoił się i ukrył się w niewiadomym miejscu. Kapitan z trzema najodważniejszymi marynarzami obchodził wszystkie zakamarki, mając oczywiście broń w pogotowiu. Postawiono zastrzelić tredowatego bez skrupułów. Przez całą noc trwały poszukiwania, lecz bezskutecznie. Chory ukrył się tak sprytnie, że nie można go było odnaleźć. Nad ranem znaleziono jego towarzyszkę nieżywą wśród skrzyń z bananami. Była to młoda śliczna dziewczyna. Patrząc na jej nieruchomą, piękną twarz,

nikt nie pomyślał nawet że to tredowata... W tej chwili rozległ się strzał... Jeden z marynarzy zauważył wysuwającą się ostrożnie z pozycji skrytą głowę. Straszliwy duch „Glowing Star” został unieszkodliwiony.

Pod władzą grozy

Ale na tem nie skończyła się jeszcze potwór na tragedja 152 ludzi — 120 ludzi z załogi i 32 pasażerów.

Komisja bada obecnie stan okrętu i wszystkich pasażerów. Kwarantanna ma potrwać trzy miesiące. Jeśli w ciągu tego czasu nie będzie wśród tych 152 ludzi ani jednego zachorowania, wszyscy wyjadą na wolność, w przeciwnym razie czeka ich wysyłka na wyspę tredowatych...

Oto dlaczego na wyspce Chamisbai powiewa żółta flaga, flaga grozy.

Gwałtowne burze nad Italią wyrządziły olbrzymie szkody

Według wiadomości otrzymanych z Florencji, gwałtowne burze wyrządziły olbrzymie szkody, powodując kilkanaście wypadków porażenia w Florencji i okolicach. Kilkaset słupów telefonicznych i telegraficznych zostało połamanych. W Marina di Pisa fale zalały nadbrzeżny zakład konstrukcyj mechanicznych i spowodowały uszkodzenia w halach maszyn.

W Prato wichura porwała dachy domostw rzucając je o kilkadziesiąt metrów i powodując poważne szkody.

Również z okolic Genui nadeszły wiadomości

o szkodach wyrządzonych przez burze. — Nadbrzeżne miasteczko Recco zostało prawie całkowicie zalane przez fale, dochodzące do wysokości trzeciego piętra domostw, rozszalały żywioł zniszczył okoliczne olwne i plany twój gwóźdźki oraz podmył tor kolejowy biegnący nad brzegiem morza.

W Marina di Carrara fale zwały szopy, pokrywając złomy marmur, przesyłowane do załadowania. Nad Rzymem przesyłały również ulewne deszcze i krótkotrwała gradobicia, nie powodując jednak poważniejszych szkód.

Skazanie hakatystycznego redaktora „Pucker Zeitung”

Przed sądem grodzkim w Pucku skazany został w dwóch rozprawach na ogólną karę 2 miesięcy więzienia i grzywnę 200 zł. redaktor odpowiedzialny pisemka hakatystycznego wychodzącego w Pucku „Pucker Zeitung”. Redaktor odpowiedzialny Fritz Freimann odpowiadał za dwa tendencyjne artykuły, które zostały skonfiskowane, a to artykuł pt. „Deutsche Ober schlesier warden verpruegelt” i „Eine polnische Innenanleihe”.

Przedstawiciel prokuratury za pierwszy artykuł domagał się dla Freimanna kary 1 roku więzienia, za drugi 6 miesięcy. Proces w mie-

ście wywołał żywe zainteresowanie ze względu na hakatystyczną pracę pisemka, które od szeregu lat wśród mniej uświadomionych Kaszubów szący gangrenę niemiecką.

Trzeba nadmienić, że „Pucker Zeitung” jest na wybrzeżu polskim unikatem wprost niezrozumiałym i niewiadomo dlaczego tolerowanym W Niemczech tego rodzaju gazetka polska wychodząca w pasie granicznym (do jakiego się Puck zalicza) byłaby wprost nie do pomyślenia

I Niemcy mają jeszcze czelność krzyknąć o „ucisku”, jakiego rzekomo doznają w Polsce!

Z widłami na sąsiada

Epilog krwawej sprzeczki w Bartoszewicach pow. wąbrzeskiego

Adam Boho, rolnik lat 21, zam. w Bartoszewicach pow. Wąbrzeźno, kosił trawę na granicy swego sąsiada Bartoszewicza. Gdy Bartoszewicz nadszedł i zobaczył że na granicy jego posiadłości sąsiad kosił trawę wszczął z nim sprzeczkę, w czasie której uderzył Boha w twarz, na co tamten chwycił stojące w pobliżu widły i

pchnął niemi Bartoszewicza w głowę, przebijając mu oko i naruszając mózg. Sąd Okręgowy w Toruniu, który sprawę rozpatrywał, biorąc pod uwagę, że oskarżony Boho nie był dotychczas karany, wyrokował mu stosunkowo łagodną karę w wysokości półtora roku więzienia.

Sytuacja frachtowa w październiku br. według relacji Polskiej Agencji Morskiej (PAM) w Gdyni

Na uwagę zasługuje ożywienie frachtowania zboża i drzewa. Jak tocząc na zauważ. (początek listopada). W związku z tem frachty uległy pewnej zmianie, co jest charakterystyczne dla miesięcy jesiennych.

Anglja. Frachtowanie z Gdańska i z Gdyni do Londynu pozostaje na tym samym poziomie jak poprzednio. Zafrachtowano cały szereg statków różnych bander pod ładunki DBB z Gdyni, jak również pod ładunki mieszane drzewa z Gdańska. Stawki frachtowe były częściowo wyższe od 3—6 d za stł. aniżeli w końcu września.

Dużą zwykłą frachtu należy zanotować przy frachtowaniu do Hull V. D. ponieważ statki naskutek ciężkiego trwającego przepełnienia portu muszą czekać dłuższy czas na wolne miejsce wyładunkowe. Podobno należy liczyć się z tym stanem do końca grudnia br., a to naskutek poważnego przywozu z Bałtyku i Morza Białego. Stawki frachtowe wahały się około sh. 34 — Baltwood gross.

Do Szkocji załadowano 2 ładunki kopalniaków i do 450 i 750 fadenów, tonaż skandynawski. Stawka frachtowa sh 29 — za i p. f.

Mniejsze partje do szkocji wiozły jak również większą część towaru do zach. Anglii była

ładowana statkami linjowemi po zwykłych stawkach.

Holandja. W październiku nie zanotowano żadnego ożywienia we frachtowaniu zboża do Holandji. Stawki frachtowe zostały niezmiennione pl. 2,50 za tonę. Ładunki drobny jak również partje drzewa ładunkowe na statki linjowe po stawkach fl. 13,— za stł. Poza linjowemi nie zafrachtowano statków dodatkowych. Zauważyć należy transporty podkładów dębowych do Dordrechtu. Ładunki te idą na wykonanie starych kontraktów z dalszemi ładunkami podkładów nie należy liczyć się w krótkim czasie, a to na skutek przepaźnienia składów w Holandji.

Belgja. Ruch z Gdańska do Antwerpii był stosunkowo bardzo znaczny i przypuszczalnie z europejskich portów Antwerpja otrzymała najwięcej towaru, pochodzącego z Gdańska. Poza zboża i drzewa była znaczna i naskutek tego poza statkami linjowemi zafrachtowano cały szereg statków dodatkowych duńskich, szwedzkich i niemieckich. Stawki frachtowe na zboże wynosiły sh. 4,— zł., częściowo trochę więcej, — za drzewo 20/6 do 21/— w zł. za stł., za drzewo twarde 6/3 w zł. Ponieważ armatorzy przy ładunkach zboża mają zapewnić terminowy załadunku i wyładunku wolę brać ładunki zbo-

Chore Kobiety osiagają przez użycie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa lekkie wypróżnienie, przyczem polaczonym to jest nie raz z nadzwyczaj dobroczynnym działaniem na chore organy. Zalecana przez lekarzy. 3596

Naprawdę tanio 6955

może każdy człowiek ochronić swe zdrowie przed chorobą weneryczną. Uniwersalny środek ochronny Veto w nowem aluminium opakowaniu starczy dla 8—10-krotnego użycia i kosztuje tylko zł. 2.80. Dla każdego musi być własne zdrowie tyle warte. Do nabycia w aptekach i drogerjach.

Rokowania żytnie z Niemcami

Przebieg berlińskich rozmów polsko-niemieckich w sprawie zawarcia porozumienia o eksporcie żyta mają przebieg pomyślny. Założenia tych rokowań należy więc spodziewać się w krótkim czasie. — Główne zasady porozumienia zostały już uzgodnione. Obecnie delegacje obu stron pracują nad szczegółami technicznymi.

Eksport żyta zarówno z Polski, jak i z Niemiec prowadzić będą centralne organizacje sprzedaży w Polsce i w Niemczech. W Polsce dyspozycje co do eksportu żytniego wydatwać będzie istniejące w Gdańsku Polskie Biuro Eksportu Zboża, w Niemczech centrala sprzedaży niemieckiej.

Tendencje na międzynarodowych rynkach towarowych

Tendencje na międzynarodowych rynkach towarowych kształtowały się w bieżącym miesiącu jak następuje: — mocna: na herbatę, utrzymana: na węgiel, żelazo, złom, cynę, len, chwiejna: bawełnę, masło, kauczuk, chmiel, kawę, kakao, cukier.

B. naczelnik więzienia w Brodnicy stanie przed sądem dnia 10 bm.

B. naczelnik więzienia w Brodnicy Bazyl Szwed, który, jak już donosiliśmy, stoi przed zarzutem znacznych malwersacji, popełnionych w czasie jego urzędowania, stanie przed Sądem w Brodnicy w dniu 10 bm. Rozprawa potrwa 3 dni i będzie wzniołym miejscowym społeczeństwem zrozumiałą sensacją.

Znowu zwyrodnialec przed Sądem

Zygmunt Lewandowski robotnik lat 21, zam. w Wąbrzeźnie w dniu 20 czerwca dopuścił się czynów nierządnych z ośmioletnią dziewczynką. Postawiony przed Sądem otrzymał karę jeden i pół roku więzienia.



Wolne Miasto czy Gdańsk narodowo-socjalistyczny?

W przededniu przeobrażeń ustrojowych

Na terenie polityki wewnętrznej W. Miasta zaszedł w ostatnich dniach szereg faktów, świadczących o tem, że Gdańsk pod względem wewnętrznopolitycznym znajduje się w przededniu poważnych przeobrażeń. Fakty te, to mowa p. Forstera, wygłoszona w dniu 26 października br. w Gross Zünder, dalej mowa prezydenta Senatu dr. Rauschninga, z dnia 29 października br., wreszcie przemówienie wiceprezydenta Senatu p. Greisera, wygłoszone w dniu 31-go października br. do policyjnych urzędników gdańskich.

P. Forster, promotor każdej akcji politycznej na gdańskim terenie, zakreślił w swym przemówieniu cele najdalej idące: zlikwidowanie podstaw istniejących jeszcze obok narodowych socjalistów partii politycznych przez przeprowadzenie nowych wyborów do Volkstagu. Gdańskie czynniki narodowo-socjalistyczne próbowały od chwili swego ostatniego wyborczego zwycięstwa wszelkich stojących do ich dyspozycji środków, by umożliwić narodowemu socjalizmowi i na terenie W. Miasta zrealizowanie jego tezy zasadniczej, że on i Państwo to jedno. Próby te osiągnęły jednak rezultat tylko częściowy. Doprowadziły one do „dobrowolnego” rozwiązania się partii narodowo-liberalnej, niemiecko-liberalnej i narodowo-niemieckiej, zawiodły jednak w stosunku do dwóch najważniejszych ugrupowań politycznych, t. j. do Centrum i socjalnej demokracji. Konstytucja gdańska, stojąca pod gwarancją Ligi Narodów, nie pozwoliła na zastosowanie jakichkolwiek bądź radykalniejszych metod, to też p. Forster i jego poplecznicy musieli się ograniczyć do prób rozsądzenia tych dwóch partii, które wiodą jeszcze żywot samodzielny, od wewnątrz. Temu celowi służyło „gleichschaltowanie” tych organizacji, na których owe partie swój byt głównie opierały, a więc socjalistycznych i chrześcijańskich Związków Zawodowych oraz organizacji młodzieży lewicowej i katolickiej. Pomimo, że ta akcja została przeprowadzona z wynikiem pozytywnym, partie pozostały przy życiu, zachowując tą część swych starych członków, która od władz senackich pod względem materialnym jest niezależna. Istnienie partii centrowej i socjalistycznej jest z punktu widzenia p. Forstera poważną skazą na Gdańsku narodowo-socjalistycznym, to też za pomocą nowych wyborów i odpowiedniego przedwyborczego nacisku zamierza on tę skazę, a wraz z nią i obydwie partie, usunąć.

Hasło przeprowadzenia nowych wyborów mogłoby być w chwili obecnej, w której dzięki pozytywnemu kursowi dr. Rauschninga w stosunku do Polski, życie gospodarcze Gdańska ujawniać zaczyna pewne oznaki ożywienia, dla większości gdańskiej ludności niepopularnym, ponieważ wybory z natury rzeczy muszą do obecnej atmosfery względnego spokoju wnieść sporo ele-

mentów niepokoju a tem samem pogorszyć perspektywy gospodarcze. Taktyka narodowych socjalistów dąży wobec tego w tym kierunku, by odium za fakt narzucenia konieczności wyborów zrzucić na te partie, które w wyniku tych wyborów mają być zlikwidowane, a więc na Centrum i socjalistów. Dr. Rauschning w wspomnianej mowie zaznaczył, że Senat zamierza w najbliższej przyszłości przeprowadzić przez Volkstag, a następnie przedłożyć do aprobaty Liże Narodów ustawy, zmieniające konstytucję gdańską w duchu programu narodowo-socjalistycznego. Jest wątpliwym, czy przy obecnym układzie sił w gdańskim Volkstagu znajdzie się większość kwalifikowana, do uchwalenia tych ustaw potrzebna. Wymagałoby to współpracy Centrum z narodowymi socjalistami, co wobec silnego zadrażnienia stosunków między kierownictwem Centrum a p. Forsterem wydaje się wysoce wątpliwe. Prawdopodobniejszym jest, że obydwie opozycyjne partie wypowiedzą się przeciwko projektom

zmiany konstytucji, opracowanym przez narodowo-socjalistów, co automatycznie po ciągnęłoby za sobą rozwiązanie Volkstagu. Ostateczna decyzja co do tych spraw ma, jak nas informują, zapadnąć po 12-tym listopada, a więc po wyborach niemieckich, kiedy już będzie wiadomym, czy Hitler zdołał w Niemczech swe zamiary zrealizować w 100 proc.

Dla Polaków gdańskich oraz dla Polski jest zasadniczo obojętnym czy w Gdańsku rządzą narodowi-socjaliści, czy jakiegokolwiek bądź inne partie polityczne, czy niemiecka część ludności Gdańska jest zorganizowana w jednej czy w kilku politycznych ugrupowaniach. Nam chodzi jedynie o to, by Gdańsk ustosunkował się do sprawy polsko-gdańskiego współżycia oraz do Rzplitej Polskiej lojalnie i by przyjął te w traktatach zobowiązania sumiennie wykonywał. Jedną z przesłanek normalnego rozwoju polsko-gdańskich stosunków jest jednak przestrzeganie przez gdańskie czynniki przepisów obowiązującej konstytucji,

ponieważ od sposobu wykonania tej konstytucji zależy zarówno prawne położenie gdańsk. Polaków, jak też i swoboda handlu. Z tego też punktu widzenia będziemy baczyć nie rozwój tej akcji obserwować, która do likwidacji gdańskich opozycyjnych ugrupowań politycznych zmierza.

W związku z tem naszym stanowiskiem pragniemy jeszcze w kilku słowach omówić pewne momenty cytowanej u góry mowy wiceprezydenta Senatu, p. Greisera. Otóż p. Greiser stanął w swem przemówieniu na stanowisku, że pojęcia narodowy socjalizm i W. Miasto są już dzisiaj synonimami i że wobec tego obowiązkiem każdego policyjnego urzędnika jest działanie w duchu narodowo-socjalistycznym oraz że wobec tego żadnemu urzędnikowi policyjnemu nie wolno sprzyjać innym partiom politycznym. Te poglądy p. Greisera nie dadzą się absolutnie pogodzić z obowiązującą dzisiaj jeszcze konstytucją. W myśl przepisów tej konstytucji jest każdy urzędnik, a tem bardziej urzędnik policyjny sługą interesów ogólnych, nie może być więc użytym jako instrument walki jednej partii przeciwko partiom innym. Stojąc na gruncie bezwzględnych praworządności musimy tę sprzeczność między oświadczeniami p. Greisera a postanowieniami gdańskiej konstytucji z naciskiem podkreślić.

Gadzinowe gniazdo

Nauka niemiecka w walce o Pomorze

Od szeregu lat jesteśmy świadkami nie bywałej wprost akcji propagandowej nauki niemieckiej w odniesieniu do Pomorza. Do akcji tej wprężono przedstawicieli prawie wszystkich gałęzi wiedzy poczynając od archeologii. Powołano do życia szereg specjalnych instytucji suto wyposażonych, założono niezliczoną wprost ilość rachowych czasopism, wszystko to w celu urobienia na zachodzie opinii, „że Pomorze to kraj zdawien dawna zamieszkały przez Germanów i którego kultura jest oparta wyłącznie na pracy niemieckiej”.

Wśród tych kuźni akcji antypolskiej pierwszą rolę odgrywa powstała w 1927 roku w Gdańsku specjalna placówka wydawnicza p. n. „Ostland-Institut”. Głównym celem tej „naukowej” instytucji jest niemniej ni więcej tylko troskliwie czuwanie nad nauką polską celem odpowiedniego tłumienia czy zniekształcenia jej wyników niewygodnych dla niemieckiej polityki rewizjonistycznej.

W całej pełni odbywa się to na łamach wydawnictwa Ostland-Institut przy pomocy metody bardzo sprytniej choć niewyraźnej. Po streszczeniu wyników badań nauki polskiej, w sposób zupełnie dowolny, opatruje się je „krytycznymi” uwagami i rozsyła w ogromnych ilościach po świecie. Dla uniknięcia zaś nieprzyjemnej dyskusji z nauką polską, uniemożliwia się jej poprostu dostęp do tych wydawnictw. Wszystkie one są bowiem drukowane jako manuskrypty, których w handlu księgarskim wo-

góle nie można otrzymać. Rzecz prosta, że polskie ośrodki badawcze nie są na listach prenumeratorów zamieszczane, co więcej propozycje nawiązania wzajemnej wymiany wydawnictw spotykają się ze zdecydowaną odmową.

Ze szkodliwości tej roboty, dokładnie przemyślanej i nie krępowanej żadnymi na kazami etyki naukowej, zdają sobie dokładnie sprawę polskie instytucje naukowe z Instytutem Zachodnio-Słowiańskim (Poznań) i Instytutem Bałtyckim (Toruń) na czele, czyniąc ze swej strony wszelkie wysiłki dla sparaliżowania jej skutków. W ostatnich latach żywy udział w tej pracy wzięła redakcja „Rocznika Gdańskiego”, jedynego w Gdańsku polskiego organu naukowego przez zapoczątkowanie działu recenzyj, w którym podlegają systematycznemu krytycznemu omówieniu poszczególne wydawnictwa O. I., a to celem „przedstawienia nietylko polskiej opinii ale również światowej, tę polityczną robotę, ukrywającą się pod płaszczkiem nauki”. W ostatnim tomie (VI) Rocznika Gdańskiego dział ten liczy sto kilkadziesiąt stron druku, i przez swoją rzeczowość jak i bezwzględną obiektywność oddaje sprawie polskiej ogromne usługi, zdzierając pseudonaukową parawanę z wywodów wspomnianych wydawnictw.

Z prawdziwym zadowoleniem należy powitać wystąpienie Rocznika Gdańskiego, szkody bowiem, jakie ponosi sprawa polska w opinii zagranicy są naprawdę ol-

brzymie. Skuteczność metody pracy Ostland Instytutu najlepiej ilustruje fakt wspomniany przez R. G., że osławiony spór „Gdańsk—Gdynia” został zapoczątkowany przez jedno z wydawnictw O. I. mianowicie broszurą Jahansena p. t. „Gdinden” ogłoszoną w roku 1928.

Z przykładów, które możnaby mnożyć w nieskończoność ograniczyć się tylko do omówienia i komentarza pracy prof. Rudnickiego p. t. Frankonja i Polska przed X. wiekiem. W pracy tej znajduje się ustęp poświęcony ogólnie napadom na Polskę Skandynawów, Litwinów i innych ludów. Ustęp ten opatrzył Ostland Instytut następującym komentarzem przeznaczonym dla zagranicy:

„Z pewnością zainteresuje to Szwedów, że wyprawy Gustawa Adolfa, Karola Gustawa i Karola XII. przeciwko Polsce, są przedstawione przez tego profesora uniwersytetu poznańskiego jako napady rabunkowe, a szwedzcy wodzowie jako łupieżska banda”.

Już ten tylko chociażby przykład jest wystarczająco wymowny.

Kończąc na tem tę krótką wzmiankę o tej niezwyklej nawet jak na stosunki niemieckiej placówce „naukowej”, należy podkreślić pracę instytucji polskich, która dzięki wysokiemu poziomowi jak i obiektywności sądów, zyskuje coraz szersze echo tam, gdzie dotychczas była nienaruszoną wiarą w nieomylność niemieckiego słowa drukowanego. Dr. Tadeusz Waga.

ANTONI MARCZYŃSKI.

PODPALACZE

— Moglibyśmy coś zgrandzić już dzisiaj!
Bartek drgnął na te słowa. Dziwny ciężar upadł mu na serce. Szybkiem spojrzeniem omiotti obydwie strony ulicy i... odetchnął. Wszystkie bramy i sklepy były pozamykane na głucho.
— Ano, spróbuj, — odparł z satysfakcją, — ciekawym tylko, co narobi większego hałasu: odrywanie żaluzji... zębami, czy tłuczenie wystawowych szyb...
— Ja nie chcę być włamywaczem! — zastrzegł się Leonardo Manetti głosem bardzo stanowczym. Po dłuższym milczeniu odezwał się znowu: — Nie mamy w tem najmniejszej wyprawy, więc na pierwszy raz trzeba sobie wybrać coś bardzo łatwego... Trzeba nawalić coś takiemu burzujowi, którego dom i zwyczajnie dobrze znamy...
— Nie znam nikogo takiego, — ucieszył się Bartek.
— A monsieur Dardenne?
— Dardenne?!... Przecież on ma tylko węgiel!
— Znam kramarza, który chętnie wymieni gorze wiktualia za węgiel, to pierwsze... Po drugie zaś, nam samym przyda się trochę węgla. W mojej norze nie paliło się od czterech dni!
— U mnie od tygodnia, — westchnął Bartek.
— Matka chora...
— Mój Jędrzek też mi wciąż słabuje...
— Herbatę muszę gotować u znajomych rodaków

21)

w barakach; nim ją doniosę do naszej ciupy, zimna...

— A-cha, a-cha. — Bartek potakiwał machinalnie i już stałe, chociaż dalszych słów nie słyszał. Pochłonęła go doszczętnie nowa myśl: czad węglowy zabija zupełnie tak samo, jak świetny gaz!!!... Że mu to wcześniej nie przyszło do głowy! Takie proste wyjście z sytuacji. Proste i jedyne!... Wróci do domu objuczony węglem, wślizgnie się do izby cichuteńko, bez wszelkiego hałasu napali w piecu tak, jak się tam chyba nigdy nie paliło, potem, we właściwym momencie zamknie drzwiczki od pieca, położy się obok Zośki i zaśnie. Na wieki! Wraz z dziećmi, które obudzą się już w niebie, Maciek i Jędrzek wymodlą mu przebaczenie tej zbrodni. Pan Bóg Miłosierny najlepiej chyba wie, że on nie miał innego wyjścia, że musiał tak zrobić...
— No, jesteśmy!

Nie tyle słowa Manetti'ego, co jego mocne szarpnięcie za łokieć wyrwało Bartka z zadumy. Podniósł głowę. Oslupiał. Węgiel jednak zdecydował się na kradzież? I pozwolił się przyprowadzić tutaj? Nie, to nieprawda! Nie wiedział, że idą pod „Magazyn środków opałowych” Pawła Dardenne. Szedł w zamyśleniu obok Leonarda i zaszedł tutaj bezwiednie. Tak, bezwiednie!

— Podsadzę cię, a ty mi później z góry podasz rękę. — Manetti teraz mówił szeptem, oczy mu błyszczały silniej, niż zwykle. — Żeby tylko cholera księżyc nie wylazł z za chmury... No, jazda!
— Leon!
— Tchórzysz?!

— Rób to, co ja.

— Dobrze, — wykrztusił, jakby zahypnotyzowany przenikliwym wzrokiem przyjaciela. Także już szepcąc odpowiadał, przygarbił się, lypał oczyma na prawo i lewo, śnać konspiracyjną atmosferę udzielała mu się szybko... — Powiedz mi tylko, gdzie ty chcesz węgiel zwałć, tu, na ulicę?

— Nie. Na tamtą stronę... Zresztą zobaczysz. Wszystko obmyśliłem...

— Leon?... Dardenne ma psa!
— Wiem... Ale „Bibi” jest moim przyjacielem. Nie zrobi nam krzywdy, bądź pewny... No, Bartek, hop na parkan!

— „Boże, bądź listościw grzesznej duszy mojej”, — westchnął w duchu, przeżegnał się ukradkowo, by Włoch nie dostrzegł, mocniej zacisnął pasek, splunął w donie i z pomocą towarzysza wygramolił się dość żwawo na szczyt przeszło dwumetrowego ogrodzenia, które od strony wewnętrznej stanowiło oparcie dla ogromnych zapasów nieporąbanego drzewa na opał. Ale zaledwie się wczołgał na wierzchnią warstwę owich okraglaków, obleciał go strach. I wcale nie zwyczajny strach, lecz taki niesamowity lęk, jaki mieszka zawsze na cmentarzach, w kostnicach, w prosektojach. Z ciemnego dziedzińca „Magazynu środków opałowych” wionęła Bartkowi w twarz niewypowiedziana groza przeczuć. Zupełnie jak wówczas, gdy przechozili obok Pałacu Elizejskiego... W pewnej chwili wydało mu się, że nie wytrzyma dłużej i wrześnie na całe gardło, albo spadnie na łeb z tych wyżyn. W samą porę Manetti zjawił się przy jego boku i wpół go objął.
(Ciąg dalszy nastąpi).

„ŚWIATOWID“

Dziś! JOAN CRAWFORD, GARRY COOPER w fenomenalnym współczesnym arcydziele miłosnym p. t.

„Dziś żyjemy“

W nadprogramie: Ujrzyście losy fragmenty, ale całość. Rewja 12 pułków kawalerji w Krakowie oficjalne zdjęcia P. A. T.

Początek 5, 7, 9-ta — w niedzielę 3, 5, 7, 9-ta

KRONIKA

niedziela
5
listopada

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Sobota Karola Boromeusza

Niedziela 22-ga po Świętej

— I cny dyżur Aptek. Do środy dnia 8 listopada ro. dyżuruje w śródmieściu Apteka Centralna ul. Chełmińska, na Bydgoskiem Przedmieściu Apteka św. Anny ul. Mickiewicza, na Mokrem Apteka pod Łabędziem ul. Kościuszki.

REPERTUAR KIN.

MARS — Szpieg w masce,
ŚWIATOWID — Dziś żyjemy.
PALACE — Zgubny czar.
LIBA — Miłość na rozkaz.

TEATR NARODOWY

W TORUNIU

Tel. kasy 900 dyr. Józef Cornobis Sezon 1933/34

REPERTUAR

W sobotę, dnia 4 bm. o godz. 20-tej

„ARTYSTY“

Muzyczna komedia w 3 akt. 8 obrazach A. Hopkinsa w przeróbce polskiej J. Mazanka i J. Orłowskiego

W niedzielę, dnia 5 bm. o godz. 16-tej

„TAJEMNICA TALJI KART“

Sztuka w 3 aktach Jana Weydlera
Ceny najniższe od 25 gr. do 1.45 zł.

W niedzielę, dnia 5 bm. o godz. 20-tej

„ARTYSTY“

Muzyczna komedia w 3 akt. 8 obrazach A. Hopkinsa w przeróbce polskiej J. Mazanka i J. Orłowskiego
Ceny niższe

W poniedziałek, dnia 6 bm. o godz. 20-tej

Jedyny występ

Tancerza Japońskiego

YEICHI NIMURA

z partnerką LISAN KAY

Informator
dla przyjezdnych

w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie:

Dwór Artusa, restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu. — Dancng.

Dobrze zjeść można tylko: Kantorowicz, Toruń, Szeroka 8.

Śniadalnica — Winiarnia — Maczkowiak — Szeroka 24.

Restauracja „Satyr“, Łazienna 13. Pierwszorzędna kuchnia — Dancng.

Śniadalnica. Probiernia win — Grzeszkowiak daw. Dammana i Kordeś, St. Rynek 33.

Najlepsza okazja kupna:

B. Hozakowski, ul. Mostowa 28. tel. 45 — Najlepsza i najtańsza Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.

Uptyka, Bandaże, Gustaw Meyer, Zeglarska 23, tel. 248.

Schwenkgrub — Radio, ul. Łazienna 17
Aparaty — części.

Futra i sukna cywilne i wojskowe. Ceny przystępne. Szeroka 16, I p.

Gustaw Heyer, Szeroka 6 tel. 517.

Szkło — Porcelana, zabawki — lampy elektryczne.

B. Wilamowski, Zeglarska 24. — Taniol Bielizna — Galanterja — Trykotaż.

Futra i skóry — wielki wybór — ceny przystępne. Warszawski Skład Futur. Łazienna

Biuro przybory — papeterja — Fr. Więcek, Mostowa 38. Oprawa książek i obrazów.

Z miasta

— **Wieczornica.** Katolickie Stowarzyszenie „Młodych Polek“ przy parafji Najśw. Marii Panny w Toruniu, urządza w niedzielę 5 listopada o godz. 17 w sali Strzelniczy przy ulicy Przedzamicze wieczornicę, na program której złożą się: Śpiewy chórowe, deklamacja — Korowód — Komedjka „Doskonała kuchmistrzynie“ — Djalog i taniec „Cygański“.

Wstęp na wieczornicę 99 gr. miejsce siedzące i 49 gr. miejsce stojące. Po wieczornicy zabawa taneczna. W tym samym dniu o godz. 14 w sali Strzelniczy odbędzie się przedstawienie dla dzieci, wstęp 10 gr. Czysty dochód przeznaczony na cele Stowarzyszenia. Prosząc o łaskawe poparcie serdecznie zapraszają.

Patronat i Zarząd.

— **Wielkie zebranie rzemieślnicze** odbędzie się w niedzielę dnia 5 listopada 1933 roku o godz. 12 w południe na wielkiej sali Strzelniczy, ul. Przedzamicze w sprawie wyborów do Rady Miejskiej.

Komitet Rzemieślniczy.

Z miesiąca zagadnień polsko-niemieckich

Z okazji miesiąca zagadnień polsko-niemieckich, odbyło się wieczorem dnia 31 ub. m. zebranie pracowników Kasy Chorych i Obwodowego Funduszu Bezrobocia, zjednoczonych w Związku Zawodowym Pracowników Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w Toruniu, na którym p. Krupka wygłosił referat aktualny na temat „Prusy Wschodnie a Polska“.

Prelegent w świetle faktów historycznych przedstawił losy Prus Wschodnich i ich mieszkańców, akcentując szczególnie, że Prusy Wschodnie to kolonie niemieckie na ziemiach Polski i Litwy, a ludność, je zamieszkująca, pozostała mimo wszelkich metod germanizacyjnych, w znacznej mierze polską. Kwestja Prus Wschodnich winna jaknajprędzej znaleźć należyte rozwiązanie. Przemawiają za tem nie mniej warunki geograficzne i gospodarcze.

Absurdalne są pretensje Niemiec do Pomorza. Pomorze to ziemia rdzennie polska,

zamieszkała prawie wyłącznie przez Polaków. Kwestja Pomorza dla nas nie istnieje! Dla wygody komunikowania się Niemiec ze swoją kolonią nie oddamy Pomorza, bez którego Polska odcięta od morza byłaby skazaną na zagładę. Jeżeli Niemcy wyciągną swe łapy po Pomorze, spotkają się z należyłą odprawą. Jedną tylko mamy odpowiedź na zakusy niemieckie: przyjdź i spróbuj wziąć — zakończył prelegent.

Po przemówieniu p. Szalacha, który przedstawił przesładowanie Polaków w Niemczech, zebrani uchwalili jednogłośnie rezolucję, wzywającą do bezwzględnej usuwania wszelkich pozostałości niemieckich na Pomorzu i bezwzględnego rugowania języka niemieckiego, w szczególności zaś by w żadnym wypadku nie załatwiano w urzędach interesantów w języku niemieckim i nie posługiwano się tym językiem w życiu potocznym.

Dokoła budowy przedszkola na Rudaku

Wbudowanie aktu erekcyjnego

W ubiegłą niedzielę tj. 29 października 1933 r. odbyła się niezwykle podniosła uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego, budującego się przedszkola na Rudaku. Wzorowe przedszkole według wszelkich wymagań nowoczesnych powstaje z inicjatywy p. generałowej Paślowskiej.

Wykonanie tej pięknej myśli podjął Zarząd filji R. W. na Rudaku i Komitet budowy przy niesłychanie ofiarnej pomocy finansowej i czynnej p. gen. Paślowskiej, władz administracyjnych, całego 1 Dyonu Pom. Artz i Szkoły Podofic. Zawodowych II baonu 67 pp. z dowódcami p. pplk. Steuerem, p. pplk. Zimmerem i mjr. Zółkiewskim na czele.

Budowa postępuje w amerykańskim tempie, dzięki wyjątkowo sprężystemu kierownictwu p. plk. Steuera. Uroczystość tę zaszczyciła przewodnicząca naczelnego Zarządu Rodziny Wojskowej z Warszawy p. generałowa Fabrycowa oraz p. gen. Paślowska przewodnicząca Kola Toruń wraz z wszystkimi członkiniami zarządu, D-ca O. K. VIII p. gen. Paślowski oraz przedstawiciele sąsiednich formacji.

Po wmurowaniu aktu erekcyjnego Dyonu Pom. Art. przyjmował zebranych gości lampką wina w kasynie oficerskiej. Akt erekcyjny wypisał ręcznie i wykonał winietę p. plut. Władysław Fabisz z 1 Dyonu Pom. Art.

Tydzień Polskiego Białego Krzyża

Dnia 31. 10. 1933 r. w Domu Żołnierza w Toruniu odbyło się posiedzenie organizacyjne tygodnia Polskiego Białego Krzyża, który przypada na okres od 5 — 12 listopada br. Obrady toczyły się pod przewodnictwem Prezesa Koła, pana Radłowskiego. Ustalono następujący program:

Dnia 5 listopada: godz. 9-ta nabożeństwo w kościele garnizonowym, godz. 8.30 zbiórka uliczna, godz. 12-ta lot propagandowy samolotów nad miastem, godz. 11.30 — 12.30 koncert orkiestry wojskowej na rynku staromiejskim, godz. 17.00 dancng w hotelu pod Orłem.

Dnia 11 listopada: godz. 10.00 podczas rewji i defilady wojska sprzedaż „marek“ na oświetlenie żołnierza. Marki te będą zarazem biletem wstępu na rewję i defiladę.

Dnia 12 listopada: godz. 12.00 koncert orkiestry wojskowej na rynku staromiejskim, podczas którego nastąpi dalsza sprzedaż „marek“. Na zakończenie wspólny podwieczorek tow. z dancngiem w hotelu pod Orłem.

Ze względu na doniosłe znaczenie akcji P. B. K. prosi gorąco o jak najwydatniejszy udział w imprezach, które składają się na tydzień P. B. K.

Przytrzymanie sprawcy karygodnego wybryku

Kpt. Chodecki otrzymał zadośćuczynienie za przymusową kąpiel

Donosiliśmy swego czasu o wypadku jaki miał kpt. Juljusz Chodecki w czasie jazdy kajakami w pobliżu mostu kolejowego. Jakiś nieznany osobnik rzucił wówczas z mostu na kajak skrzynię blaszaną, wskutek czego wąż łódź się wyrzuciła a p. kpt. Ch. znalazł się w wodzie.

Na szczęście oberzoł się bez poważniejszych konsekwencji, gdyż p. kpt. Ch. zdołał pomyślnie dopłynąć do brzegu.

Obeenie przypadek dopomógł Wydziałowi śledczemu do wykrycia sprawcy tego karygodnego wybryku. Okazał się nim 20-letni młodzik Stanisław Bronkowski, zam. przy ul. Krótkiej na Mokrem.

Bronkowski wraz z kilku kolegami przytrzymał został w podejrzeniu o dokonanie pewnej

kradzieży. W trakcie przesłuchów jeden z kom panów wyspał go, podając cały przebieg wspomnianego wypadku.

W końcu przyznał się również i sam Bronkowski, twierdził jednakże, że siedzi z kolegami przez most, mając skrzynię na ramieniu i został potrącony przez przechodzących żołnierzy, wskutek czego skrzynia spadła do wody.

Świadkowie zajęcia zeznają jednak inaczej. Twierdzą mianowicie, że Bronkowski z własnej inicjatywy „dla żartu“ zrzucił skrzynię na przejeżdżającego pod mostem kajakowca, i że nadomiar uczynił to mimo ostrzeżeń ze strony obecnych.

Za zbrodniczy wybryk spotka go niewątpliwie należyta kara.

— **Otwarcie wystawy łowieckiej.** W niedzielę dnia 5 bm. o godz. 12.30 odbędzie się w Toruniu przy ul. Chełmińskiej 16 otwarcie Wystawy Łowieckiej i pokaz trofeów myśliwskich zorganizo wanych przez Pomorskie Tow. Łowieckie.

Protoktorat nad Wystawą objął p. Wojewoda Kirtiklis.

Wstęp 0,50 zł. — Młodzież szeregowcy 0,20 zł.

Zwiedzający korzystają z 50 proc. zniżki kolejowej w drodze powrotnej z Torunia.

— **Staraniem Opieki Rodzicielskiej** przy Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika w Toruniu odbędzie się w niedzielę dnia 5 listopada br. o godz. 12.30 w sali kina Mars poranek muzyczny poświęcony muzyce lekkiej. Orkiestra 63 p. p. pod batutą kapelmistrza por. Z. Grabowskiego. Czysty zysk przeznaczony na dożywania nieznacznych uczniów.

— **Uprawniona szkoła maszynopisma** (30 systemów) wraz z biurowością sekretarką nowoczesną. Oplata 30 zł. — Toruń Małe Garbary nr. 5.

— **Zw. Podoficerów Rezerwy.** Strzelanie eliminacyjne 5. 11. na strzelnicy B. Chrobrego o godz. 13.30.

— **Wywiadówka w szkole powsz. nr. 9** na Bydgoskiem Przedmieściu odbędzie się w niedzielę dnia 5 bm. o godz. 12—14. Bardzo aktualny referat p. t. „Choroby zakaźne u dzieci“ wygłosi p. Dr. Skowroński.

Rodziców i Opiekunów dziatwy szkolnej uprasza się o liczny udział.

Zarząd szkoły.

— **Przypomnienie,** że podwieczorek Polskiego Białego Krzyża odbędzie się w niedzielę 5. 11. o godz. 17 pod Orłem.

— **Odnaczenie firm toruńskich.** W wyniku wystaw sklepowych w Toruniu, zorganizowanego w roku bieżącym w ramach uroczystości 700-lecia miasta Torunia z okazji Kongresu Kupiectwa Polskiego, p. Wojewoda Poinorski przyznał firmom: Władysław Kotliński i Stefan Kalamajski dyplom honorowy za estetyczne i celowe urządzenie wystawy sklepowej, położonej z propagandą wyrobów krajowych.

KINO
LIRA

Strumykowa 3

NAJWIĘKSZA PREMIERA! — Rewelacyjnego filmu szpiegowskiego — produkcji amerykańskiej naszego znakomitego reżysera RYSZARDA BOLESŁAWSKIEGO

„MIŁOŚĆ NA ROZKAZ“

Wspaniały dramat szpiegowski. W roli głównej piękny oficer carskiej gwardji, nowa sława Ameryki, rasowy i wirtuoz IWAN LEBIEDIEW oraz uroczą i pełną czaru, kuszącą i demoniczną BETTY COMPS O. N. BEZKONKURENCYJNY NADPROGRAM!

Początek o godz. 5, 7, 9. W niedzielę o godz. 3, 5, 7, 9

Łyżwiarze Torunia organizują się

Toruński Klub Sportów Zimowych zwołuje na niedzielę dnia 5 listopada organizacyjne zebranie wszystkich łyżwiarzy Torunia.

Na zebranie to, które odbędzie się o godz. 11-ej w Dworze Artusa, zaprasza zarząd Klubu Sportów Zimowych wszystkich tych, których sport łyżwiarski interesuje i którym zależy na racjonalnym uprawianiu tego przepięknego i zdrowego sportu.

Ostatnie lata nie wykazały postępu w tej dziedzinie, a poziom jego w Toruniu jest tak niski, że pozostaje w tyle za wszystkimi ośrodkami sportowymi w Polsce. Wysiłki zaś całego szeregu łyżwiarzy i łyżwiarzy mimo dobrych chęci, nie przynosiły pozytywnych postępów i rezultatów, a to z powodu bardzo utrudnionych warunków pracy. O ile jeszcze w jeździe figuralnej i parami mieliśmy kilkunastu chętnych ćwiczących ten sport łyżwiarzy, o tyle w jeździe szybkiej jest przeraźliwa pustka.

Powodów tego stanu rzeczy nie należy szukać w braku chętnych i utalentowanych sportowców, a jednym powodem tego, to brak organizacji tych sportów na terenie Torunia, a co za tem idzie brak odpowiednich warunków do uprawiania tych gałęzi sportów.

Największą bolączką to brak odpowiedniego lodowiska. Do ćwiczeń jazdy figuralnej i parami konieczne jest lodowisko, które na czas treningów oddane będzie wyłącznie do dyspozycji ćwiczących, bo niedopomyślenia jest uprawianie tych ćwiczeń na ślizgawce orzającej się od dzieci i młodzieży. Drugim warunkiem racjonalnego uprawiania łyżwiarstwa to instruktor kierujący ćwiczeniami, bez takiego fachowego niema mowy.

Klub Sportów Zimowych postawił sobie właśnie za cel osiągnięcie tych warunków i uprzedmiotowił swym członkom korzystania z tych udogodnień. Terenem pracy Klubu ma być ślizgawka miejska w ogrodach Jordanowskich, o której użytkowaniu Klub usilnie zabiega. Jest to jedyne wyjście z sytuacji umożliwiającej zrealizowanie tych celów.

Prosimy wszystkich, którzy mogliby tej sprawie podać rękę o konieczne przybycie na niedzielne zebranie.

Potomek samurajów na scenie Teatru Narodowego

W niedzielę popoł. ujrzymy na scenie toruńskiej sztuki Jana Z. Weydlera pt. „Tajemnica talji kart“ wyróżnioną na konkursie Zaspu, która zdobyła sobie wspaniałym bojem, prawdziwych smakoszy teatru.

W poniedziałek występ gościnny tancerza ja pońskiego księcia Yeichi Nimury, który w swem tournée po Polsce zdobywa sobie wielkie sukcesy.

„POD ORŁEM“

Wielki program zimowy. Siostry Małeckie polski duet Patkowskich gwiazda paryskich musik-hallów Ravello.

W niedzielę od 5-tej do 7-maj podwieczorek na korzyść P. B. K.

Firmy te, jak wiadomo, uzyskały pierwsze nagrody na wspomnianym konkursie wystaw. Dyplomy p. Wojewody zostaną doręczone odznaczonym Firmom za pośrednictwem Zarządu Towarzystwa Kupców Chrześcijańskich w Toruniu.

— **Gryf — Sekcja bokserska.** W sobotę o godz. 18 odbędzie się trening w Miejskiej Hali Gimnastycznej. Z powodu zawodów z Gopłanją w Toruniu obecność konieczna.

— **Umorzenie sprawy dyr. Swiewca.** W związku ze sprawą upadłościową, wszczętą przed rokiem przez prokuraturę przeciwko p. Józefowi Swiewiczowi, właścicielowi kina „Światowid“, dowiadujemy się, że z braku dowodów winy została ona obecnie przez Sąd umorzona.

— **Psy...** na wolności. Wobec nieistwierdzenia w okresie trzymiesięcznym wypadku wścieklizny na terenie miasta Torunia, p. prezydent miasta odwołał swoje zarządzenie z dnia 7. 8. 1933 r. o trzymania psów na uwięzi i nie puścić swobodnie kotów.

Nowe zwycięstwo idei prorządowej na Pomorzu

Szeregi ks. Wryczy topnieją coraz bardziej Powstańcy i Wojacy w Opaleniu za współpracą z Rządem i Armją polską

W dniu 29 ub. m. odbyło się w Opaleniu, powiatu tczewskiego miesięczne zebranie miejscowej placówki Powstańców i Wojaków OK VII (ks. Wryczy, na którym był obecny cały zarząd tej placówki z prezesem Lempkowskim na czele, 35 członków rzeczywistych na ogólną liczbę 45, pow. komendant WF i PW. kpt. Modzelewski oraz z Zarządu Powiatowego sekretarz Grzegorzycy i delegat por. rez. Ostrósko.

Prezes Lempkowski po przywitaniu delegatów z Tczewa zdał sprawozdanie z miesięcznej działalności placówki a następnie wygłosił krótkie przemówienie, charakteryzujące obecną sytuację polityczną oraz w sposób dosadny, podkreślił ujemną działalność polityczną opozycji, nawołując w mocnych słowach wszystkich zebranych, by placówka przeszła do Powstańców i Wojaków OK VIII, stojących, jako wiadomo, na gruncie współpracy z Rządem i w ten sposób zerwała raz na zawsze z opozycją, która w swej obecnej formie przynosi ogromną szkodę narodowi i państwu. Uwagi swoje prezes Lempkowski sformułował jako wniosek, oddając go pod głosowanie. Po bezwzględnej aprobacie wiali jeszcze inni członkowie placówki, popierając jego wywody i wypowiadając się za przystąpieniem całej placówki do Powstańców i Wojaków OK VIII.

Po przemówieniach, wszyscy obecni jedno

głośnie wraz z całym majątkiem tj. z kasą (w gotówce 300 złotych), sztandarem oraz własną strzelnicą przeszli do Powstańców i Wojaków OK VIII, uchwalając następującą rezolucję:

REZOLUCJA:

„My Powstańcy i Wojacy OK VIII zebrani na zebraniu miesięcznym dnia 29. 10. br. w Opaleniu przysiężmy do przekonania, że należy zerwać ze wszelką opozycją do obecnego Rządu i jako byli wojskowi, biorący udział w walkach o wolność Ojczyzny, połączyć się z bracią wojską OK VIII, współpracując z obecnym Rządem i armją naszą.

Wzywamy wszystkich kolegów b. wojskowych, którzy należą do opozycyjnych wojsków i powstańców do wstąpienia w nasze ślady.

Wojacy — Zrywajcie z opozycją i wstępujcie do Powstańców i Wojaków OK VIII.

Razem, ramię przy ramieniu z armją czynną, której wodzem jest Marszałek Józef Piłsudski pracujmy dla naszej wolnej i ukochanej Ojczyzny”.

Po uchwaleniu przystąpienia do Powstańców i Wojaków OK VIII i powyższej rezolucji, został spisany przez wszystkich obecnych protokół następującej treści:

PROTOKÓŁ

My niżej podpisani członkowie Zw. Powst.

i Wojaków OK VIII zebrani w dniu 29. 10. 1933 roku na zebraniu miesięcznym w lokalu p. drh Cieśniewskiego w Opaleniu po wysłuchaniu sprawozdania Zarządu, palcówki w osobie drh Lempkowskiego, wiceprezesa Cieśniewskiego i przemówieniach Komendanta Powiat. Powst. i Wojaków OK VIII p. kpt. Modzelewskiego, delegata Zarządu Powiatowego p. Grzegorzycy oraz d-cy Kom. Pow. i Wojak. Tczew drh Ostróski i kier. Dominikowskiego uchwalamy jednogłośnie:

Przyjąć statut Zw. Powstańców i Wojaków OK VIII i w myśl wskazań tegoż pracować dla dobra Ojczyzny.

Zarząd: Lempkowski, prezes; Czyżewski, sekretarz; Cieśniewski wiceprezes; Szypliewski, skarbnik.

Członkowie: Lobodowski Wilhelm, Słowkowski Feliks, Sztoba Franciszek, Gawroński Leon, Zachrek Jan, Szwoch Feliks, Głowiński Ignacy, Kropisz Franciszek, Dominikowski Julian, Rzepka Szymon, Rajkowski Jan, Nagórski Jan, Jankowski Jan, Słowik Tomasz, Stółca Brunon, Morawski Ksawery, Staniszewski Jan, Wysocki Franciszek, Milewski Józef, Kuczkowski Ambroży, Sielski Jan, Talaśka Jan, Szulo Feliks, Pilat Jan, Brzeski Józef, Piernicki Walenty, Górski Teofil, Smuczyński Julian, Laska Antoni Sztoba Franciszek, Badzmirowski Leon.

Przed wyborami samorządowymi na Pomorzu Ku uwadze wyborców

ZARZĄDZENIE WYBORÓW

§ 6. W zarządzeniu wyborów należy podać dzień zarządzenia wyborów, dzień głosowania, ewentualny podział na okręgi, wyborcze i obwo- dy głosowania oraz ilość mandatów, przypada- jących na gminę, ilość mandatów w każdym okręgu wyborczym, jak również nazwiska prze- wodniczących, ich zastępców, dwóch członków i ich zastępców głównej i każdej okręgowej ko- misji wyborczej. Treść zarządzenia należy po- dać przełożonemu gminy i przewodniczącemu głównej komisji wyborczej.

Przed zarządzeniem wyborów władza zarzą- dzająca wybory dokonywa podziału obszaru na okręgi wyborcze i na obwody głosowania i ustala ilość mandatów w poszczególnych okrę- gach.

KOMISJE WYBORCZE

§ 7. Dla przeprowadzenia wyborów ustana- wia się główną komisję wyborczą i okręgowe komisje wyborcze. W razie podziału okręgów wyborczych na obwody głosowania należy utwo- rzyć również obwodowe komisje wyborcze.

§ 9. Do powzięcia uchwał komisji wybor- czych potrzebna jest obecność przewodniczą- cego (zastępcy) i co najmniej dwóch członków (zastępców). Uchwały zapadają zwykłą więk- szością głosów obecnych. W razie równości gło- sów przyjęty zostaje wniosek za którym gło- sował przewodniczący.

Zastępca przewodniczącego i zastępcy in- nych członków komisji wyborczych biorą ud- ział w głosowaniu na posiedzeniu komisji tyl- ko w razie nieobecności osoby którą zastępują- przyczem jednak zastępca przewodniczącego ko- misji wyborczej ma prawo brać udział we wszy- stkich postępowaniach komisji.

SPISY WYBORCÓW

§ 10. Spis wyborców winien zawierać wszy- stkich posiadających prawo wybierania do ra- dy miejskiej.

W miastach zaś podzielonych na obwody głosowania spisów okręgowych nie sporządza się a sporządza się spisy wyborcze dla każdego obwodu głosowania oddzielnie. Okręgowe spisy wyborcze oznacza się numerem obwodu a w razie podziału miasta na okręgi i obwody, spisy obwodowe oznacza się numerami okręgu i ob- wodu. Zarząd miejski drogą uchwały może

wprowadzić prócz okręgowych lub obwodo- wych spisów wyborców ogólny spis wyborców obejmujący wyborców z całego miasta.

Spisy wyborców, prócz ogólnego sporządza- ne są według ulic i Nr. Nr. domów, albo w por- ządku alfabetycznym nazwisk wyborców. — Przyjęcie takiego lub innego układu spisów wy- borców zależy od decyzji zarządu miejskiego stosownie do lokalnych warunków.

§ 12 albo 25 dnia (par. 11 ust. 2) od dnia zarządzenia wyborów główna komisja wybor- cza ogłosi plakaty:

- podział miasta na okręgi wyborcze i ob- wody głosowania;
- skład głównej, okręgowych i obwodo- wych komisji wyborczych;
- lokale i godziny urzędowania tych komi- syj; —
- termin i miejsce wyłożenia spisu wybor- ców i wnoszenia reklamacyj (par. 13);
- liczbę radnych, jaka ma być wybrana w każdym poszczególnym okręgu wyborczym;
- termin zgłaszania list kandydatów (§ 15);
- liczbę wyborców, uprawnionych do zgło- szenia list kandydatów dla każdego okręgu wy-

borczego (par. 17).

W ogłoszeniu należy zaznaczyć iż po upły- wie przepisanych terminów, reklamacje nie bę- dą przyjmowane, zaś do głosowania będą upra- wnione tylko osoby wpisane na ustalonym osta- tecznie spisie wyborców (par. 14).

§ 13. Spisy wyborców mają być wyłożone do przejrzania w lokalach okręgowych komisji wyborczych dnia 16 albo 26 od dnia zarządze- nia wyborów przez dni siedem, najmniej przez pięć godzin dziennie. W tym czasie każdemu mieszkańcowi gminy wolno przegladac spisy wyborców i czynić odpisy. Siedmiodniowy ok- res czasu wyłożenia spisów nie może mieć przerw.

W czasie wyłożenia spisów każdy mieszka- niec miasta ma prawo wniesć do okręgowej ko- misji wyborczej poparte odpowiednimi dowo- dami; reklamacje z powodu pominięcia jego samego lub kogokolwiek innego w spisie wybor- ców, oraz przeciwko wpisaniu osoby nieupraw- nionej do głosowania. Reklamacje należy zgła- szać pisemnie lub ustnie do protokołu. W cza- sie wyłożenia spisów wyborców winni być obec- ni co najmniej dwaj członkowie (zastępcy) ko- misji wyborczej.

Szkodliwa robota

Ze sfer przemysłu bekowego w Polsce o- trzymaliśmy poniższy artykuł z prośbą o za- mieszczenie:

W Ilustr. Kurj. Codz. Nr. 303 ukazał się na naczelnym miejscu sensacyjnie krzykliwy arty- kuł p. Ryszarda Ladena z Gdańska o przemy- śle bekowym w Polsce. Artykuł ten, łącząc do jednego tygla patriotyczne obawy piszące- go o niemieckim mobilizacyjnym okólnikiem dla Zebrania Informacyj o stanie przemysłu mięsnego w Niemczech rzuca szereg nieścisło- ści o przemysle bekowym w Polsce. Mając na- względzie, że brak sprostowania może być po- czytany za potwierdzenie, przytaczamy nieco rzeczywistych danych o przemyśle bekowym w Polsce i ludziach, reprezentujących go, aby uspokoić patriotyczne obawy p. Ryszarda La- dena z Gdańska.

Założycielami Polskiego Związku Beko- wego byli Dr. Rucker ze Lwowa, Dr. Piotrowski z Wielkopolski i dyr. Drews z Pomorza. — Zaden z nich napewno nie stoi pod dyktandem niemieckim, ani na usługach Mobilu niemieckie- go. Fabryk bekowych jest w Polsce ściśle 34, a nie 41. Z wyliczonych przez p. Ladena fabryk gdańskie fabryki Pfeiffra, Carstensa i Anglo-Bacon-Factory samo przez się odpada- ją z wykazu bekowych fabryk w Polsce. Trud- no również zaliczyć do zaznaczonych Niemców p. Vossa, który jest Holendrem, p. Poelsa, Bel- gijczyka, p. Robinsona z Małopolski Wschod- niej, p. Guentzla rodowitego Łódzianina. Fa- bryka Bacon Eksport Gniezno jest Towarzy-

stwem Akcyjnym, którego wszystkie akcje na- leżą do rodowitych, tzn. urodzonych w Polsce i lojalnych obywateli polskich uważających się mieszkańców. Dyrektor Drews jest jednym z nich.

Nieścisła w szczególności jest wiadomość, że z 41bekoniarni 21 znajduje się celowo (wszyst- ko pod kątem niemieckiego okólnika mobiliza- cyjnego) bliżej niż 50 klm. od granicy niemiec- kiej. W rzeczywistości jest zupełnie inaczej. Jeśli jednak stwierdzimy, że duża część pol- skich bekoniarni ulokowała się w dzielnicy za- chodniej, to przyczyny tego leżą nie w naka- zach z Berlina, jak mniema p. Ryszard Lade- n, a w tem, że w przemyśle bekowym najważ- niejszą rolę odgrywa uszlachetniona rasa trzo- dy chlewnej, której znaczne ilości znajdują się tutaj właśnie, a niema jej w dostatecznej ilości w innych dzielnicach kraju; że przemysł beko- nowy zawiązał się w Polsce w 1926—1927 roku w Dzielnicy Zachodniej, a nie w innych dziel- nicach, to dlatego, że tutaj znalazł, ułatwienie w postaci gotowych Rzeźni Miejskich z doda- niem pewnych inwestycji; wreszcie w kosztach handlowych duże znaczenie ma odległość tran- sportu, tak żywcem, jak i gotowego produktu.

Natomiast z całym naciskiem stwierdzić na- leży, że podobne najsą bez jakichkolwiek rea- lnych podstaw, przeciwko jednej z poważniej- szych gałęzi przemysłu polskiego przynosi w rzeczywistości poważną szkodę sprawie ogól- nej, a nie korzyści.

Ilski.

FIRMA „OPTINAUT“

Gdynia, Świętojańska 34

objęła przedstawicielstwo światowej
sławy LAMP RADJOWYCH

VALVO

Ogólnopolski Zjazd Delegatów Pracowników Ubezpieczeń Spo- łecznych w Toruniu

W dn. 5 i 6 bm. odbędzie się w Toruniu Zjazd delegatów pracowników Ubezpieczeń Społecznych. Początek w dn. 5 bm. o godz. 10 według ustalonego porządku dziennego, który przewiduje:

Otwarcie Zjazdu w dn. 5 bm. przez preze- sa Zarządu Głównego p. posła Gettla, przemó- wienie powitalne, referaty, przerwa, wybór pre- zydjum, wybór komisji mandatowej, matki, sprawozdawczej, a) ogólnej, b) finansowej, c) wnioskowej.

W dn. 6 bm. sprawozdanie komisji man- datowej. Na zjazd zaproszeni zostali m. in. p. prezes BBWR. Sławek, p. min. Hubicki, pp- wiceministrowie Pietrzyński i Duch, p. dyr. Lgocki, p. poseł Minkowski.

Zalecamy gorąco przedstawicielom świata pracy, aby wzięli udział w eździe, na którym omawiane będą tak ważne i istotne dlań spra- wy.

Nowa taryfa podmiejska

Z ważnością od dnia 15 listopada br. wpe- wada Dyrekcja Okręgowa PKP. w Toruniu taryfę podmiejską na zasadach przepisów tary- fy osobowej, bagażowej i ekspresowej, część II, rozdział C (2) w komunikacji z Gdynią od stacji i do stacji leżących na liniach kolejow- ych Tczew—Gdańsk—Gdynia, Strzebielino—Wejherowo—Rewda—Gdynia, Puck—Reda—Gdynia—Kartuzy—Stara Pila—Kokoszki — Gdynia z używaniem do przejazdu za biletami podmiejskimi następujących pociągów obo- wowych, kursujących na powyższe podana- kach:

Nr. Nr. 115, 116, 117, 118, 119, 120, 121, 122, 123, 124, 25, 126, 127, 128, 129, 130, 221, 222, 223, 224, 226, 229, 230, 241, 245, 246, 5313, 5316, 5354, 5351, 5317, 5321, 5322, 5324, 4240, 4241, 4242, 4243, 4244, 4245, 4246, 4247, 4248, 4249, 4250, 4251, 4252, 4254, i 4255.

Dalszych wyjaśnień co do nabywania bile- tów podmiejskich i warunków przejazdu udzieli na żądanie każda zainteresowana kasa bile- towa, jakoteż Wydział Handlowo-Taryfowy w Bydgoszczy.

Gdynia - Leningrad

W ubiegłym tygodniu przybył do Gdyni z Leningradu statek „Śląsk”, należący do Sp. Akc. „Żegluga Polska”, który kursuje na linii regularnej między Gdynią — Gdańskiem — Antwerpią — Rotterdamem — Tallinem i Hel- singforem. W drodze do Gdyni „Śląsk” pod- czas ostatniego rejsu zawiął do Leningradu.

W Leningradzie załadowano na statek 405 ton drobnicy, głównie owoców.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa ten rejs do Leningradu zapoczątkuje regular- ną komunikację okrętową pomiędzy Gdynią, Gdańskiem i Leningradem.

Rozbudowa magazynów olejarni gdyńskiej

Zakłady przemysłu tłuszczowego i olejars- kiego „Union” w Gdyni przystąpiły do roz- budowy swych magazynów. Dobudowywana część magazynu posiadać będzie rozmiary długość 53 m. szerokość 35 m. Ukończenie bu- dowy przewiduje się w końcu rb.

„Że musiałem spotrzebować dziennie aż 12 chusteczek do nosa, dzięki mojemu szkaradnemu katarowi i kaszlowi...”

Tak pisze nam nasz przyjaciel z Paiej Wólki, który mimo starannego obszukania sklepów nie zdołał otrzymać na miejscu karmelków piersiowych „z 3-ma jodłami” i przeziębził się poważnie. Nie wątpimy by- najmniej, że one napewno wybawiłyby go z tych dolegliwości, od których i Pani powin- na się celowo chronić, używając stale karmelków piersiowych „z 3-ma jodłami”. Nadają się one wysmienicie również dla dzieci, ponieważ są smaczne, wzmacniają- ce i pożywe a torebka kosztuje tylko 60 gr.

Po zamówienia sowieckie

Na zaproszenie, „Sojuzmetimportu” udała się do Moskwy delegacja hutnictwa żelaznego, a mianowicie pp. dyr. Surzycki — przedstawiciel „Huty Pokoju”, konsul Brygiewicz — re- prezentant hut „Królewskiej i Laury” oraz dyr. Rohde. Przedstawiciele naszego hutnictwa że- laznego mają przeprowadzić w Moskwie różno- wy w sprawie zawarcia umowy na dostawę dla „Sojuzmetimportu” większej ilości t. zw. żela- za handlowego.

Kanał bydgoski z 1766 r.

Polski projekt w skradzionym wydaniu niemieckim

Zbudowany przez rząd pruski w r. 1774, wkrótce po pierwszym rozbiórce Polski, kanał bydgoski uważany jest przez Niemców za dowód „cywilizacyjnej” zasługi Prus na ziemiach Polski. Ostatnio jednak w związku z poszukiwaniami archiwalnymi, natrafiono na szczegółowo opracowany przez kapitana artylerji koronnej i geografa królewskiego Franciszka Florjana Czakięgo z polecenia Komisji Skarbu Koronnego w r. 1766 projekt budowy pod Bydgoszczą kanału, mającego połączyć Wisłę z Notecią. W świetle tego projektu okazuje się, że rząd pruski był tylko realizacją wcześniejszego projektu polskiego.

Po wstąpieniu na tron Stanisława Augusta, do głosu i władzy doszedł w Polsce cały szereg ludzi mądrych i światłych, którzy postawili sobie za cel wyrwanie Rzeczypospolitej z bezwładu, w jakim spoczywała od lat. Postawili sobie za cel dogonienie i przegonienie nawet tych wszystkich państw, które miały możność swobodnego rozwoju wówczas, gdy trzeba było całą energję w Koronie i Litwie poświęcać na zwalczanie obcych najeźdźców i na przezwyciężanie trudności wewnętrzno-państwowych.

Zamierzenia współpracowników młodego króla obejmowały wszelkie dziedziny życia publicznego. A bodajże największą wagę przykładano do zagadnień związanych z podniesieniem gospodarczym Rzeczypospolitej.

Między innymi projektowano rzecz ważną, a mianowicie przecinanie kraju siecią kanałów. Dla zrozumienia doniosłości tej myśli, rzucanej w pierwszymi zaraz latami panowania Stanisława Augusta, musimy zwrócić uwagę na olbrzymią doniosłość dróg wodnych przed stu kilkudziesięciu laty. Komunikacja lądowa w owym czasie była nietylko bezporównania kosztowniejsza niż wodna, ale także i nieproporcjonalnie więcej czasu zajmowała. Poza to tak ważnego np. artykułu polskiego XVIII w., jak drzewa — wogóle ładem nie można było transportować. Różnica w cenach produktów rolnych w poszczególnych częściach państwa, nie mających połączenia wodnego, dochodziła do 300, a nawet 100%.

O połączenie Wisły z Odrą

Jeden z pierwszych kanałów, o którego budowie pomyślano, miał łączyć Wisłę z Odrą. Projekt, według którego uzyskanoby bezpośredni spław z Wisły do Warty, uznano za nierealny i zdecydowano główną arterję handlową Korony połączyć z Notecią. Szczegółowe opracowanie tego projektu powierzono Franciszkowi Florjanowi Czakiemu, Węgrowi z pochodzenia, od lat już zaaklimatyzowanemu w Polsce. Z zawodu kapitan artylerji, z wykształcenia i zamiłowania geograf (otrzymał tytuł „geografa królewskiego”) i inżynier, w najbliższej przyszłości miał być za zgodą Stanów Rzeczypospolitej nobilitowany przez króla.

Z zadania powierzonego wywiązał się Czaki starannie. Po zbadaniu na miejscu terenu, opracował w r. 1766 memoriał, w

którym przedstawił, jak wyobrażał sobie wykonanie zamierzonego dzieła.

Projekt Czakięgo

Kanał miał łączyć Notec z Brdą pod Bydgoszczą w miejscu, w którym odległość między temi dwiema rzekami jest najmniejsza. Nizinny charakter terenu bagna i mniejsze dopływy obu rzek ułatwiłyby budowę. Kanał miał mieć szerokości około 8,5 metrów, głębokości przeszło 3,5 metrów. Ze względu na dość znaczną różnicę poziomu Brdy i Noteci projekt przewidywał wybudowanie 6 śluz w takich jednak odległościach, by możliwie i najmniej utrudniały komunikację. Według obliczeń Czakięgo w kanale tym możnaby było swobodnie prowadzić statki: tratwy o szerokości do 5,5 metrów.

W projekcie uderza przede wszystkim fakt, że kanał mimo dość znacznej głębokości miał być bardzo wązki. Był on przewidziany dla małych, lecz ciężko ładownych statków. Powodem tego rodzaju rozwiązania zagadnienia były prawdopodobnie przyczyny natury finansowej. Ze względu na bardzo ciężką sytuację ówczesnego skarbu Rzeczypospolitej chodzilo zapewne o to, by wprawdzie jaknajbardziej otworzyć nową, ważną drogę wodną, lecz z możliwie najmniejszym nakładem kosztów. Odpowiednie instrukcje musiał dostać kapitan Czaki. Z jego kosztorysu przebiera wyraźnie chęć uniknięcia wszel-

kich zbędnych wydatków. Globalna ich suma nie przekraczała 200.000 złotych polskich.

Niezależnie od robót przy samym kanale przewidziano osłupianie, „wyszlamowanie” Noteci, która nie na całej swej długości nadawała się do żeglugi.

Przeszkodziły zamieszki

Bardzo interesujące są tu główne motywy praktyczne, które przemawiały do przekonania współczesnych w związku z wykonaniem zamierzonego przedsięwzięcia. Jako jeden z najważniejszych momentów wysuwano zdobycie dla znacznego zaplecza polskiego połączenia wodnego ze Szczecinem i umożliwienie dzięki temu wysyłania przez ów port większych ilości zboża. Tem samem odebrano monopolistyczne stanowisko Gdańskowi. Dotychczas bowiem mieszczańskie tamtejsi, wyzyskując położenie geograficzne miasta, arbitralnie dyktowali ceny na produkty, eksportowane z Rzeczypospolitej, wskutek czego byli w całym kraju wysoce niepopularni. Do drogi, prowadzącej na Hamburg, mniejszą przykładano wagę. Natomiast o wiele większe znaczenie miał mieć połączenie wodne z Frankfurtem nad Odrą, a przede wszystkim z Wrocławiem ze względu na ożywione stosunki handlowe ówczesnej Polski ze Śląskiem, których surowe przepisy rządu pruskiego nie zdołały jeszcze zniszczyć.

Do zrealizowania tego planu nie doszło z powodu zamieszek wewnętrznych, które powstały wskutek zawiązania się Konferencji Barskiej. Zgodnie z niejednokrotnie wyrażanem w korespondencji tego czasu pobożnem życzeniem Fryderyka II, zawierucha ta miała całe państwo gruntownie zniszczyć ekonomicznie i spowodować niemal zupełny zanik życia gospodarczego.

Gdy dopalają się już plomienie wojny konfederackiej, a Rzeczpospolita, bezbronna od zewnątrz, poczęła pracować nad leczeniem ran wewnętrznych, nastąpił pierwszy podział Polski.

Świadome kłamstewka o Pomorzu

Król pruski swój nowy nabytek publicznie porównywał do pustkowi dzikiej podówczas Kanady. W prywatnych listach do brata przyznaje się jednak otwarcie do tendencyjnego rozgłaszania fałszywych danych, dotyczących Pomorza Polskiego, by „uniknąć zazdrości” ze strony innych państw. W rzeczywistości zabór był — według słów Fryderyka II — niezwykle korzystny zarówno ze względów finansowych, jak i politycznych.

Nim jeszcze nietylko formalnie, ale i faktycznie objął Fryderyk w posiadanie przyznane sobie terytorja, urzędnicy jego poczęli mu podsuwać myśl połączenia Brdy z Notecią, urzeczywistnienia dawnych polskich zamiarów. Królowi plan ten przypadł do gustu. Dzięki temu Prusacy z chwilą usadowienia się na ziemiach Rzeczypospolitej przystąpili niezwłocznie do realizowania owego projektu. Król wyasygnował znacznie większą sumę, niż była w stanie przeznaczyć na ten cel Rzeczpospolita Polska. Kanał przeprowadzono na północ linii, wytyczonej przez Czakięgo. Był on wprawdzie przeszło dwa razy płytszy, niż przewidywał plan polski, ale za to szerszy i znacznie dłuższy.

Należy tu zaznaczyć, że rabunkowa gospodarka na Pomorzu Polskiem, doprowadzająca nietylko do skrajnej nędzy nowych poddanych Fryderyka, ale i rujnująca okrojona Rzeczpospolita, przynosiła ogromne zyski. Dochód roczny przekraczał znacznie trzykrotny koszt budowy kanału. Jak twierdzi jednak współczesny Mira-beau, ta nowa droga wodna nie była należycie wykorzystana. Ruch na niej mógłby być znacznie większy, gdyby nie nadmierny fiskalizm króla pruskiego.

Jan Antoni Wilder.

Ulgi w spłacie zryczałtowanego podatku

Podatek obrotowy został zryczałtowany dla pewnych kategorii drobnych i średnich przedsiębiorstw przemysłowych, rzemieślniczych i handlowych według obowiązujących przepisów. Sfery gospodarce zabiegały o zastosowanie ulg w spłacie tego zryczałtowanego podatku obrotowego. Ostatnio ministerstwo skarbu wyjaśniło w swym okólniku, że do udzielania indywidualnych ulg w spłacie zryczałtowanego podat-

ku obrotowego upoważnione są izby skarbowe. Izby te mogą we własnym zakresie rozkładać spłatę tego podatku na raty, odraczać terminy płatności, a nawet wydawać decyzje o umorzeniu tych należności. Wszelkie więc sprawy związane z zastosowaniem ulg w płatności tego podatku, podatnicy kierować powinni do odpowiednich izb skarbowych.

Poprawa w ruchu budowlanym

O pomyślnym zwrocie konjunkturalnym w naszym gospodarstwie świadczą wskaźniki ruchu inwestycyjnego w r. b. Ogólny wskaźnik ruchu inwestycyjnego podniósł się z 24,6 w pierwszym kwartale r. b. do 25,7 w drugim kwartale, a 26,3 w trzecim kwartale. Wskaźnik budownictwa wzrósł z 25,2 do 28,4 i 31, a mianowicie w budownictwie mieszkaniowem z 41

do 47 i 48,5, a w innem budownictwie z 14,5 do 15,8 i 19,1. Inwestycje maszynowe obniżyły się nieco z 23,9 do 22,1 i 20. Ładunki kolejowe materiałów budowlanych wykazały wzrost z 10,6 w styczniu r. b. do 36 w kwietniu a 69,1 we wrześniu t. j. osiągnęły poziom nie notowany od kwietnia r. 1930.

Wskrzeszony ruch słowiański

Gdynia, w listopadzie.

Zimny wiatr rozbija posępnie ciężkie wzburzone fale o szary piasek wybrzeża.

Szybkim krokiem zbliża się zima.

Przed kilku tygodniami zaledwie baraszkowa ty się w wodzie morskiej piękności z kraju i z zagranicy. Przed kilku zaledwie tygodniami po licya pomna przepisów władz uganiała się za wspaniałymi pyjamami i majteczkami kąpielowymi, które mimo ostrego zakazu lubiły się pojawiać w centrum naszego miasta.

Dzisiaj wśród szarych spienionych wód fruwać żółte zeschnięte liście jesienne.

Jedynym wspomnieniem minionych pogodnych dni letnich tkwi na szczycie Kamiennej Góry żółtej barak kawiarni markującej przyszłą bazylikę morską.

Wybrzeże i Gdynia zerwały całkiem z byskotliwością wielkiego świata, który tak niedawno igrał sobie swobodnie w majteczkach kąpielowych na żółtym rozpalonym piasku plaży.

Wraz z szumem fal ostrego Bałtyku wróciły dawne wspomnienia.

Wiatr morski wskrzesi stare tradycje słowiańskie.

Powagą a nieraz smutkiem zapomnianych dziejów wieje z wskrzeszonych ostatnio obyczajów naszych praocjów Słowian.

Wsluchajmy się w brzęk liry poetyckiej subtelnego siewcy brzegu morskiego.

„Dzisiaj na cmentarz spoglądam

By ujrzeć szkielet skostniały

— nuci w swych trenach jesiennych wieszek nadmorski.

„Lecz nadaremnie dźwięków wyglądam
Choć na grobowcach lampki gorzały”.

Śpię snem kamiennym nieboszczycy wybrzeża. Nie wzruszą ich nawet „lampki gorzały” starym zwyczajem pogańskich Słowian ustawione uprzejmie na ich grobowcach. Alkohol nie budzi jakoś „skostniałych szkieletów” z martwo ty wiecznego odpoczynku.

Zasmucony poeta opuścić już chce cmentarz, na którym „wiatr poniatu jesienną chmurą”.

Jednakże serce nie kamień. O północy nieboszczycy schodzą się widocznie „na jednego”, gdyż wieszek „słyszysz ich jęki, słyszysz ich wzdychania” i nawet jakieś „modlitewne dźwięki ukojenia”, co świadczy o głębokim zrozumieniu przez nich starych zwyczajów.

Co prawda, pewne czynniki, których działalność jest wyraźnie inspirowana przez wrogie nam elementy, nie chce dopatrzeć się w żalobnym wyżej przytoczonym poemacie pierwiastków słowiańskiego regionalizmu i usiłuje wmówić w nas, że zwrot „lampki gorzały” nie oznacza wcale rezerwarów z alkoholem, ale określa, że lampki się paliły. Jednakże to nie wytrzymuje krytyki, gdyż wówczas poeta użył by czasu teraźniejszego. Akademię Literatury stanie bezsprzecznie na zajętem przez nas stanowisku starej tradycji słowiańskiej.

Zwyczaj dawnych Słowian znajdujemy ostatnio nie tylko na cmentarz, gdzie zawędrował gdziński liryk.

Spotykamy je także u czynników artystycznych i oficjalnych.

W niedzielę odbyła się w Gdyni przepiękna uroczystość postrzyżyna szkoły sztuk pięknych. Na podjum pod stylowym kilimem stanęło pachole w rudej peruce a władze długo i dokładnie „postrzygały” je obcinając olbrzymimi nożycami zwisające loki.

Tradycje wskrzeszone zostają pomału na każdym odcinku naszego życia.



Nawet starozakonni synowie Izraela zjawiają się ostatnio na ulicach i placach Gdyni w staroświeckich chałatach, a przy otwarciu nowej kuchni koszernej na się odbyć pewna intymna uroczystość rytualna przypominająca może nieco postrzyżynę ale bardziej skomplikowaną, gdyż peruka w danym wypadku nie może posłużyć jako odpowiedni rekwizyt.

Powoli wracają stare obyczaje nadmorskie. Niosą je do nas spienione fale Bałtyku, a wiatr od morza szapie czarnym żelaznym dźwięgarom, potężnym łranom portowym, barwnym banderom z dalekich przybyłych krajów, uroczę sagi o wielkim światowidzie.

Zresztą światowid zasługuje w zupełności na poparcie.

Był to bardzo sympatyczny bóg słowiański o czterech obliczach.

Dzisiaj nie jest, niestety, światowid potężnym bóstwem, jakim był niegdyś na starej ziemi pomorskiej.

Przekonałem się o tem w rozmowie z wybitnym działaczem gdzińskim.

— „Czy interesuje się Pan światowidem?” — spytałem go kiedyś wiedząc, że działacz usiłuje budzić stare tradycje wybrzeża.

— „Przyznam się, że chętniej widzę „Tajnego Detektywa”. Zawsze tam człowiek czegoś się nauczy — odparł mój rozmówca i z przejęciem opowiadał zaczął o ostatnich wynalazkach w technice mordowania listonoszy.

Chcę naprowadzić wskrzesiciela dawnej tradycji na właściwe tory starożytności napomnę o czterech obliczach światowidów. — „Ale gdzie tam — zeperzył się w odpowiedzi, ujęty do żywego. — Nie dam tego nigdy powie dzieć o światowidzie. „Tempo Dnia” to zupełnie co innego. Ono codziennie zmienia swoje oblicze. Przed kilku dniami zachwycali się tym wstrętnym Zarembą od Gorgonowej, a teraz codziennie psy na nim wieszają, ale światowid jest zawsze jednakowy.

Tradycje Słowian nie dotarły do wszystkich środowisk Gdyni. M. A.

30-lecie „Lutni” toruńskiej

1903 - 1933

O Polska Pieśni, ty cudowna nuto!
Bądźcie nam spólnią jak ze stali kutą!
Czy to w rodzinie, czy w całym
narodzie,
Łącz nas w miłości i braterskiej zgodzie.

Dnia 4 bm. upływa 30 lat od założenia Towarzystwa Śpiewu „Lutnia” w Toruniu.

30 lat wytrwałej, wytrwałej pracy dla dobra narodu, dla chwały pieśni polskiej, dla utrwalenia, podniesienia i uszlacenia ducha polskiego, dla przekazania przyszłym pokoleniom miłości Ojczyzny, i ukochania pieśni polskiej!

Działalność Towarzystwa w czasach niewoli

Właściwa data powstania „Lutni” przypada na 4 października 1902 r. i to na zebraniu Towarzystwa Młodych Przemysłowców, a pierwszy zarząd składał się z pp. Romana Kładzińskiego, jako prezesa, Jana Arendta jako dyrygenta i Kromczyńskiego, jako sekretarza. Lecz minął rok na przygotowaniach, gromadzeniu niezbędnych przyborów i podręczników, w szeregowaniu poszczególnych głosów tak, iż początek działalności przypada na 4 listopada 1903 r. w którym to czasie prezesem „Lutni” był p. Jakób Sulecki i kiedy „Lutnia” poraz pierwszy wystąpiła na zewnątrz z koncertem. Członków liczyła „Lutnia” początkowo 30 później liczba wzrosła w krótkim czasie do 120, malejąc jednakże w krótkim czasie znowu na 30. Po kilku latach jednakże liczba członków wzrosła się stopniowo, dochodząc do okazałej cyfry 200 osób. Od roku 1906 prezesem (już przez całe następne 27 lat) był p. Ludwik Makowski.

W roku 1908 „Lutnia” ma za sobą już dwa występy publiczne, przeznaczając dochód dla Sióstr Elżbietek i na Gwiazdkę dla biednych dzieci Torunia. Po 6 letnim istnieniu, tj. w roku 1909 przystępuje „Lutnia” do Związku Towarzystw Śpiewaczych a w roku następnym daje dowód ożywionej pracy obchodem Szopenowskim ze współdziałaniem Feliksa Nowowiejskiego jako pianisty, jego siostry jako śpiewaczki i skrzypka — artysty.

W roku 1911 „Lutnia” zdobywa już nagrody za piosenki śpiewacze na konkursie śpiewaczym w Inowrocławiu. Rok ten też wykazuje znaczny wzrost członków. W roku 1912 obchodzi Lutnia koncertem publicznym i uroczystą akademią pierwszy swój 10 letni jubileusz.

W roku 1913 urzędowała dzielnica pomorska Związku Kół Śpiewaczych licząc zjazdy okręgowe, pomiędzy innymi i w Toruniu. Na zjazdach tych jubilatka zyskiwała często nagrody i dyplomy uznania, a mimo iż praca w Lutni w tym okresie połączona była z niesłychanymi trudnościami na tle ustaw wyjątkowych, wzmierzonych przeciwko towarzystwom polskim ze sławetną ustawą kagańcową na czele, dzięki gorliwej pracy Zarządu i wpływom Związku, stała pomysłowo się rozwijała, a nawet podczas wojny światowej która prawie że cały zarząd ówczesny powołała w szeregi walczących, nie ustawała w pracy. Dobre imię „Lutni” przedarło się nawet poza ówczesny kordon: Towarzystwo przygotowywało się do wzięcia udziału w jubileuszu Straży Ogniowej w Aleksandrowie, by wystąpić z kantatą jubileuszową z tekstem zastosowanym do uroczystości, napisanym przez członka Lutni Bobowskiego, czemu jednak przeszkodził wybuch wojny.

Ostatnie roczne walne zebranie w czasie niewoli odbyło się 11 stycznia 1920 r. Przewodniczył p. Edmund Lénartowicz a protokół prowadził p. Władysław Jaskólski. Zarząd tworzyli wówczas pp. Makowski Ludwik, Fr. Lewandowski Wacław Drażkowski, Jan Zieliński, Jaskólski, Alfons Buchalski, Jan Makowski, Kazimierz Szuc, Józef Zawacki, Mańkowska i Maćkowska.

W wolnej Polsce

Odtąd już w wolnej Polsce praca w Lutni oczywiście przybrała inny kierunek. Nie krępowaly już ustawy wyjątkowe, usunięte zostały zapory do pracy jasnej, znikła potrzeba działań potajemnych i już nie tylko pieśń polska, ale i propaganda na rzecz tej pieśni z całym rozmachem nie krępowana, zbierała plony z gleby urodzajnej.

Pierwsze zebranie po eruczeniu jarzma pruskiego, walne, odbyło się 9 stycznia 1921 r.

Na walnym zebraniu odbytym 24. 1. 1922 r. obrano dyrygentem Lutni p. profesora Pięta — który trudny ten urząd dla dobra Lutni sprawował do roku 1925. W tym czasie Lutnia wzięła udział w Wszepolskim Zjeździe Kół Śpiewaczych w Warszawie, w dniu 4 maja i nastę-

nych uzyskując najwyższą nagrodę z kół Związku Wielkopolskiego i Pomorskiego

W październiku 1925 roku złożył urząd dyrygenta p. profesor Pięta a w jego miejsce wstąpił p. Bernard Piątkowski który okazał się godnym następcą swych poprzedników, utrzymując z umiejętnością i gorliwością śpiew na wysokim poziomie. Na walnym zebraniu w dniu 12. 1. 1927 roku po przywróceniu chóru mieszanego wstąpiło do Lutni 21 śpiewaczek i 6 nowych śpiewaków i odtąd w Lutni działa ponownie chór mieszany, obok którego istnieje chór męski.

Obecnie liczba członków „Lutni” wynosi: honorowych 11; wspierających 85; czynnych 78, czyli razem 174.

Zarząd Jubilatki składa się obecnie z pp. Beszczyńskiego Feliksa jako prezesa, Grzeskowiaka Romana i Ruchniewicza Jana młodszego jako wiceprezesa; Kalwasiańskiego Franciszka jako skarbnika, Makowskiego Kazimierza jako sekretarza, Kłamanówny Genowefy jako zast. sekr. Góździa Leona jako bibliotekarza, Dysarza Władysława jako zastępcy biblj. Rutkow-

skiego Ludwika jako dyrygenta, Piątkowskiego Bernarda, Jaśniewskiego Pawła i Modrakowskiego Erazma jako lawników.

Tak jak wewnątrz Towarzystwa ład i rozwój zależny jest głównie od gorliwości i obowiązkowości skarbnika, sekretarza i bibliotekarza, tak nazewnątrz głównymi czynnikami są prezes i dyrygent, a tu właśnie osobowości dzierżące te dwa odpowiedzialne stanowiska, cieszące się ogólną sympatją, solista i długoletni wiceprezes p. Feliks Beszczyński jako prezes i znany z mistrzowskich popisów chóru w Bazylice Św. Jana p. Ludwik Rutkowski jako dyrygent, dają rękojmię jak najpomyślniejszego rozwoju Jubilatki. Nowy zarząd przygotowuje publiczności toruńskiej na dzień 5 listopada koncert z okazji jubileuszu, drogą którego da świadectwo ziszczenia wyżej wyluszczonej nadziei.

Krocz, ulubiona „Lutnio”, Czciogodna Jubilatko, po chlubnej drodze nadal ku wyżynom na chwałę Ojczyzny, pożytek społeczeństwa i Pieśni Polskiej!

Wszepolski zjazd pracowników teletechnicznych obradować będzie w Toruniu

Zarząd Okręgowy Związku Prac. Teletechnicznych Rz. P. w Bydgoszczy zwołuje Okręgowy Doroczny Zjazd Delegatów Kół Miejskowych który odbędzie się dnia 5 listopada o godzinie 10 w lokalu pod Trzema Koronami w Toruniu, przy ulicy Stary Rynek 21.

Porządek obrad obejmuje: otwarcie zjazdu wybór prezydium i komisji; odczytanie protokołu z ostatniego zjazdu, sprawozdanie zarządu Okręgowego i kom. rewizyjnej; dyskusję i udzielenie absolutorjum, wybór nowego zarzą-

du; uchwalenie rezolucji; wolne głosy; zamknięcie Zjazdu.

Koła miejscowe wyznaczają po dwóch delegatów na Zjazd; koszt delegacji (djęty i przejazdy), pokrywa Zarząd Okręgowy.

Prócz zgłoszonych delegatów mogą przybyć na walny zjazd i członkowie zwykli wyznaczeni przez Zarząd Koła, jednak za tych członków koszt podróży i diet pokrywa zarząd koła z własnej kasy.

Pamiętajmy o Polskim Białym Krzyżu

Od dnia 5 — 11 listopada 1933 r. odbędzie się Tydzień Polskiego Białego Krzyża. Wielki organizm armji narodowej skupia w sobie i równa w swych szeregach olbrzymie zastępy młodzieży z całej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Zaszczytny obowiązek pełnią wszystkie warstwy społeczne, klasy i środowiska obywatelskie całego kraju. Ten okres życia, który obywatel spędza pod sztandarami winien być wyzyskany z największą dla niego i społeczeństwa korzyścią. Bo czas służby wojskowej, oprócz znajomości techniki obrony narodowej daje żołnierzowi szkołę poczucia obywatelskiego i światła wiedzy.

Te zadania stanowią program działalności Polskiego Białego Krzyża.

Polski Biały Krzyż, stając do pomocy wła-

dzom wojskowym, organizuje nauczanie, krzewi kulturę ducha, daje opiekę i pokarm umysłowy, stwarza warunki dla rozwoju życia osobistego żołnierza. Każda nieomal rodzina ma kogo ze swych bliskich w szeregach, odbywających czynną służbę wojskową, który korzysta z pracy i pomocy Polskiego Białego Krzyża.

By Polski Biały Krzyż miał możność wydajnego rozwijania swej pracy w kierunku oświaty wo kulturalnym na terenie wojska prowadzonej, z myślą o swych bliskich, którzy tej pomocy potrzebują i którzy z owoców tej pracy korzystają, Polakom Białemu Krzyżowi ofiarnością swą do pomocy.

Pamiętajcie o Tygodniu Polskiego Białego Krzyża.

O zwiększenie zbytu w przemyśle krajowych surowców rolniczych

Od dłuższego już czasu prowadzone są rozmowy między przedstawicielami naczelnych organizacji rolniczych z naczelniemi organizacjami przemysłu polskiego w sprawie zwiększenia zbytu krajowych surowców rolniczych przez nasz przemysł. Chodzi tu z jednej strony o zapewnienie i ułatwienie rolnictwu zbytu surowców przemysłowych wewnątrz kraju, z drugiej zaś strony o przystosowanie jakości tych surowców do potrzeb przemysłu. Rokowania te prowadzone są w łonie komisji porozumiewawczej przemysłu i rolnictwa, której przewodniczy ks. Janusz Radziwiłł. W skład tej komisji porozumiewawczej wchodzi przedstawiciele Rady Na-

czelnej Organizacji Ziemiańskich oraz przedstawiciele Centralnego Związku Przemysłu Polskiego.

Obecnie stworzona ma być podobna komisja porozumiewawcza na terenie organizacji samorządowych obu tych gałęzi gospodarczych. W skład tej komisji weszłyby delegaci Związku Izb i Organizacji Rolniczych oraz Związku Izb Przemysłowo-Handlowych.

Najaktualniejszymi zagadnieniami rozpatrywanymi przez rolnictwo i przemysł są sprawy porozumienia co do roślinnych surowców włókniстых, oraz nasion oleistych i przemysłu olejarskiego.

PODGÓRZ

— Z życia Koła Przyjaciół Z. S. W ub. piątek odbyło się w sali hotelu Dom Polski zebranie informacyjno-sprawozdawcze Koła P. Z. S. pod przewodnictwem ob. nac. Szepicy. Zebranie zaszczyteli pp. burmistrz Stamirowski, prezes obwodowy BBWR. Br. Korthals, przedstawiciel 1 dyonu pomiarów por. Kucharski i liczne nauczycielstwo. Po odcytniu protokołu przez ob. Stęturakównę zdał obszernie sprawozdanie finansowe ob. Graczyk. Następnie wygłosił ob. por. Tomaszewski treściwy referat ideowy, w którym zobrazował w ręknych słowach cele i zadania Strzelca. Druższą dyskusję wywołała sprawa urzędzenia obchodu narodo-

wego w dniu 11 listopada. Postanowiono zwołać komitet organizacyjny z pos. ód szerokiej sfer społeczeństwa i towarzystw i powierzyć inicjatywę ob. burm. Stamirowskiemu.

W dalszym ciągu obrad uzgodniono sprawy finansowe między oddziałami Z. S. i Kołem P. Z. S. poczem wywiązała się obszerna rzeczowa dyskusja na temat uruchomienia w świetlicy wieczorniej dla bezrobotnych miasta, w wyniku której postanowiono zakupić piec i opał. W dyskusji zabierali głos ob. prezes Piątek, burm. Stamirowski, por. Kucharski i inni. O godzinie 20 solwował prezes zebranie hasłem „Cześć Obywatelom”.

Odnaczenie b. marsz. senatu prof. Szymanowskiego

Na ostatnim posiedzeniu Brazylijskiego Towarzystwa Oftalmologicznego w Rio de Janeiro, jednogłośnie ofiarowano znanemu polskiemu oftalmologowi b. Marszałkowi Senatu profesorowi Wileńskiemu Uniwersytetu, drowi Juljuszowi Szymańskiemu, godność honorowego członka tego Towarzystwa.

Pierwsze posiedzenie Akademii Literatury

W dniu 5-tym listopada r. b. odbędzie się zamknięte posiedzenie członków Akademii Literatury, na którym dokonany zostanie wybór prezydium Akademii. Uroczyste posiedzenie inauguracyjne Akademii Literatury odbył się ma w dniu 8-mym listopada r. b. w pałacu Potockich na Krakowskim Przedmieściu.

Gniew

— Przygotowania do obchodu 11 Listopada w Gniewie. Celem przygotowania uroczystego obchodu 11 Listopada w Gniewie, odbyło się w sali obrad gniewskiej rady miejskiej zebranie przedstawicieli poszczególnych organizacji władz i społeczeństwa, na którym wybrano komitet organizacyjny w składzie pp. mjr. Błaszowski, burmistrz Czerwiński, kpt. Dąbrowski, dyr. gimn. Maślak, prof. Obal, Błażek, mec. Dereziński, anc. Goc, kier. szkoły Widzowski i dyr. Jankowski poczem ustalono następujący program uroczystości: dnia 10 listopada o godzinie 19-tej capstrzyk — w sobotę dnia 11 listopada uroczysta msza św. w kościele parafjalnym o godz. 9 i raport wojska i organizacji. Po raporcie okolicznościową przemówienie burmistrza miasta, poczem nastąpi defilada.

Po defiladzie odbędzie się poświęcenie świetlicy strzeleckiej połączonej z świetlicą Związku Rezerwistów, która znajduje się na Rynku i otrzymała nazwę „Domu Pracy dla Państwa”.

Wieczorem o godz 19 w sali hotelu Centralnego odbędzie się uroczysta akademja, na której złożą się przemówienie p. mec. Derezińskiego, śpiewy, deklamacja, orkiestra i referat p. dyr. Maślaka. W związku z powyższą uroczystością postanowiono przenieść dzień targowy z soboty na piątek.

Burmistrz miasta Gniewu wydał odezwę do społeczeństwa, nawołującego obywateli do udekorowania wszystkich domów. R-j

Skórcz

Z życia organizacyjnego BBWR. Dn. 26 października odbyło się zebranie miejscowego Koła B. W. R. przy licznych udziałach członków i gości. Zebranie odbyło się pod przewodnictwem prezesa Żądłowskiego. Po odcytniu protokołu z ostatniego zebrania i regulaminu Koła p. Stanisław Przybyła zdał sprawozdanie ze zjazdu Gospodarskiego w Gdyni, w którym brał udział jako delegat miejscowego Rolnika. Sekretarz Kreju wygłosił odczyt o „Pracach nad zmianą Konstytucji” a skarbnik wójt Jan Grzankowski referował sprawę nowej ustawy samorządowej, wyjaśniając szczegółowo poszczególne artykuły i niejasności, tak że członkowie gruntownie z nową ustawą samorządową się zapoznali.

W dalszym toku obrad prezes podał do wiadomości o staraniach Koła w kierunku obniżki cen na prąd i światło elektryczne. W sprawie tej była nawet delegacja u Starosty w dniu 17 października Starosta przyrzekł poprzeć starania Koła w Towarzystwie Podziągu Prądu Elektrycznego. Potem omawiano wewnętrzne sprawy Koła. Przebieg całego zebrania był poważny i harmonijny i świadczył o coraz większym rozwoju idei państwowotwórczej w Skórczu i okolicy. — Dnia 12 listopada bierze Koło udział w ogólnym obchodzie 15-lecia Niepodległości Polski.

Świecie

— Dzień 11 listopada w powiecie świeckim. Na zebraniu obywatelskim, zainicjowanym przez p. starostę Krawczyk, utworzył się Komitet Powiatowy obchodu 15-tych rocznicy odzyskania Niepodległości. Uchwalono dzień 11 listopada obchodzić jaknajuroczystej na terenie całego powiatu. Równocześnie utworzył się komitet wykonawczy miejscowy, w następującym składzie: pp. dyr. dr. Kuchanny, burm. Kostka, ks. dziekan Konitzer, starosta Krawczyk, Buczakowa, Mantheyowa, prof. Eckstein, Chelstowski, Fr. Domachowski, dyr. Bednarz, Rydzkowski i Makilla.

— Dżamentowe gody. W dniu 30 bm. obchodzi sędziwy mistrz stolarski w Świeciu Adolf Werner ze swą małżonką Albiną z Tobnerów. rzadką uroczystość dżamentowych godów. Jubilei liczą lat 83 i 80.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe

z dnia 3 XI 1933 r.

WALUTY.	
Belgia	124,25—124,56
Dolary Stanów Zjednocz.	
Bukareszt	
Gdańsk	173,33—173,76
DEWIZY.	
Holandja	359,15—360,20
Kopenhaga	123,85—124,45
Londyn	27,72—27,86
Nowy Jork	5,71—5,74
Nowy Jork telegr.	5,73—5,76
Oslo	
Paryż	34,86—34,95
Praga	26,45—26,51
Sztokholm	142,95—143,65
Szwajcaria	172,60—173,03
Włochy	46,90—47,02
Berlin (w obrotach nieofic.)	212,50

Urzędowa cęduła Giełdy Zbożowej i Towarowej w Warszawie

z dnia 3. XI. 1933 r.

żyto I. standard	14,25—14,75
Pszonica jednolita 748 gl.	21,50—22,00
Pszonica zbierana 731 gl.	20,00—21,00
Owies jednolity 468 gl.	13,75—14,25
„ zbierany	13,00—13,75
Groch polny	22,00—24,00
Rzepak	39,00—41,00
Mąka żytnia	24,00—25,00
Mąka żytnia sitk. gat. II 50%	18,00—19,00

Programy radiowe

SOBOTA, DNIA 4 LISTOPADA 1933 R.
Radjostacja Warszawska.

7,20 Muzyka ludowa. 7,35 Dziennik poranny. 7,40 D. c. muzyki z płyt. 15,30 Wiadom. gospod. 15,40 „Skrzynka strażacka”. 15,55 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 16,00 „Dwie gwiazdy: Lucienne Byer i Impero Argentina”. 16,55 Koncert w wyk. Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego i J. Popławskiego (tenor). Akompaniuje prof. L. Urstein. 17,45 Audycja dla chorych w opracowaniu ks. Rękasa. 18,00 Transmisja Nabożeństwa z Ostrzej Bramy w Wilnie. 19,25 „Wśród młodych” frgm. z powieści Marij Dąbrowskiej p. t. „Miłość” (Kwadranś liter.). 20,00 Przemówienie z okazji 15-lecia odzyskania Niepodległości wykł. gen. J. Stachewicz. 20,10 „Skrzynka poczt. tech.” omówi W. Frenkiel. 20,30 Fragment koncertu Europejskiego narodowościowego, poświęconego muzyce węgierskiej. Transm. z Budapesztu. Ernest Dohnanyi. Missa in dedicatione Ecclestiale. 21,30 Koncert Chopinowski w wyk. Z. Jaroszewiczowej. 22,10 Odczyt w jęz. angielskim p. t. „15-lecie odrodzenia Polski”, wygłosi p. T. Ordon. 22,25 Wiadom. sport. 22,40 Transmisja z Budapesztu muzyki cygańskiej. 23,20—24,00 Muzyka tan.

Najciekawsze audycje innych radjostacji krajowych.

17,45 Lwów. Aud. dla chorych. 18,00 Wilno. Nabożeństwo z Ostrzej Bramy. 19,10 Katowice. „Muzyka ornamentów i tańśmy wiązanej” — wykł. prof. dr. W. Wilkosz. 22,10 Wilno. „Kłajpeda — jej przeszłość, teraźniejszość i przyszłość” — wykł. p. T. Nagurski.

22,10 Lwów. „Londyn w dzień i w nocy” — wykł. p. T. Drzewiecka.

Najciekawsze audycje radjostacji zagranicznych.

19,30 Ryga. „Przebudzenie Oczyszcz”, opera Alfreda Kalnina pod dyr. kompozytora. 20,30 Budapeszt. Koncert europejski. 21,00 Rzym. „Piękna Helena”, operetka Offenbacha.

22,00 Luksemburg. „Pele-Male”, wesołe rajdopotpourri.

NIEDZIELA, DNIA 5 LISTOPADA 1933 R.
Radjostacja Warszawska.

9,20 Muzyka poranna (płyty). 9,35 Dziennik por. 9,40 D. c. muzyki z płyt. 9,50 Chwilka gospodarstwa domowego. 10,05 Transm. Nabożeństwa z Poznania. 11,45 Utwory J. S. Bacha instrumentowane przez L. Stokowskiego w wyk. symf. ork. Filadelfijskiej (płyty). 12,15 Poranek muzyczny z Filharmonji Warszawskiej pośw. utworom L. van Beethovena. Wyk.: Ork. filh. pod dyr. K. Wilkomirskiego i Z. Drzewiecki (fort.) 13,00—13,12 „15 lat służby zdrowia w Polsce”, wykł. dr. E. Piestrzyński, podsekr. stanu w Min. Op. Społ. 14,00 „Jakie rezultaty osiągnęła młodzież w tegorocznych konkursach” wykł. inż. Z. Kobyliński. 14,15 „Przegląd ryneków produktów rolnych”, wykł. pł. St. Prus-Wisniewski. 14,25 „Coś dla każdego” (płyty). 15,00 „Chowaj owce i dla wełny i dla mięśa” wykł. prof. J. Rostański. 15,20 Muzyka salona w wyk. Zespołu H. Adamskiej-Grosemantowej. 16,30 Kwadrans wielkich artwstów. Ricardo Stracciari, baryton (płyty). 16,45 „Pożar fabryki”, fragm. z pow. „Ziemia Obiecana” Wł. Reymonta. 17,00 „Czy umiemy prac trykotażę”, wykł. p. B. Sobiezczańska. 17,15 Polskie wesele, suita ludowa F. Nowowiejskiego w wyk.

Ork. Symf. P. R. pod dyr. Kompozytora. (Fragmenty): 18,00 Słuchowisko p. t. „Azais” p. Verneila. 18,40 Arje i pieśni w wyk. J. Mechówny, przy fortep. prof. L. Urstein. 19,30 Rajdopotg. dla młodzieży „Co się dzieje na świecie, w opr. Br. Winawera. 19,45 Życie artystyczne stolicy. 20,00 Przemówienie z ok. 15-lecia Niepodległości Państwa Polskiego na temat „Samorząd a Państwo”, wykł. Min. Bron. Pieracki. 20,15 Trzy gwiazdy rewji: M. Zimińska, K. Krukowski i Wł. Walter w studio P. R. 21,15 Odczyt aktualny. 21,30 „Na wesołej lwowskiej fali”. 22,30 Wiad. sport. ze wszystkich rozgłosi P. R. 22,40 Muzyka tan. 23,05 D. c. muzyki tan.

Najciekawsze audycje innych radjostacji krajowych.

14,25 Poznań. Koncert polskiej muzyki popularnej. 16,00 Lwów. Wesoła aud. dla dzieci. 21,30 Na wesołej fali lwowskiej. 19,15 Kraków. „Życie studenckie w dawnych wiekach” — wykł. dr. M. Jedlicki.

Najciekawsze audycje radjostacji zagranicznych.

19,45 Stockholm. „Gejsza” — op. Jonesa. 20,00 Wiedeń. „Krysia Leńniczanka” — operetka Jarno. 22,05 Londyn-Regional. Koncert symfoniczny.

Centrum wyszkolenia narciarskiego

Jak już podaliśmy, w Zakopanem otwarte zostało Centrum Wyszkolenia Narciarskiego, w którym odbywają się treningi naszych olimpijczyków i wybitnych narciarzy.



Dnia 3 bm. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najtroskliwszy i najukochańszy mąż, nasz najdroższy brat, szwagier i wujek

ś. p.

WITOLD MIELCARZEWICZ

Adwokat i Notariusz — Dziekan Rady Adwokackiej

W ciężkim smutku pogrążeni

żona i rodzina.

Eksportacja z domu żałoby Toruń, ul. Żeglarska 31 do Bazyliki św. Jana w poniedziałek, dnia 6 bm. o godzinie 17, Nazajutrz we wtorek wigilje żałobne o godz. 9.30, rusza św. o godz. 10 i wyprowadzenie zwłok na cmentarz św. Jana o godz. 10.30.

Osobnych uwładowień nie wysyła się.



ś. p.

WITOLD MIELCARZEWICZ

adwokat i notariusz
dziekan Rady Adwokackiej w Toruniu

urodzony 12. V. 1870, zasnął w Bogu opatrzony św. Sakramentami dnia 3 listopada 1933 r.

Zmarły od chwili połączenia się Pomorza z Macierzą stał na czele pomorskiej adwokatury i był jej duchowym przewodnikiem, zaskarbiając Sobie zaletami serca i umysłu głęboki szacunek i powszechną miłość kolegów.

**RADA ADWOKACKA
W TORUNIU**

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Żeglarskiej 31 do kościoła św. Jana odbędzie się w poniedziałek o godzinie 17-tej, nabożeństwo żałobne we wtorek o godzinie 9.30, poczem pogrzeb na cmentarz przy ul. św. Jerzego.

Dnia 1. bm. zmarł nagle na udar serca, ś. p.

Dr. med. Franciszek Hecht

długoletni członek Obwodu Bydgoskiego Związku Lekarzy Państwa Polskiego.

W Zmarłym tracimy cenionego Kolegę, który przez swój prawy charakter i swą koleżeńską zaskarbił sobie uznanie i szacunek wszystkich członków.

Cześć Jego pamięci!

Związek Lekarzy Państwa Polskiego
Obwód Bydgoski.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 4. bm. o godz. 15.30 z kaplicy starego cmentarza przy ul. Grunwaldzkiej. 7172

W czwartek, dnia 2 listopada 1933 r. zasnął w Bogu mój ukochany mąż, najdroższy ojciec i brat ś. p.

Teodor Gołombiewski

przewodnik przy budowie okrętów w Gdańsku.

Waleska Gołombiewska
z dziećmi i rodziną.

Nabożeństwo o 1/8 w poniedziałek, 6 bm. w kościele św. Józefa, pogrzeb o 1/9 na Oltwaer Tor. 7161

Mikroskop

stokrotnie okazjynie do sprzedania. Wiadomość w adm. „Dnia Pomorskiego” Toruń. 7141

Meble

różne oraz łóżka metalowe, dywany, kapy pluszowe sprzedam za bezcen. Toruń, Bydgoska 62II.

Na polowania

zaopatrzyć się w Pomorskiej Spółce Myśliwskiej Toruń, Łazienna 32. Ceny niskie. 6588

ZOBACZ
„KIERMASZ”
Toruń, Szczytna, narożnik Szerokiej, tysiące artykułów za bezcen 5357

Torebki
damskie
Walliz - Teki
Parasole

i t. d. poleca najtaniej
F-ma O. Wegner Kost.
Największy magazyn
wyrób. skór. gatant.

TORUŃ
ul. Król. Jadwigi 20.
6761

Stałym Gościem



Café Excelsior

Gdańsk Breitgasse 8-9.

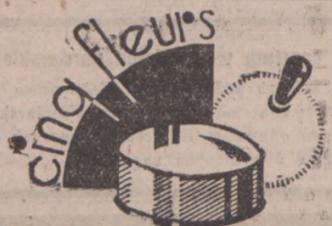
zostaje **każdy** skoro usłyszy produkcje wszechświatowej sławy orkiestry

„5 Revelersów“

słynnych z występów w Radjo Wrocławskim
Kierownictwo orkiestry: Fred Kuhnert.

Zimny Bufet Początek 16¹/₂ Wyborne ciastka

7031



FORVIL

PUDER O SUBTELNYM TRWAŁYM ZAPACHU

Prosimy nie ulegać namowom sprzedawców, usiłujących pudry o tuziąco podobnych opakowaniach i nazwach, sprzedawać zamiast oryginalnego pudru 5 Fleurs Forvil Paris.

Oryginalny puder 5 Fleurs Forvil Paris posiada napis na denku

„POUDRE FORVIL“

Polecamy wszechświatowej sławy wody toaletowe i perfumy 5 Fleurs Forvil Paris oraz inne zapachy.

F. EBERHARDT Sp. z o. o. BYDGOSZCZ

Fabryka maszyn	założ. w 1847 roku
Budowa Kotłów i t. p.	Największe i najpoważniejsze przedsiębiorstwo tej branży na miejscu
Odlewnie żeliwa	
Warsztat reparacyjny	
Spawanie autog. i elektryczne	Św. Trójcy 11 Telefon 74, 1741

Cement

marki Górką, Wysoka, Szczakowa, Klucze itd. dostarczają natychmiast po najniższych cenach hurtownych STANEK i SKA. Fabryka Papy Dachowej Hurtownia Materiałów Budowl. w Grudziądzu ulica Młyńska 16 Telefon 211.

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO

PRZESYŁEK do ROSJI żywnościowe, odzieżowe, lekarstwa i pieniężne z gwarancją szybkiej dostawy wysyła

CENTRALA PRZESYŁEK SP. Z. O. O.

Warszawa, SENATORSKA 22, TEL. 293-11
Cenniki na żądanie bezpłatnie — Konto P.K.O. 4.777. Przedstawiciele na wszystkie miasta są poszukiwani!

DRZEWKA I KRZEWY

owocowe w odmianach handlowych, wszelkiego rodzaju drzewka i krzewy ozdobne, oraz krzewy na żywopłoty polecają w wielkim wyborze po cenach niższych

Szkółki Drzew Pomorskiej Izby Rolniczej w Łysomicach, p. Łulkowo

Cenniki na żądanie bezpłatnie

Browning automatyczny 6-cio mm. wyrzucający sam gilzy po wystrzale



strzelający do celu metalowymi kulami, albo śrutem do ptactwa, pięknie oksydowany (nie nikłowy) piasek, zapewnia zupełnie bezpieczeństwo osobiste; huk strzału ogromny. Wykonanie luksusowe z najlepszych materiałów. Cena reklama tylko zł 8.45. Setka kul mosiężnych zł 5.65. 10-cio strzałowe zł 23.75 w całości czarne. Szczotkę do czyszczenia lufy dodajemy bezpłatnie. Za dobro naszych broniów otrzymujemy mnóstwo listów dziękczynnych. Wysyłamy bez zezwolenia polic. za zaliczeniem poczt. Koszty przejs. opłaca kupujący. — Zwracać uwagę na adres dla korespondencji. JEN-PRZEDST. „MONTRE“ WARSZAWA skrzynka poczt. 827, oddz. 75. Baczność! Tylko z naszej firmy można sprawdzić ex ante prawdziwe automatyczne browningi, same wyrzucające gilzy po wystrzale

Bracia Welz

Dom Ekspedycyjno-Transportowy Sp. z ogr. p. Gdynia Telefon 20-10, 10-50

Uskutecznią wszelkie transporty zwózki i przeprowadzki.

Komunikacja Gdynia — Gdańsk dwa razy dziennie.

Zwózka drobnicy kolejowej po 0.50 zł. za 100 kg.



FUTRA SUKNA

największy wybór - najwyższa jakość na płaszcze i ubrania cywilne i wojskowe poleca po cenach konkurencyjnych

H. WAGNER

TORUŃ, Szeroka 16 l. p.

1 ZŁ MANICURE 1 ZŁ

wykonywują wykwalifikowane manicurzystki w specjalnie urządzonych separatkach Zakład fryzjerski J. Łoboda ul. Chełmińska 7

Pierwszorządny Górnośląski Węgiel Koks Brykiety Drzewo Dostarcza po najtańszych cenach

Leon Kryszczyński

Toruń, ul. Nadbrzezie, obok „Grzyba“, tel. 162. Detaliczna sprzedaż w wł. składnicy

P. P. urzędnicy polscy w Gdańsku kupują obuwie tylko w firmie

Schuh-Halle „Styglic“

Gdańsk

IV. Damm 8 — narożnik Hackergasse.

Popierajcie firmę polsko-gdańską!

Plaszcze - ubrania

oraz wszelkie

artykuły męskie

poleca w wielkim wyborze

K. TURZYŃSKI

GDYNIA, ul. Świętojańska nr. 9 tel. 15-93

Specjalność: Płaszcze „Lanco“, kapelusze Goeperta i Hückla.

Ceny niskie.

Gatunki najlepsze.

URZĘDNICY kupują FUTRA

tylko w znanej i godnej zaufania firmie

RAPAPORT

BYDGOSZCZ, ul. DWORCOWA 33 — TEL. 2113

Dla Panów

URZĘDNIKÓW PANSTWOWYCH

Kolejowych — Wojskowych — Poczтовых i Komunalnych dogodne warunki spłaty z uwzględnieniem najwyższego rabatu

Własna Pracownia Kuśnierska pod tach. Kierownictwem. UWAGA! Nadszedł nowy transport wyder!!!

RADIO

Aparaty najnowszej typu, Telefunken, Schaub, Lange, Löwe, Lorenz, Tefag, i w. l. jeszcze

PO CENIE

jak przed

PODWYŻKA CELNA!

Za małą kwotę otrzymać można odbiornik sieciowy, który z nadzwyczajną łatwością, wszystkie wielkie stacje OSIĄGNIĘ POD GWARANCJĄ nawet w najbliższej odległości od stacji nad. Proszę zażądać bezpłatnego nieobowiązującego pokazu u siebie w domu!

BERESIN

& Co

Gdańsk Langgasse 19

Specjalny magazyn który i Was z pewnością zadowoli.

6771

Usługa polska. Swetry, wełny wszelkiego rodzaju Wełniane pończochy damskie i dziecięce Czapeczki kolorowe i wszelkie jedwabie do robotek poleca Zaprowadzony interes bławatów w Oliwie Klara Ulma — Oliva, Zoppoterstr. 77, wejście od ul. Kaisersteg.

Restauracja Continental

naprzeciw dworca — Gdańsk — Stadtgraben 6-7

Pierwszorządna kuchnia!

Najlepiej pielęgnowane piwa w Gdańsku!

Obiady od 1,35 włącz. z usługą

Piwo 2/10 = 20 fen } włącz. z usługą
Piwo 3/10 = 30 fen }

Zimny bufet! (7102) à la cartel

WĘGIEL BRYKIETY KOKS DRZEWO na zimę dostawę skuteczną hurtowo — detalicznie Bracia Pichert r. z. o. p. Chełmia - tel. 14 Toruń - tel. 15132 Chojnice - tel. 211 ul. Kolejowa 19 ul. Przedzamcze 7/9 Szosa Gdańska 59

Zakład fryzjerski

dla Pań i Panów

J. ŁOBODA

Toruń, tylko ul. Chełmińska 7.

Najpewniejszą i najkorzystniejszą formą oszczędzania „VESTA“ Bank Wzajemnych Ubezpieczeń w Poznaniu zał. w r. 1873

zawiera ubezpieczenia na życie z badaniem i bez badania lekarskiego.
Dogodne warunki ubezpieczeń. Niskie składki. Reasekuracja w najpoważniejszych zagranicznych towarzystwach. Udział w zyskach. Od szeregu lat wypłaca „Vesta“ ubezpieczonym dywidendę (zwroty).
Fundusze i rezerwy gwarancyjne na rok 1933 przeszło zł. 15 200 000.— Aktywa na dzień 31. XII. 1932 przeszło zł. 20 300 000.— Wysokawartościowe własne realności w Warszawie, Poznaniu, Katowicach, Lwowie i Gdańsku.
Oddziały: Bydgoszcz, ul. Dworcowa 67, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 20, Katowice, Kraków, Lublin, Lwów, Łódź, Poznań, Warszawa, Reprezentacja w Gdańsku
„Vesta“ Bank Wzajemnych Ubezpieczeń w Poznaniu łączne z „Vesta“ Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia i Gradobicia w Poznaniu oraz Poznańsko-Warszawskim Tow. Ubezpieczeń Ska Akc. w Poznaniu stanowi jedyny czystopolski Poznański Koncern Towarzystw Ubezpieczeń w Poznaniu który prowadzi działy ubezpieczeń: na życie, od ognia, od kradzieży, od gradu, od rozbicia szyb, od szkód wodociagowych, od odpowiedzialności prawnej, od wypadków samochodowych, samolotowych, transportowych.
7089

Obwieszczenie o licytacji.

W myśl § 83 Rozp. Rady Ministrów z dnia 25. VI. 32 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) 3. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości że odbędzie się sprzedaż z licytacji
6 listopada rb, od godz. 8—17 w Więzownie i Sarnie
7 „ „ „ „ w Gogolinie
8 „ „ „ „ w Witoldowie i Koronowie
9 „ „ „ „ w Koronowie
10 „ „ „ „ w Gogolinie i Koronowie
bydła rogatego, nierogacizny, zboża, koniczyzny białej, sprzętów domowego użytku (biurka, szafy, iustra, radio-aparaty i t.d.) sprzętów gospodarstwa wiejskiego (wirówki, wialnie, śrutowniki, siewczarnie, młóckarnie) 2 kasy ogniowate, 2 lokomobile, 5 samochodów, maszyna do wyrobienia kół, słup cementowy, trażarże żelazne, maszyna do pisania, soli potasowej, worki, powózki i t. d. Ceny niższe od oszacowania.
Kierownik Urzędu.
Zlec. 2007/VIII. 7167

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95 ogłasza że: w dniu 6 listopada 1933 r. o godz. 10,30 w Bydgoszczy, przy ul. Jagiellońskiej 28 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z mebli, których oszacowanie nastąpi w dniu licytacji, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.
Komornik (—) S. Kustrzyński
Zlec. 2026/VIII. 7170

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru III zamieszkały w Bydgoszczy Chrobrego 6 na mocy art. 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 6. 11. 1933 r. o godzinie 8 w Bydgoszczy ul. Toruńska 308 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości składających się z 2000 butelek benedyktynek 1 l. oszacowanych na łączną sumę zł. 1800.—
Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.
Bydgoszcz, dnia 2. 11. 1933 r.
Zlec. 2008/VIII Komornik (—) Malak 7168

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95, na mocy art. 602, K. P. C. ogłasza że: w dniu 6 listopada 1933 r. o godz. 10 nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy przy ul. Fordońskiej 36 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z kadłuba z cynkowej blachy 10 mtr. długości i 2 mtr. szerokości, do łodzi motorowej, oszacowanych na łączną sumę zł. 1000, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.
Komornik (—) S. Kustrzyński
Zlec. 2028/VIII 7169

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy ul. Gdańska 95, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 6 listopada 1933 r. o godz. 11 nie później jednak niż w dwie godziny, w Bydgoszczy przy ul. 3-go Maja 20 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 554,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.
Komornik (—) S. Kustrzyński
Zlec. 2027/VIII 7171

Obwieszczenie o przetargu przymusowym.

Dnia 7. listopada 1933 r. o godz. 10 przed południem, sprzedawca będzie w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za natychmiastową gotówkę w Bliżnie pow. Grudziądz u p. W. Kindla co następuje:
1 biurko męskie, 2 fotele plusz., 1 umywalnia, 1 obraz mały, 2 leżanki, 3 krzesła, 1 dywan, 1 zegar stojący, 1 barometr, 1 zegar ścienny, oraz t. p. przedmioty.
Oszacowane na sumę 4.817,50 zł.
Przedmioty powyższe mogą reflektanci oglądać w czasie i miejscu powyżej oznaczonym.
Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu
1015 G Rewiru I. 7187

M. Blumenfeld
Gdańsk, Jopengasse 67, 1 pr.
Telefon 27735

Składnica sukna
Materjały dla pań i panów
Bogaty wybór — Niskie ceny
Wprost z fabryki sprowadzone

Nadzwyczajnie korzystne jedwabie
w różnych kolorach i gatunkach
7160

Przetarg ofertowy. Sprzedaje się z podwórza Kasy Cherych:

- ca 1.000 kg ciężkich rur ciągniętych do centralnego ogrzewania.
- ca 2.000 kg grubszych rur ciągniętych do centralnego ogrzewania.
- 35 sztuk lamp żeberkowych grzejników po 2 m długich.
- 34 sztuk lamp żeberkowych grzejników po 1 m długich.
- 3 sztuki grzejników po 170 x 60 cm
4 „ „ „ 70 x 60 „
1 „ „ „ 190 x 60 „
- 13 szkieletów do okien z winklówki do oświetlenia górnego.
- 1 piec atracytowy.
- 3 granitowe progi, 2 i 3 m długie.
- 4 drzwi bez futryn 200 x 100.
- 4 drzwi z futrynami 210 x 195.
ca 20 skrzydeł do okien oszklonych.
- 1 szopa z desek 9 x 4 x 6 do rozebrania.

Zastrzegamy sobie sprzedaż w całości lub częściowo, bez obowiązku podane ilości najwięcej dającym. Powyższe przedmioty oglądać można w czasie od godziny 12 do 14-tej.

Oferty pisemne w zalakowanej kopercie z napisem „Przetarg ofertowy“ należy złożyć do 15 listopada br. w pokoju 66 II. piętro.

Otwarcie ofert przez Komisję zakupów w tym dniu o godz. 14-tej.
7182

Kasa Cherych w Grudziądzu

Dentysta JACOBSON

Grudziądz, Plac 23 Stycznia 17 II

(obok Kina Gryf) 7183

Dla pp. urzędników — wojskowych — kolejarzy

ZNIŻKI

7 E 397/33 1231
W sprawie upadłości firmy Centrohurt Sp. z o. o. w Gdyni wyznacza się termin do zebrania wierzycieli celem przyjęcia dołączenia ugody przymusowej i zbadaania dodatkowo zgłoszonych pretensji, na dzień 15. 11. 1933 godz. 10. Dołączenie ugody przymusowej oraz oświadczenie wydziału wierzycieli wyłożono w sekretariacie sądowym pokój 39 do wglądu interesowanych.
7162 Sąd Grodzki w Gdyni.

POPIERAJCIE

Dom Polski w Sopotach

Eisenhardtstr. 8 — 10

W każdą niedzielę

ZABAWA TANECZNA

Początek o godzinie 7-mej wieczorem.
6132

Rak, gruźlica uleczalne!

nawet w beznadziejnych wypadkach. Ponadto wszelkie zastarzałe choroby weneryczne, kila, wewnętrzne, kobiece. Cierpienia żołądka, kiszki, wątroby, nerkowe, nerwowe, sercowe, sklerozę, wole żyłki i inne. W razie niemożności przybycia przesłać szczegółowy opis choroby. Informacje bezpłatnie. Zakład Przyrodoleczniczy — Homeopatyczny

D-ra Chabika — Gdańsk

6379 Weissmönchen-Hintergasse 1+2, I piętro 6359

Solidnie i tanio

ubierają się Panie i Panowie u mistrza krawieckiego

Aloizego Koźlinki

GRUDZIĄDZ, Keściuszki 38 parter

Tam wykonuje się także wszelkie prace kuśnierskie jak kurtki, pokrycia futer i wszel. przeróbki
6408

LAMPY ELEKTRYCZNE WISZĄCE STOJĄCE 7179 NAJNOWSZYCH FASONÓW GUSTAW HEYER TEL. 517 TORUŃ SZEROKA 6

OBWIESZCZENIE Zniżka cen gazu.

W myśl uchwały Magistratu z dnia 31. października 1933 r. obniża się z dniem 15. listopada 1933 r. dotychczasową cenę gazu jak następuje:

a) Gaz do domowego użytku:
od 1 do 20 kbm miesięcznie — 30 gr za 1 kbm
„ 21 „ 50 „ — 29 „ „ I „
„ 51 „ 100 „ — 28 „ „ I „
„ 101 i wyżej „ — 27 „ „ I „

Przy większym zużyciu gazu ponad zużycie w roku poprzednim udzielamy 5% bonifikaty. Wypłata bonifikaty odbywać się będzie dwa razy w roku i to 1. kwietnia i 1. października każdego roku.

b) Gaz dla przemysłu: 7184
Przy zużyciu:
do 100 kbm obowiązuje taryfa pod a)
od 101 do 200 kbm mies. — 27 gr. za 1 kbm
„ 201 „ 400 „ — 24 „ „ I „
„ 401 „ 600 „ — 21 „ „ I „
„ 601 „ 1000 „ — 18 „ „ I „
„ 1001 „ 1500 „ — 16 „ „ I „
„ 1501 i wyżej „ — 15 „ „ I „

Ceny za gaz do ogrzewania ub kacyj ustala się: Przy zużyciu do 100 kbm mies. — 20 gr. za 1 kbm od 101 i wyżej. — 16 „ „ I „

c) Najmniejsza ilość gazu zużytego miesięcznie wzgl. nieużytego przez konsumenta pod a) i b) wynosi jak dotychczas 1,— zł., do czego dochodzi opłata dzierżawy za gazomierze i 5% podatku na rzecz Funduszu Pracy od rzeczywistego zużycia gazu.
Grudziądz, dnia 3. listopada 1933 r.
Administracja Handlowa Dyrekcja
złączonych Przedsięb. Miejskich. Gazowni Miejskiej.
(—) Krobski (—) St. Ba. cz
Wiceprezydent Miasta. Dyrektor.

KILIMY

Tylko jeszcze 2 dni
wyprzedaż.
Ceny znacznie niższe
WIELKI WYBÓR!
Bazar Toruński
Dawn. CZ. BUZA 7138

Suche drewno opałowe

Sprzedaje wagonowo z dostawą do stacji kolejowej hrabskie
Nadinspektwo
Wejherowo-Zamek.
Uwaga: Każdego piątku o godz. 10-tej sprzedaż licytacyjna opału w Wejherowie w lokalu p. Salińskiego, ul. Wąłowa. 7090

SAMOCHOBY

ciężarowe do przeprowadzek i transportów
Przeprowadzki
meblowe wozy wyścielane
Przechowywanie
magazynowanie, własne jasne zdrowe składnice, magazyny, piwnice, place w śródmieściu

Zwózki

samochodami i końmi wykonuje najtaniej
Ludwik Szymański
3824 Toruń
Zeglarska 3 Tel. 909

Przysposabiam do egzaminów, udzielam

LEKCYJ

francuskiego, angielskiego, niemieckiego i gry na fortepianie Adama, Sukienicza 4. Toruń 4740

Bardzo dobre

OBIADY
z 3-ch dań 1 zł.
poleca 6514
HUNGARJA
Toruń, Prosta 19.

Wiejskie

Pieczyno—Wedliny—Kiszki—Flaki—Jarzyn—Owoce—Paszty—Sery oraz Małopolskie wędliny poleca
ZIEMIANKA
POLSKA
Zeglarska 30. Produkty tylko bezpośred. z majątków.

Motorówka

8 m. długa z drzewa amerykańskiego (Pitschpein), klinkowana mocna z motorem Forda o 32 s. k. do sprzedania. Ivers, Gdańsk, Poggenpuhl 54. 7139



Brotbänkengasse 44 7158 BARTANECZNY

Specjalność: Wiedeński gulasz.
— Otwarte do 4-tej rano. —

Meble

duży wybór,
niskie ceny,
solidne wykonanie
tylko we firmie

BRACIA TEWS,

TORUN, ulica Mostowa nr. 30.
5195

Złoto

i srebro kupuje
E Lewęglowski, zegarmistrz, Toruń, Mostowa 34
Własny warsztat reparacyjny.
6254

Dam

1000 zł za pomoc w uzyskaniu posady państw. lub samorządowej Zgłosz. do „Dnia Pom.“ Toruń pod nr. 1000. 7086

DROBNE OGŁOSZENIA

TORUŃ

Mieszkanie
2 pokoje frontowe z wszelkimi wygodami do wynajęcia Stańczyk Podgórz Kluczyki 8 7085

Mieszkanie
4 pokoje na Bydgoskiem Przedmieściu zaraz do wynajęcia Adres wskaże „Dzień Pom.” Toruń. 7152

Mieszkanie
4 pokoje wszelkie wygody wyremontowane zaraz do wynajęcia Słowackiego 61 Toruń 7154

Mieszkanie
7-pokojowe bardzo słoneczne w Toruniu na Bydgoskiem przedmieściu wynajmę Wiadomość Toruń, Sielkiewicza 13. 6843

Mieszkanie
5-pok. komfortowe, bardzo słoneczne do wynajęcia. Zł. Toruń, Mostowa 18 I. piętro. 7112

Pokój
umeblowany Sienkiewicza 23 I ptr. Toruń 7178

Dwa
puste pokoje ewentualnie z kuchnią wynajmę. Toruń ul. Mickiewicza 87 m. 9. 7145

Poszukuję
mieszkanie 3-4 pokojowe z kuchnią i łazienką. Oferty do „Dnia Pom.” Toruń pod nr. 7113.

Narzutki
tanio. Karol Steinbach Toruń, ul. Szeroka 5. 6911

Kapelusze
damskie, nowe fasony. Karol Steinbach. Toruń, ul. Szeroka 5. 6911

Dywany
duży wybór. Karol Steinbach. Toruń, ul. Szeroka 5. 6911

Chodniki
w różnych gatunkach. Karol Steinbach, Toruń, ul. Szeroka 5. 6911

Kapy
i firanki. Ceny reklamowe Karol Steinbach, Toruń, ul. Szeroka 5. 6911

Kursy kresleń technicznych
działy: 1) Mierzchno-drogowy 2) Graficzno-kartograficzny. Wykłady w godzinach popołudniowych Zapisy informacje: Toruń Chelmińska 11 m. 4 (nad Kawiarnią „Savoy” 7175

Pracownia Futera
Wykonuje fachowo i solidnie po cenach najniższych. Nowy Rynek 11. m. 2. 7180

Od dziś ogólna obniżka cen Cukiernia Savoy ul. Chelmińska Toruń

NAFTA
silnopłomienna
litr 50 groszy, 5994

HURTOWNIA
JAN KAPCZYŃSKI
ORUŃ. BRODNICA.

Przepisuje
na maszynie strona 30 gr. Toruń Chelmińska 11 m. 4 (nad Kawiarnią „Savoy”) 7173

Pianino
bufet, kredens i t. p. jak nowe — natychmiast okazynie do sprzedania Adres wskaże „Dzień Pomorski” Toruń. 7176

Z powodu
likwidacji sprzedam wózek ręczny, resztki białych i kolorowych kafil oraz różne przybory. Kuczkowski Toruń Św. Katarzyny 3. 7151

Pracownia kufnierska
wykonuje wszelkie prace kufnierskie solidnie i szybko i tanio Toruń ul. Piekary 43. 7153

ZEGARY
zegarki — platery obrączki ślubne i biżuterję poleca **K. Bihik**
Toruń Szeroka róg St. Rynek Szewska 10 ceny znacznie niższe.

Probiernia
pod Łososiem. Dział Książki z własnego wyrobu. Uprzejmie zaprasza Z. Polanowski Toruń

Lalki
i zabawki wszelkiego rodzaju naprawia fachowo i tanio tylko Toruń Kopernika 24 I. ptr. 7147

Pracownia
garderoby wojskowej i cywilnej

Bernard Prus
Toruń, Mickiewicza 84, telefon 820. Wielki wybór w materiałach bielskich i przyborach krawieckich. Dogodne warunki. Obsługa fachowa i rzetelna. 6757

KALOTECHNIKA
Pierwszorzędny GABINET KOSMETYCZNY prowadzony przy pomocy najnowszych metod i aparatów z zastosowaniem ostatnich zdobyczy techniki kosmetycznej. Wykonujemy między innymi następujące zabiegi: masaże twarzy i głowy, leczenie łojotoku, trądziku, łupieżu nadmiernie tłustych lub suchych cer. Usuwanie wągrów, pryszczyc, piegów, czerw. nosa, zmarszczek, zbyt owłosienia, brodawek, kurczak i t. p. Długotrwałe przyciemnianie brwi i rzęs. Porady bezpłatne.
TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5, mieszk. 3. 2954

OBRACZKI ŚLUBNE
Wielki wybór. Niskie ceny poleca LEWĘGŁAWSKI zegarmistrz. Toruń, Mostowa 34. 6254

Naprawę wszelkich MASZYN ROLNICZYCH
uskutecznią szybko i tanio Firma „PEDAB” w Toruniu, ul. Koszarowa 15/17 (3161)

Szkoła tańców
Janiny Werny Powróciłam z Paryża przywiozłam duży zasób nowości. Ostatnia nowość Paryża, taniec Cubanne. Nowy kurs rozpoczę 5 listopada Toruń, Prosta nr. 22. 7041

Dziś 6513
Prima flaki i nogi wieprzowe
HUNGARJA
Toruń, Prosta 19.

Lekcji na skrzypcach
i teorii muzyki udzielam tanio i gruntownie. Toruń, Prosta 8, m. 3.
Wykonują
tualety gustownie i szybko. Gdynia ul. Śląska Dom Kasy Emerytalnej Blok III 3 piętro m. 121. 7135

Za 1.50 guld.
czyści i przefasonywuje kapelusze 7029 męskie i damskie
Polska Pracownia Przewas. Kapeluszy Gdańsk, Hundegasse 28

Pierwszorzędna warszawska pracownia
sukien, kostumów, okryć damskich. Modele francuskie, wiedeńskie, praca bardzo solidna, na zamówienie modelka. Warunki dogodne dla wszystkich. **Kursy kroju koncesjonowane.** Uczenie od lat 15—16, dla dorosłych wieczorowe godziny. Toruń Stary Rynek 23. I. p. de Zanette 5883

FABRYCZNY DOM MEBLI
drzewnych i wysielanych, specjalność: Urządzenia mieszkalniowe wszelkiego rodzaju po cenach fabrycznych bezkonkurencyjnych, pod gwarancją solidnego wykonania, także na dogodnych warunkach poleca znana firma
Ignacy D. Grajner
Bydgoszcz, Dworcowa 21
Telefon 1921. 5435

MATERJAŁY MĘSKIE I DAMSKIE JEDWABIE
Największy wybór, — Najlepsze gatunki.
kupuje się najtaniej i najsolidniej tylko w firmie
K. ZIĘTAK
BYDGOSZCZ, UL. MOSTOWA 6
obok firmy C. A. Franke 7164
Zwiedzenie interesu nie obowiązuje do kupna.

Adwokat Dr. Behr
Zmiana lokalu: Toruń, Staromiejski Rynek 38. II. piętro (7028)

ZIEMNIANKI
jadalne, żółtom. „Industria” oraz cebulę jadalną pod gwarancją pierwszorzędny towar do przemieszania, po bardzo korzystnej cenie również w mniejszych ilościach. dostarcza franco piwnica:
„TRANZYT” TORUŃ,
Przedzamcze 20. Tel. 242. 6780

Pierwszorzędny gabinet kosmetyczny „Mimoza”
„Hormona” odmładzający aparat prof. Shula prócz innych najnowszych metod pielęgnowania urody, oparty na specjalnych studiach w Paryżu. Wszelkie wady cery i włosów usuwa. Trwale przyciemnia brwi i rzęsy prawdziwą henną. Manicure. Toruń, Szeroka 37. II. piętro, 5650

UWAGA!
Z powodu kryzysu niżam ceny. Spirale druciane w łożka 12.— nakładki 14 zł.
Fabrykacja materacy
Toruń, Prosta 5. 6323

Oszczędzacie
kupując w znanej i godnej zaufania firmie

Pończochy Bembergowskie	zł 3.40	2.25	1,95
Pończochy wełniane	zł 5.90	3.70	1,90
Pończochy jedwab z wełną	zł 7.40	5.90	4,50
Pończochy podwłóczki	zł 2.25	1.85	—,95

Skarpetki damskie i dziecięce.
Rękawiczki damskie ciepłe zł 2.50 1.80 **—,75**
Rękawiczki damskie wełniane zł 3.60 2.25 **1,00**
Rękawiczki damskie imit. duńskie zł 4.75 2.25 **1,45**
Rękawiczki męskie ciepłe zł 3.75 2.50 **—,75**
Rękawiczki męskie wełniane zł 4.65 2.70 **1,20**

Rękawiczki „Nappa”
na ciepłej podszewce — damskie — męskie — dziecięce.

Bielizna męska jak:
koszule wierzchnie — kołnierzyki — skarpety — pończochy sportowe — koszule sportowe — szale — szelki — krawaty — getry w wielkim wyborze.

Trykotaże damskie - męskie - dziecięce
Bielizna damska jedwabna
halki — szlupfery — komplety.
Galanteria — Krótkie Towary.
A. i W. Ziętak
Bydgoszcz, ul. Mostowa 7. 7166

Skarpetki od 30 gr Pończochy wełniane Galanterję
poleca najtaniej **Czesław Deutsch**
Toruń, ul. Św. Katarzyny 12 oraz **Bazar Polski** ul. Kościuszki 9. 7083

BYDGOSZCZ
Wielki
wybór mebli: jadalni, sypialni, toaletki, stoły, krzesła, szafy, lustra nowoczesne i stylowe, oraz zegarki, zegary, biżuterję, kryształ, porcelanę, lampy, wanny, elektroluksy i t. p., tanio sprzedaje Dom Komisowy „Stala Okazja” Bydgoszcz, Gdańska 10 6783

SZKŁA
do marynatów, garnki kałmienne, fajans, porcelana emalia, cynk najtaniej tylko **B. KACZMAREK**
Bydgoszcz, Podwale 12. (przy Hali Targowej. 4745)

Strzelaj
do zwierzyzny, ptactwa i tarczy tylko z broni i amunicją z Fmy „Hubertus”, Bydgoszcz, ul. Grodzka 8, (narożnik ul. Mostowej). Fachowa obsługa, tel. 652, ceny bezkonkurencyjne, nas prawa bronie. 5116

„Stala Okazja”
Bydgoszcz, Gdańska 10, tel. 15-30 kupuje i przyjmuje do komisowej sprzedaży meble, dywany, biurka, biżuterję, porcelanę, kryształy, maszyny do pisania i szycia, radja, wanny, pianina, futra i t. p. 5267

2 jadalnie
3 sypialnie, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biurka, piece, wanny, lustra, centryfugi, odkurzacze, lampy, wyżymaczki, futra, kołnierze, skórki, biżuterja, zegarki, kryształy, porcelanę, dywany i t. p., tanio sprzedaje „STALA OKAZJA”
Bydgoszcz, Gdańska 10
Tel. 1530 6277

MEBLE
sypialki, jadalni, gabinetu męskie, po cenach fabrycznych na dogodnych warunkach w
Fabryce W. BŁASZCZYK
Bydgoszcz, Marsz. Focha 16.
Tel. 303. 4465

Szprotki i bydlingi
kupisz najtaniej
Podwale 13 Bydgoszcz. 7088

FUTRA
nasolidniej wykonuje jedyne na miejscu ściśle polsko-chrześcijańskie kuźnictwo najpopularniejszego na Pomorzu fachowca:
STANISŁAWA RUDAKA
BYDGOSZCZ
ul. Dworcowa 70. 5434

GRUDZIĄDZ
Sprzedaje tanio:
Samochód Linuzyna w biegu „Protos”, zegar do takśówki, rowery, kasę „National”, powielacz, teodolite uniwersalny, kilimy, futra, ubrania, biżuterję, srebra, maszyny do szycia, zegary, zegarki, meble, sypialnie kompletne, siodło damskie, leksykon niemiecki, sortownicę do kaszy, maszynę do krajania papieru, pianino, brozka dwukonna, odkurzacze „elektroluksy” i wiele innych rzeczy za bezcen. „Okazjopol” Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 w podwórzu i „Sklep Okazyjny” Groblowa 3. 6581

Polecam
dziewczynę z dobrimi świadectwami do miasta i na wioski. Zarobkowe biuro pośrednictwa Pracy. M. Rępkowa Grudziądz, Sienkiewicza 6. 7185

Lampę
artystyczną do salonu lub kaplicy okazynie sprzedam. Grudziądz, ul. Kościuszki 42 m. 1. 7186

Drzewka i krzewy owocowe
Róże, agresty i t. d.
Najtańsze i najpewniejsze
Szkółki Bronisława Nowackiego
Okonin, pocz. i kolej Melno Cenniki na żądanie!

Taksówki 7095
korzystnie do wynajęcia — Nr. tel. 433 — Grudziądz.

GDYNIA
Chłopca do posyłek
w wieku 15-17 lat, na kilka godzin dziennie poszukuje zaraz. Zgłoszenia do administracji „Gazety Gdańskiej”, Kaszubischer Markt 21. 7156

Lekarz - Dentysta
Adela Eisenberg
ordynuje w Gdyni przy ul. Świętojańskiej nr. 53 (Dom Ludowy)

Styka Brunon
unieważniam legitymację Pośrednictwa Pracy Wejherowo Nr. 6007. 7146

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej w trójkcie na pierwszej stronie 0,20 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście 1,00 zł
0,50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenie skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej 15 fen.
4 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe 10 fen.
Przy sądowym ściganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsca ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Meinke Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańska: Wilhelm Giesmann, Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny na Gdyni: Józef Dobroszański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gałczyński, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawcą: „Dzień Pomorski”, „Gazeta Gdańska”, „Gazeta Morska”, „Gazeta Mogileńska”, „Dzień Bydgoski”, „Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kujawski”.
Nakładem i czerponkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach 2.50 zł
z odnośnikiem do domu 2.80 zł
przez pocztę z odnośnikiem 2.89 zł
pod opaską 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę 2.50 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zgranęta 4 gd 7.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma